



PLÖN

ZIEMIA. ŻYWNOŚĆ. ŻYCIE

STWÓRZMY LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ

Sprawiedliwość żywnościowa
w świecie ograniczonych zasobów



Oxfam

www.oxfam.org/grow

Autor: Robert Bailey

Podziękowania

Autorem niniejszego raportu jest Robert Bailey. Prace nad raportem koordynował Gonzalo Fanjul. Raport powstał we współpracy z pracownikami Oxfam i organizacji partnerskich. Raport jest oparty na wynikach programu badawczego, którym zarządzali Richard King, Javier Pérez i Kelly Gilbride. Alex Evans, Javier García, Silvia Gómez, Duncan Green, Kirsty Hughes, Richard King, Kate Raworth, Jodie Thorpe, Kevin Watkins oraz Dirk Willenbockel byli autorami niektórych fragmentów raportu. Raport jest oparty na licznych studiach konkretnych zdarzeń, komentarzach i badaniach, które można znaleźć na stronie: www.oxfam.org/grow

Do powstania raportu przyczyniło się wiele osób, które komentowały i uzupełniały jego kolejne wersje, w szczególności: Nathalie Beghin, Sarah Best, Phil Bloomer, Stephanie Burgos, Tracy Carty, Teresa Caverio, Hugh Cole, Mark Fried, Stephen Hale, Paul Hilder, Katia Maia, Duncan Pruett, Anna Mitchell, Bernice Romero, Ines Smyth, Alexandra Spielfeld, Shawna Wakefield, Marc Wegerif, oraz Bertram Zagema. Koordynatorem tworzenia raportu była Anna Coryndon. Tekst zredagował Mark Fried.

© Oxfam International June 2011

Niniejszy raport oraz informacje o kampanii GROW są dostępne na stronie: www.oxfam.org/grow

Niniejsza publikacja jest chroniona prawem autorskim ale jej tekst może zostać bezpłatnie wykorzystany w celach rzecznictwa, prowadzenia kampanii, edukacji oraz badań, pod warunkiem podania źródła. Posiadacz praw autorskich wymaga poinformowania go o każdym użyciu tekstu w celu oceny jego

wpływu. W celu uzyskania pozwolenia na kopiowanie tekstu w jakichkolwiek innych okolicznościach lub wykorzystanie go w innych publikacjach, a także na tłumaczenie lub adaptację, należy wystąpić o pozwolenie. W takich przypadkach może zostać naliczona opłata. Prosimy o kontakt pod adresem: publish@oxfam.org.uk

Oxfam to międzynarodowa konfederacja piętnastu organizacji pracujących razem w 98 krajach, w celu znalezienia trwałych rozwiązań problemów ubóstwa i niesprawiedliwości:

Oxfam America (www.oxfamamerica.org),
Oxfam Australia (www.oxfam.org.au),
Oxfam-in-Belgium (www.oxfamsol.be),
Oxfam Canada (www.oxfam.ca),
Oxfam France (www.oxfamfrance.org),
Oxfam Germany (www.oxfam.de),
Oxfam GB (www.oxfam.org.uk),
Oxfam Hong Kong (www.oxfam.org.hk),
Oxfam India (www.oxfamindia.org)
Intermon Oxfam (www.intermonoxfam.org),
Oxfam Ireland (www.oxfamireland.org),
Oxfam Mexico (www.oxfammexico.org),
Oxfam New Zealand (www.oxfam.org.nz)
Oxfam Novib (www.oxfamnovib.nl),
Oxfam Quebec (www.oxfam.qc.ca)

Następujące organizacje są obecnie członkami-
obserwatorami Oxfam, dążącymi do pełnego
członkostwa:

Oxfam Japan (www.oxfam.jp)

Oxfam Italy (www.oxfamitalia.org)

W celu uzyskania dalszych informacji prosimy o kontakt
z poszczególnymi agencjami lub odwiedzenie strony:
www.oxfam.org.

E-mail: advocacy@oxfaminternational.org



Polska Akcja Humanitarna jest zaangażowana w realizację projektów w terenie ukierunkowanych na walkę z ubóstwem i stałą poprawę bytu lokalnych społeczności w krajach globalnego Południa. Wśród zrealizowanych w ostatnich latach działań są lokalne projekty rolnicze i hodowlane w Sudanie Południowym i w Autonomii Palestyńskiej. Ponadto PAH podejmuje szereg działań poszerzających społeczną świadomość na temat wyzwań dla krajów rozwijających się, a faktycznie ze względu na zglobalizowany charakter naszego świata, wyzwań przed którymi stoją wszyscy mieszkańcy naszej planety. Jednym z najbardziej fundamentalnych, a zarazem najbardziej palących zagadnień jest kwestia bezpieczeństwa żywnościowego. Konsekwencje aktualnie obowiązującego globalnego systemu żywnościowego są już boleśnie odczuwalne w krajach globalnego Południa. Szereg obserwacji i danych prowadzi do wniosku, że w celu naprawy sytuacji i zagwarantowania lepszej przyszłości potrzebne jest nowe spojrzenie i przebudowa tego systemu. Do rąk polskich decydentów, liderów opinii i wszystkich osób zainteresowanych kształtowaniem lepszego i sprawiedliwego świata, oddajemy raport przygotowany przez ekspertów organizacji Oxfam, światowego lidera wśród organizacji pozarządowych zaangażowanych w międzynarodową współpracę rozwojową. Raport jest przyczynkiem do pogłębionej refleksji nad przyszłością międzynarodowego systemu żywnościowego i miejsca Polski w odpowiedzialnym kształtowaniu regulujących go polityk zarówno na poziomie krajowym, europejskim i światowym. Miejsca Polski w świecie, w którym plony są owocem godnej pracy, świecie, w którym plony są dostępne dla wszystkich potrzebujących. Niniejsze opracowanie w oryginale jest elementem kampanii „Grow” prowadzonej przez Oxfam. PAH jako partner w kampanii przyjął rodzimą i wymowną nazwę „Plon”.

Publikacja została wydana w ramach projektu „Wiedza prowadzi do zmian!”, który jest współfinansowany ze środków UE w ramach EuropeAid i jest realizowany w latach 2010–2013 przez Polską Akcję Humanitarną we współpracy z NGO Support Center z Cypru i Fundacją Pontis ze Słowacji. Celem projektu jest wzmocnienie udziału nowych krajów członkowskich UE: Polski, Cypru i Słowacji w osiąganiu Milenijnych Celów Rozwoju, w szczególności w kontekście czasu objęcia prezydencji UE przez kraje realizujące projekt. W ramach projektu podejmujemy działania takie jak wykłady otwarte, konferencje, debaty i dyskusje dotyczące problematyki rozwojowej, współpracujemy ze środowiskiem akademickim w Polsce, organizujemy szkolenia, wydajemy specjalistyczne publikacje i książki. **Więcej informacji: www.pah.org.pl**



STWÓRZMY LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ

Sprawiedliwość żywnościowa
w świecie ograniczonych zasobów



www.oxfam.org/grow

Spis treści

Podziękowania

3 Spis rycin

5 1. Wstęp

11 2. Era kryzysu: niesprawiedliwy i upadający system

12 2.1. Upadający system żywnościowy

14 2.2. Wyzwanie zrównoważonej produkcji

15 Wzrost plonów dobiega końca

16 Polityka w rękach niewielu

17 Kurczące się zasoby naturalne

19 Zmiany klimatyczne

21 Demografia, niedobory i zmiany klimatyczne:
najgorszy scenariusz narastającego głodu

29 Jak sprostać wyzwaniu zrównoważonej produkcji

30 2.3. Wyzwanie sprawiedliwości

32 Dostęp do ziemi

33 Dostęp do ziemi dla kobiet

34 Dostęp do rynków

35 Dostęp do technologii

35 Walka o prawa

36 2.4. Wyzwanie elastyczności

36 Narastająca wrażliwość

38 Ceny żywności oszalały

38 Chaos klimatyczny

39 Porażki rządów

39 System pomocy humanitarnej na granicy
wytrzymałości

40 Działania na poziomie krajowym

41 Czas na odbudowę

43 3. Nowy dobrobyt

44 3.1. Tworzenie lepszej przyszłości

46 3.2. Nowy system zarządzania kryzysami żywnościowymi

46 Reforma międzynarodowa

48 Podejścia krajowe

50 Nowy globalny system zarządzania

52 3.3. Nowa przyszłość rolnictwa

54 Cztery mity o rolnictwie małoobszarowym

56 Nowy plan inwestycji w rolnictwo

58 3.4. Budowanie nowej przyszłości ekologii

58 Sprawiedliwy podział deficytowych zasobów

59 Sprawiedliwa transformacja

62 3.5. Pierwsze kroki: Plan Oxfam

65 4. Podsumowanie

68 Przypisy

72 Zdjęcia

Spis rycin

- 12 Rycina 1:** Rzeczywiste zmiany cen żywności przewidywane na następne 20 lat
- 13 Rycina 2:** Wyzwanie zwiększania sprawiedliwości w ramach limitów ekologicznych
- 15 Rycina 3:** Ślad ekologiczny żywności
- 17 Rycina 4:** Udział terenów uprawnych w całości ziem osiągnął punkt szczytowy
- 18 Rycina 5:** Przejmowanie ziem w następstwie kryzysu cen żywności (2008)
- 21 Rycina 6:** Proporcje wydatków gospodarstw domowych na żywność, z założeniami do 2030 r.
- 22 Rycina 7:** Przewidywany wzrost światowych cen towarów żywnościowych
- 23 Rycina 8a:** Porównanie tempa wzrostu populacji i produkcji rolnej: kukurydza w Afryce Subsaharyjskiej
- 23 Rycina 8b:** Porównanie tempa wzrostu populacji i produkcji rolnej: ryż w Azji
- 24 Rycina 9:** Przewidywany wzrost cen żywności dla konsumentów lokalnych do 2030 r.
- 25 Rycina 10:** Przewidywany wpływ zmian klimatu na światowe ceny eksportowe żywności do 2030 r.
- 26 Rycina 11:** Przewidywany wpływ zmian klimatu na produkcję kukurydzy do 2030 r.
- 26 Rycina 12:** Przewidywany wpływ zmian klimatu na regionalną produkcję podstawowych art. żywnościowych do 2030 r.
- 26 Rycina 13:** Przewidywany wzrost liczby niedożywionych dzieci w Afryce Subsaharyjskiej w kontekście zmian klimatu
- 27 Rycina 14:** Przewidywany negatywny wpływ adaptacji do zmian klimatu na ceny kukurydzy
- 30 Rycina 15a:** System żywnościowy jest pełen nierówności: Emisje i podaż żywności
- 31 Rycina 15b:** System żywnościowy jest pełen nierówności: Dostęp kobiet do ziemi
- 31 Rycina 16:** Liczba osób głodujących na świecie
- 32 Rycina 17:** Kto jest głodny
- 34 Rycina 18:** Kto kontroluje system żywnościowy?
- 36 Rycina 19:** Narastająca zmienność cen żywności
- 38 Rycina 20:** Ceny żywności są powiązane z cenami ropy
- 50 Rycina 21:** Kim są potęgi żywnościowe?
- 55 Rycina 22:** Inwestycje w R&D w sektorze rolniczym omijają Afrykę
- 56 Rycina 23a:** Kto inwestuje w rolnictwo? Oficjalna pomoc rozwojowa (ODA) państw-donorów w sektorze rolnym
- 57 Rycina 23b:** Kto inwestuje w rolnictwo? Wydatki na rolnictwo jako część całkowitych wydatków
- 60 Rycina 24:** Rządy dobrze inwestują w zło publiczne





1 WSTĘP



Niger to epicentrum głodu. Tu głód jest chroniczny. Gryzący. Strukturalny. Systemowy. Przeszło 65% ludzi żyje za mniej niż 1,25 dolara dziennie.¹ Blisko połowa dzieci cierpi z powodu niedożywienia.² Jedno na sześcioro umiera zanim osiągnie piąty rok życia.³

Rodziny toczą przegraną bitwę ze zubożeniem gleby, pustynnieniem, brakiem wody i nieprzewidywalną pogodą. Są wykorzystywane przez malutką elitę wszechmocnych handlarzy, którzy ustalają ceny żywności na łupieżczym poziomie.

Wstrząsy spadają na nie jak uderzenia młota w postaci serii klęsk, z których każda sprawia, że są jeszcze bardziej narażone na kolejną. Susza z 2005 roku, kryzys cen żywności z 2008 roku, susza z 2010 roku – wydarzenia te odbierały życie, rozbiły rodziny i niszczyły źródła utrzymania. Konsekwencje będą odczuwalne przez pokolenia.

Chroniczny i trwały głód. Rosnący popyt zbudowany na kurczącej się bazie zasobów. Skrajna podatność na klęski. Chaos klimatyczny. Rosnące ceny żywności. Rynki sprzymierzone przeciwko większości na korzyść nielicznych. Byłoby łatwo zapomnieć o Nigrze, gdyby nie to, że jego problemy nie są wyjątkowe – stanowią część systemu. Światowy system produkcji żywności uległ załamaniu. Niger znalazł się po prostu na pierwszej linii nadciągającego krachu.

Na początku 2011 roku na świecie było 925 milionów głodnych ludzi.⁴ Pod koniec tego roku skrajne zmiany pogodowe i rosnące ceny żywności mogą sprawić, że liczba ta wzrośnie do miliarda, podobnie jak w 2008 roku. Dlaczego w świecie, który produkuje więcej jedzenia, niż byłoby potrzebne do nakarmienia wszystkich jego mieszkańców, tak wielu z nas – jeden na siedmiu – jest głodnych?

Lista tradycyjnych odpowiedzi jest bardzo długa, często niedopracowana, a prawie zawsze spolaryzowana. Za dużo handlu międzynarodowego. Za mało handlu międzynarodowego. Komerccjalizacja rolnictwa. Niebezpieczna, romantyczna obsesja na punkcie małego rolnictwa. Za mało inwestycji w rozwiązania techniczne, takie jak biotechnologia. Wzrost przemieszczeń populacji.

Większość odpowiedzi jest egoistyczna i ma na celu wskazanie ofiar jako winnych lub obronę istniejącego *status quo* i korzyści płynących z istniejącego stanu rzeczy. To symptom głębszej prawdy: ten, kto posiada władzę, decyduje kto będzie jeść, a kto nie.

Głód, podobnie jak otyłość, marnotrawstwo i przerażająca degradacja środowiska, to produkty uboczne wypaczonego systemu dystrybucji żywności. Systemu zbudowanego przez – i w imieniu – niewielkiej mniejszości, który przede wszystkim ma jej przynosić dochód. Nadęte lobby rolnicze z bogatych krajów przyczepione do swoich ulotek, które promują zasady handlu niekorzystne dla rolników z krajów rozwijających się i zmuszają konsumentów z zamożniejszych krajów do płacenia wyższych podatków i wyższych cen za żywność. Egoistyczne elity, które gromadzą zasoby kosztem zubożających społeczności wiejskich. Mocarni inwestorzy, którzy grają na rynku towarów jak w kasynie i dla których żywność to tylko kolejny składnik aktywów finansowych – jak udziały i akcje czy hipoteczne papiery wartościowe. Ogromne firmy rolnicze ukryte przed opinią publiczną, które funkcjonują jak globalne oligopole, zarządzając łańcuchami wartości, rządząc na rynkach i nie odpowiadając przed nikim. Tę listę można by kontynuować.

Epoka kryzysu

Nowa era kryzysu rozpoczęła się w 2008 roku. Nastąpił upadek Lehman Brothers, cena ropy doszła do 147 dolarów za baryłkę, a ceny żywności gwałtownie wzrosły, powodując w 61 krajach protesty, w 23 krajach przeradzające się w zamieszki i przemoc.⁵ W 2009 roku liczba głodujących po raz pierwszy przekroczyła miliard.⁶ Rządy krajów zamożnych zareagowały z hipokryzją, ogłaszając alarm, a jednocześnie trwoniąc miliardy dolarów swoich podatników na rozdęty przemysł biopaliwowy, odbierając żywność od ust i wlewając ją do zbiorników paliwa. Wobec braku zaufania, rządy jeden po drugim wprowadziły zakazy importu, co doprowadziło do dalszego wzrostu cen.

W międzyczasie zyski globalnych koncernów rolniczych poszybowały w górę, liczba spekulantów wzrosła, a w świecie rozwijającym się nastąpiła nowa fala grabieży ziemi, gdy prywatni i państwowi inwestorzy starali się zarobić lub zabezpieczyć dostawy.

„Brakuje nam żywności. Stoimy w obliczu głodu ale niewiele możemy kupić. (...) W tym roku jest jeszcze gorzej niż przedtem. Gorzej niż w 2005, kiedy było naprawdę źle. Wtedy nie każdy doświadczał głodu, tylko niektóre obszary. Ale teraz wszyscy stoją w obliczu głodu.”

Kima Kidbouli, 60 l., Niger, 2010

W chwili obecnej, kiedy chaos klimatyczny wpędza nas w drugi kryzys cen żywności w ciągu trzech lat, widzimy niewiele zmian, które mogłyby wskazywać, że globalny system tym razem poradzi sobie lepiej. Władza pozostaje skoncentrowana w rękach niewielkiej, egoistycznej grupy.

Paraliż narzucony nam przez władną mniejszość powoduje ryzyko katastrofy. Koncentracja gazów cieplarnianych w atmosferze już przekroczyła poziom równowagi i nadal rośnie w alarmującym tempie. Kończy się zasób ziem uprawnych. Wysychają źródła świeżej wody. Weszliśmy w „epokę antropogeniczną” – okres geologiczny, w którym działalność człowieka jest głównym motorem zmian na ziemi.

System żywnościowy w obecnym kształcie to główna przyczyna tego, że znajdujemy się w momencie krytycznym. Jednak on także szybko staje się ofiarą sytuacji. W miarę jak wzrasta nacisk na pozyskiwanie zasobów a zmiany klimatyczne nabierają tempa, ludzie ubodzy i najbardziej wrażliwi ucierpią pierwsi – od skrajnych zjawisk pogodowych, rosnących cen żywności, walki o ziemię i wodę. Ale na nich się nie skończy.

Nowe badania zlecone na potrzeby tego raportu malują mroczny obraz tego, co w kontekście głodu przyniesie przyszłość z jej narastającymi zmianami klimatu i brakiem zasobów. Przewiduje się, że międzynarodowe podwyżki cen podstawowych produktów wyniosą 120 do 180% do roku 2030. Będzie to całkowitą klęską dla ubogich krajów importujących żywność.



Na przeciwnej stronie: Rodziny z Flinigue (Niger) otrzymują od Oxfam kupony żywnościowe. Kupony te pozwalają na zakup dowolnych produktów we wskazanym sklepie. (sierpień 2010)

Po prawej: Kimba Kidbouli, lat 60 (Niger).

Nowy dobrobyt

Ta przyszłość nie jest pewna. Kryzys na skalę jakiej dziś doświadczamy niemal zawsze prowadzi do zmiany: Wielki Kryzys i II Wojna Światowa doprowadziły do powstania nowego porządku światowego, Organizacji Narodów Zjednoczonych, systemu z Bretton Woods oraz rozwoju państw opiekuńczych. Kryzysy gospodarcze i naftowe z lat 70. XX wieku spowodowały zastąpienie keynesizmu leseferyzmem i Konsensusem Waszyngtońskim.

Wyzwanie, które dziś przed nami stoi to wykorzystanie okazji do zmiany i ustawienie kursu na nowy dobrobyt – epokę współpracy, a nie konkurencji, w której dobrobyt wielu będzie stać ponad interesami nielicznych. Podczas ostatniego kryzysu cen żywności politycy zajmowali się problemem marginalnie. Tym razem muszą uporać się z jego głównymi przyczynami. Potrzebne są trzy duże zmiany:

- Po pierwsze musimy stworzyć **nowy globalny system zarządzania** w celu zapobieżenia kryzysom żywnościowym. Nadrzędnym priorytetem rządów musi być radzenie sobie z problemem głodu i ograniczanie zagrożeń w tym zakresie – tworzenie miejsc pracy i inwestowanie w przystosowanie się do zmian klimatycznych, ograniczanie ryzyka klęsk żywiołowych, a także ochrona socjalna. Międzynarodowy system zarządzania – w zakresie handlu, pomocy żywnościowej, rynków finansowych i finansów klimatycznych – musi zostać zmieniony w celu zredukowania ryzyka przyszłych katastrof i bardziej skutecznego reagowania kiedy do nich dojdzie.
- Po drugie, musimy stworzyć **nową przyszłość dla rolnictwa** poprzez priorytetowe potraktowanie potrzeb małych producentów żywności w krajach rozwijających się, w przypadku których można osiągnąć główne korzyści w zakresie produktywności, trwałego wzmocnienia, ograniczenia ubóstwa i elastyczności. Rządy i firmy komercyjne muszą zacząć stosować politykę i praktyki, które zagwarantują dostęp rolników do zasobów naturalnych, technologii i rynków. Należy też odwrócić obecny niewłaściwy podział zasobów, który sprawia, że ogromna większość pomocy publicznej dla rolnictwa jest kierowana do fabryk rolniczych na Północy.
- Po trzecie, musimy stworzyć struktury **nowej przyszłości dla ekologii** poprzez mobilizację inwestycji i zmianę zachowań firm i konsumentów, wypracowując jednocześnie globalne porozumienia na rzecz równej dystrybucji znikomych zasobów. Globalne porozumienie na temat zmian klimatycznych będzie papierkiem lakmusowym sukcesu.

Na następnej stronie: Kobiety ze wsi Dola kopią staw, dzięki któremu będą mogły nawodnić swoje ogródki warzywne. Inwestycje w rolnictwo nie są powszechne w tej części Nepalu, a w wyniku zmian klimatycznych jej mieszkańcom grozi wzrost cen żywności oraz pogorszenie zbiorów. (Nepal 2010)

Wszystko to będzie wymagać przezwyciężenia interesów, które i tak skazane są na porażkę. Apetyt, by tak zrobić, stale rośnie, w miarę jak kwestie te stają się coraz istotniejszym elementem programów politycznych, promowane przez różne wydarzenia i kampanie, a także podchwycane przez liderów posiadających poczucie celu moralnego. Choć banki zaciekle walczą z reformą, gniew opinii publicznej doprowadził do wprowadzenia zmian legislacyjnych w Stanach Zjednoczonych oraz podjęcia kroków w celu zmian prawnych w Wielkiej Brytanii i innych krajach. Podatek od transakcji finansowych znajduje się w programie politycznym UE i G20, wraz z rozwiązaniami które mają powstrzymać spekulację towarami i zreformować handel artykułami rolnymi. Choć określone interesy nadal wpływają na pomoc żywnościową w wielu bogatych krajach, spójna kampania publiczna w Kanadzie pozwoliła na zwiększenie jej skuteczności. Kanada prowadzi obecnie międzynarodowe negocjacje w celu osiągnięcia podobnego celu na poziomie globalnym. Choć subsydia dla producentów rolnych są nadal ogromne, część reform zredukowała ich negatywny wpływ na kraje rozwijające się. Choć „brudny” przemysł nadal blokuje postęp w zakresie zmian klimatycznych, odpowiedzialne firmy wyłamały się z szeregu.⁷ Rosnąca liczba krajów przyjmuje odważne cele redukcji gazów cieplarnianych oraz dokonuje ambitnych inwestycji w czyste technologie. W 2009 roku globalne inwestycje w odnawialne źródła energii po raz pierwszy przekroczyły wydatki na paliwa kopalne.⁸

Jednak w rzeczywistości potrzebna jest radykalna zmiana. Silni przywódcy polityczni z jednoznacznym mandatem udzielonym przez wyborców. Nowoczesne firmy, które wyłamią się z szeregu maruderów i blokujących przemiany. Klienci, którzy będą od nich tego wymagać. I zmiana ta potrzebna jest teraz. Szansa na zmianę może być krótkotrwała, a wielu wyborów trzeba dokonać już teraz: jeżeli mamy uniknąć katastrofalnych zmian klimatu, światowe emisje muszą osiągnąć swój szczyt w ciągu najbliższych czterech lat.⁹ Jeżeli chcemy uniknąć narastającego kryzysu cen żywności, już dziś należy zająć się wrażliwymi punktami globalnego systemu.

„Musimy zająć się kwestią światowego głodu nie tylko z punktu widzenia produkcji, ale też marginalizacji, pogłębiających się nierówności i niesprawiedliwości społecznej. Żyjemy w świecie, w którym produkujemy więcej jedzenia niż kiedykolwiek wcześniej, a jednocześnie nigdy nie było tak wielu głodnych.”

Olivier de Schutter, Specjalny Sprawozdawca ds. Prawa do Żywności podczas Konferencji FAO, listopad 2009



Wizja Oxfam

Oxfam odpowiada na kryzysy żywnościowe od niemal 70 lat – od Grecji w 1942 roku po Białą w 1969, Etiopię w 1984 i Niger w 2005, a także niezliczone inne ciche klęski, pomijane przez globalne media. Wszystkich ich można było całkowicie uniknąć – stanowiły rezultat zgubnych decyzji, nadużyć władzy i zdemoralizowanej polityki. W ostatnim okresie Oxfam coraz częściej reaguje na klęski związane ze zmianami klimatycznymi.

Lepiej jest zapobiegać niż leczyć, w związku z czym Oxfam prowadzi też kampanię przeciwko partykularnym interesom i niesprawiedliwym zasadom, które powodują dysfunkcję systemu żywnościowego: fałszywym zasadom handlowym, promowaniu biopaliw przynoszących korzyści tylko określonym grupom, łamaniu obietnic pomocowych, władzy korporacji, a także brakowi działań w zakresie zmian klimatycznych.

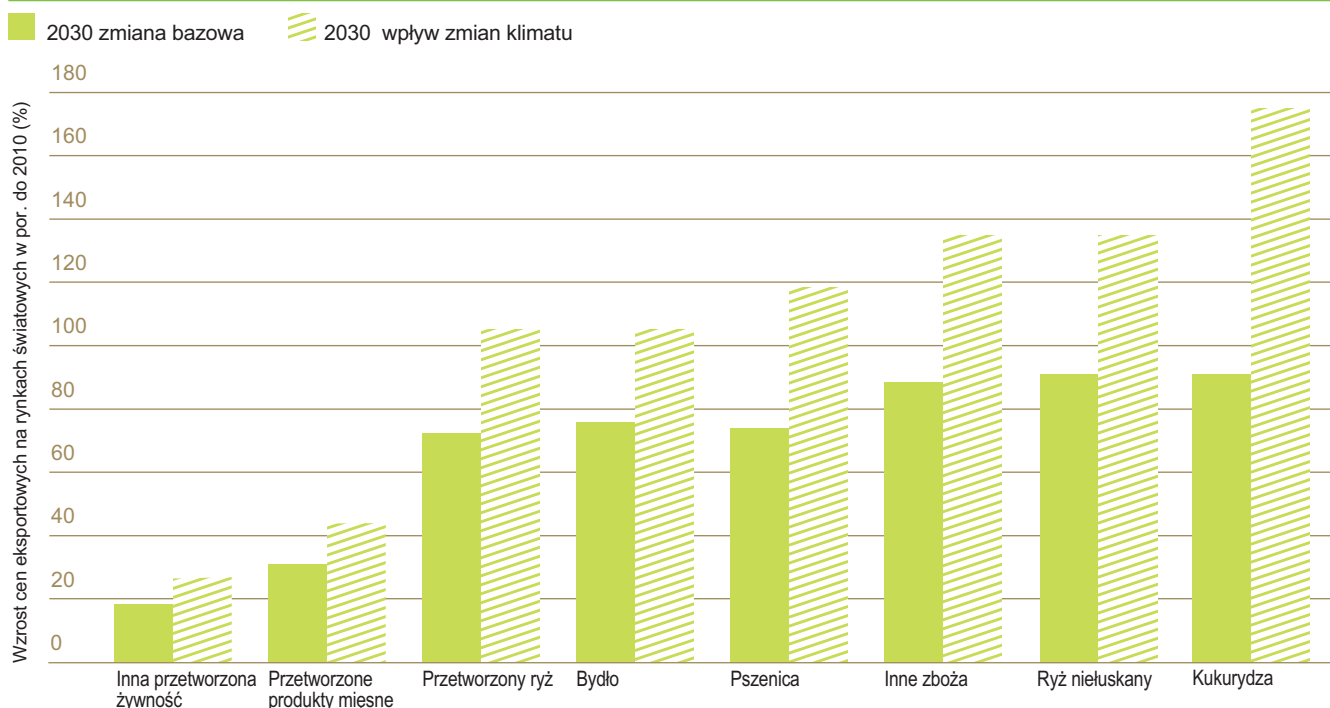
Wiele innych organizacji – w tym organizacje pozarządowe, koalicje producentów, organizacje kobiece, ruchy na rzecz zdrowego żywienia, związki zawodowe, firmy odpowiedzialne społecznie oraz sieci konsumenckie promuje pozytywne inicjatywy, które mają zmienić sposób, w jaki wytwarzamy, konsumujemy i myślimy o żywności. Razem zbudujemy rosnący globalny ruch na rzecz zmian. Razem rzucimy wyzwanie obecnemu porządkowi i wytyczymy drogę do nowego dobrobytu.



2

ERA KRYZYSU: NIESPRAWIEDLIWY I UPADAJĄCY SYSTEM

Ryc. 1: Rzeczywiste zmiany cen żywności przewidywane na następne 20 lat



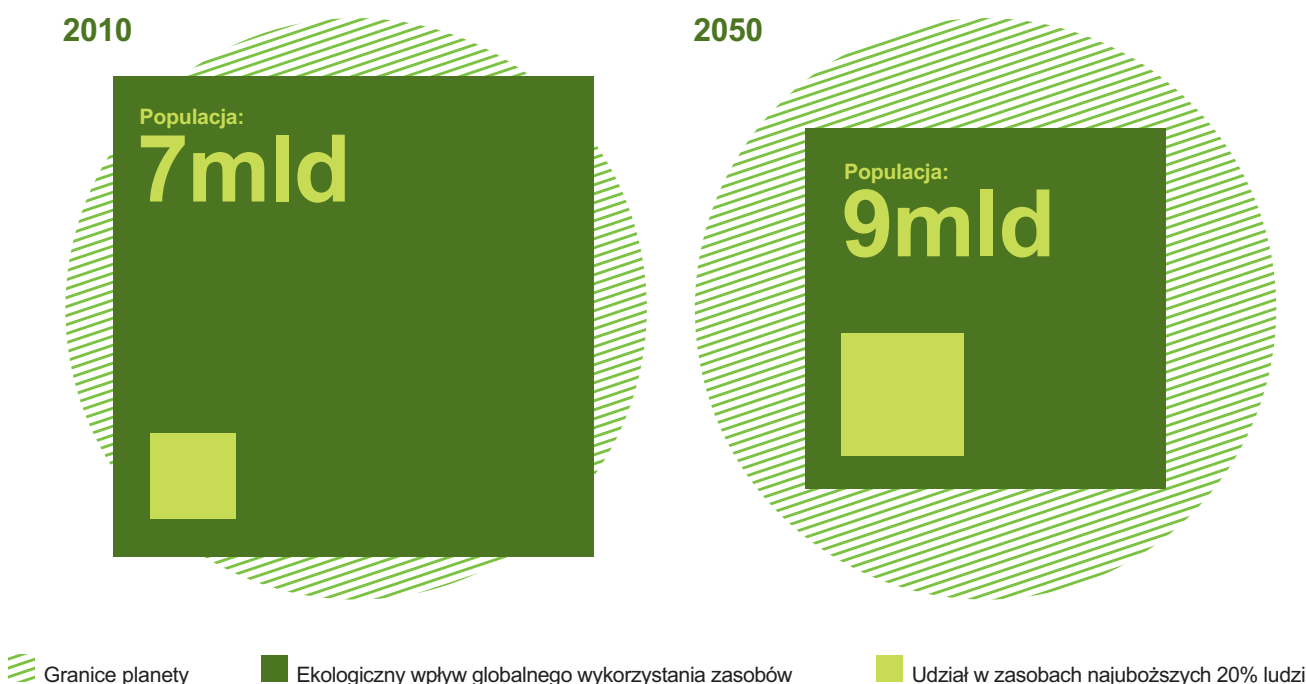
Źródło: D. Willenbockel (2011) "Exploring Food Price Scenarios Towards 2030," Oxfam i IDS

2.1. Upadający system żywnościowy

System żywnościowy ugina się pod intensywnym naciskiem zmian klimatycznych, degradacji ekologicznej, wzrostu populacji, rosnących cen energii, rosnącego zapotrzebowania na mięso i nabiał oraz walki o ziemię uprawną z producentami biopaliw, przemysłem i urbanizacją.

Sygnaly ostrzegawcze są jasne. Wahające się, niestabilne międzynarodowe ceny żywności, narastające konflikty o wodę, coraz większe narażenie wrażliwych społeczności na susze i powodzie to symptomy kryzysu, który wkrótce może nabrać cech permanentnych. Przewiduje się, że ceny żywności mogą do roku 2030 wzrosnąć o 70 do 90%, i to pomijając wpływ zmian klimatu, które doprowadzą do dalszego podwojenia cen (ryc. 1).

Ryc. 2: Wyzwanie zwiększania sprawiedliwości w ramach limitów ekologicznych



Stoimy w obliczu wyzwania, jakim jest zapewnienie wszystkim żywności w taki sposób, żeby jednocześnie zachować naszą planetę w jej podstawowych granicach ekologicznych oraz skończyć ze skrajnym ubóstwem i nierównościami. Rycina 2 ilustruje zadanie, które przed nami stoi.

Choć globalna populacja znacząco rośnie, musimy:

- Zredukować wpływ konsumpcji tak, by nie zagrażał równowadze planety, oraz
- Dokonać redystrybucji konsumpcji na rzecz ubogich.

Osiągnięcie wizji na rok 2050 wymaga redystrybucji władzy z rąk niewielu do większości – od małej liczby firm i elit politycznych do miliardów ludzi, którzy wytwarzają i konsumują światową żywność. Udział w konsumpcji osób żyjących w ubóstwie musi się zwiększyć, tak by każdy miał dostęp do odpowiedniego, pożywnego jedzenia. Udział w produkcji musi ulec przesunięciu od trujących farm przemysłowych do mniejszych, bardziej zrównoważonych gospodarstw, wraz z subsydiami, które obecnie wspierają tych pierwszych i szkodzą tym drugim. Należy przełamać haniebną władzę nad rządami, pozostającą w rękach firm, które korzystają z degradacji środowiska naturalnego – handlarzy i promotorów węgla i ropy.

Należy stawić czoła trzem głównym wyzwaniom:

- Wyzwanie zrównoważonej produkcji: do 2050 roku musimy wytwarzać wystarczającą ilość żywności dla 9 miliardów ludzi, nie wykraczając jednocześnie poza naturalne ograniczenia naszej planety;
- Wyzwanie sprawiedliwości: musimy umożliwić kobietom i mężczyznom żyjącym w ubóstwie uprawę lub nabywanie wystarczającej ilości żywności;
- Wyzwanie elastyczności: musimy odpowiednio zarządzać zmianami cen żywności i ograniczyć wrażliwość na zmiany klimatyczne.

Każde z tych wyzwań zawiera granice, wzdłuż których toczyć się będzie walka o władzę i zasoby. Niniejszy rozdział szczegółowo przedstawia każde z nich.

2.2. Wyzwanie zrównoważonej produkcji

Rolnictwo stoi w obliczu trudnego wyzwania. Konieczny jest radykalny wzrost produkcji żywności przy jednoczesnej całkowitej zmianie sposobu jej wytwarzania. Przy obecnych trendach zapotrzebowanie na żywność może wzrosnąć o 70% do 2050 roku,¹⁰ ze względu na wzrost populacji i rozwój gospodarczy. Uważa się, że globalna populacja wzrośnie od ok. 6,9 mld dziś do 9,1 mld w 2050 roku, co stanowi wzrost o jedną trzecią.¹¹ Siedem na dziesięć osób na świecie będzie wtedy żyć w krajach o niskim dochodzie i deficycie żywności (LIFDC – Low-Income Food Deficit Countries).¹² Przewidywania te zawierają duży margines błędu. Zwiększenie inwestycji w rozwiązania zwiększające upodmiotowienie i bezpieczeństwo kobiet – zwłaszcza poprzez zapewnienie dostępu do edukacji i opieki zdrowotnej – może spowolnić wzrost populacji i doprowadzić do jego stabilizacji na niższym poziomie.

Jednak malutzańska teoria by zrzucić winę za narastającą presję w zakresie zasobów na rosnącą liczbę ubogiej ludności jest niewłaściwy, ponieważ osoby żyjące w ubóstwie w niewielkim stopniu przyczyniają się do globalnego wzrostu popytu. Prawdziwy problem stanowią wypaczone relacje siły i nierówne schematy konsumpcji. Przewiduje się, że światowa gospodarka wzrośnie trzykrotnie do 2050 roku, a udział wschodzących gospodarek w produkcji wzrośnie z jednej piątej do przeszło połowy.¹³ To pozytywne zjawisko, które w fundamentalny sposób przyczyni się do sprostania wyzwaniom sprawiedliwości i elastyczności. Jednak żeby taki poziom rozwoju był możliwy do osiągnięcia, nastąpić musi bezprecedensowa zmiana trendów konsumpcyjnych, zarówno w państwach uprzemysłowionych, jak i we wschodzących gospodarkach.

„Rozpoczęliśmy budowę systemu irygacji, ponieważ doświadczaliśmy problemów z klimatem. (...) Nie da się zebrać plonów wystarczających na cały rok, kiedy polega się tylko na deszczu. Teraz mamy dostęp do wody w suchych miesiącach i możemy stosować kilka upraw w ciągu roku – pszenicę, ryż i pomidory. Nie mamy już tych problemów, które dotyczą innych.”

Charles Kenani, rolnik, Malawi



Po prawej: Charles Kenani na swoim polu ryżowym. Sponsorowany przez Oxfam, System Irygacji – Mnembo pomógł 400 rodzinom w Malawi poprzez przekształcenie tradycyjnych, małych zbiorów w całoroczne, wydajne żniwa, będące stałym źródłem pożywienia i zarobku. (Malawi 2009)

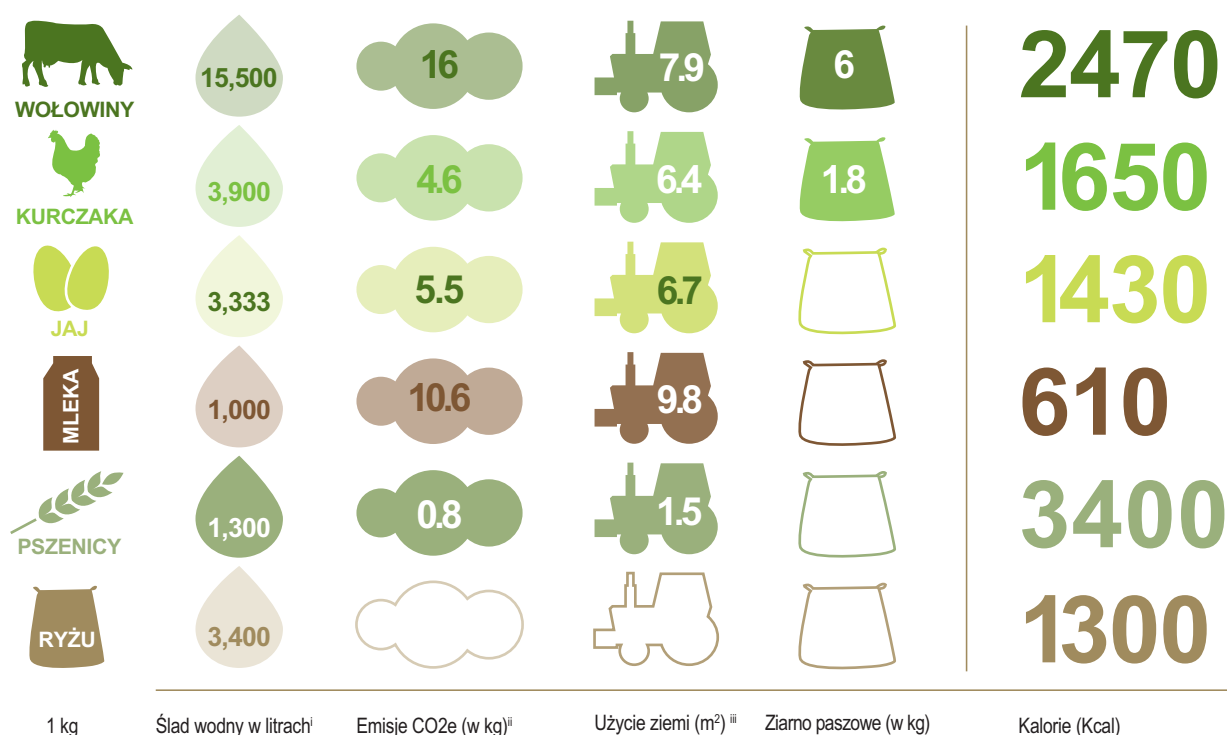
W chwili obecnej większe dochody i coraz wyższy poziom urbanizacji sprawiają, że ludzie spożywają mniej zbóż, a więcej mięsa, nabiału, ryb, owoców i warzyw. Tego rodzaju „Zachodnia” dieta wymaga o wiele większej ilości rzadkich zasobów: ziemi, wody i przestrzeni atmosferycznej (ryc. 3.) W międzyczasie, w przeszło połowie krajów uprzemysłowionych 50% populacji lub więcej cierpi na nadwagę,¹⁴ a ilość odpadów żywnościowych wynosi przypuszczalnie nawet 25%.¹⁵

Wzrost plonów dobiega końca

W przeszłości, rosnący popyt był zaspokajany – a nawet przekraczany – przez coraz większe plony, ale niezwykle osiągnięcia ostatniego wieku wyczerpują swój potencjał. Łączny światowy wzrost plonów w latach 1970-1990 wynosił średnio 2% rocznie ale spadł do niewiele ponad 1% między 1990 a 2007 rokiem. Ten spadek ma trwać przez następną dekadę aż do ułamka procenta.¹⁶ W 2008 roku wydział badań gospodarczych

w Departamencie Rolnictwa USA zaobserwował, że światowa konsumpcja zbóż i nasion roślin oleistych przekraczała produkcję przez siedem, z ośmiu lat w okresie 2001-2008.¹⁷ Nowoczesne rolnictwo przemysłowe rozwija się coraz szybciej ale pozwala to co najwyżej na stanie w miejscu. Innymi słowy stosowanie nowoczesnych metod irygacji i nawożenia można rozwijać tylko do pewnego pułapu, który już niemal osiągnęliśmy. Z wyjątkiem niektórych części świata rozwijającego się, obszar nadający się do nawadniania szybko się kurczy.¹⁸ Bardziej intensywne wykorzystanie nawozów przynosi coraz mniejsze zyski oraz prowadzi do poważnych konsekwencji dla środowiska. W krajach rozwijających się istnieje natomiast ogromny, nietknięty potencjał zwiększania plonów w małym rolnictwie.¹⁹ Stosując odpowiedni rodzaj inwestycji, można zrealizować ten potencjał, pomagając stawić czoła wyzwaniu zrównoważonej produkcji, a jednocześnie zapewniając rozwój rolnictwa dla osób żyjących w ubóstwie.

Ryc. 3: Ślad ekologiczny żywności



W innych miejscach niniejszego raportu podawaliśmy dane metryczne, jednak w przypadku tego grafu, w celu podwyższenia czytelności, ominięliśmy je.

iPrzy założeniu średniej wagi jajka równej 60g i gęstości mleka 1kg/l ii W oparciu o dane produkcyjne z Anglii i Walii

iii W oparciu o dane produkcyjne z Anglii i Walii, przy założeniu, że produkcja odbywa się na ziemiach tej samej kategorii

Źródła: Woda <http://www.waterfootprint.org/?page=files/productgallery>; Emisje i zużycie ziemi UK DEFRA (2006),

<http://goo.gl/T12ho>; ziarno National Geographic, <http://goo.gl/4CgFB>; kalorie USDA National Nutrient Database, <http://goo.gl/7egTT>

Polityka w rękach niewielu

Niestety inwestycje w rolnictwo krajów rozwijających się, mimo olbrzymich potencjalnych zysków, są więcej niż skromne. W latach 1983-2006 udział rolnictwa w Oficjalnej Pomocy Rozwojowej (ODA) spadł z 20,4% do 3,7%, co w rzeczywistości odpowiada realnemu spadkowi o 77%.²⁰ W tym samym okresie rządy krajów zamożnych troszczyły się o własny sektor rolniczy. Roczne wsparcie wzrosło o przeszło 250 mld dolarów rocznie²¹ – przeszło 79 razy więcej niż pomoc dla rolnictwa²² – uniemożliwiając rolnikom z krajów uboższych jakąkolwiek konkurencję. W obliczu takiej przewagi, rządy wielu krajów rozwijających się zrezygnowały z inwestycji w rolnictwo, pogłębiając istniejący trend.

Koszty wspierania własnego rolnictwa przez kraje zamożne ponoszą nie tylko ubodzy rolnicy w krajach rozwijających się, ale też obywatele tych krajów, którzy płacą dwa razy – najpierw w formie wyższych podatków, a następnie wyższych cen żywności. Szacuje się, że w 2009 roku, w wyniku wdrażania Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) UE, podatki wzrosły o 79,5 mld euro (114 mld dolarów), a ceny żywności o kolejne 36,2 mld euro (51,9 mld dolarów).²³ Według jednego z szacunków typowa europejska rodzina składająca się z czterech osób ponosi z tego względu koszty rzędu 1000 euro (1400 dolarów) rocznie. Co ciekawe, choć WPR ma na celu wspieranie małych europejskich rolników, w rzeczywistości korzysta z niej przede wszystkim

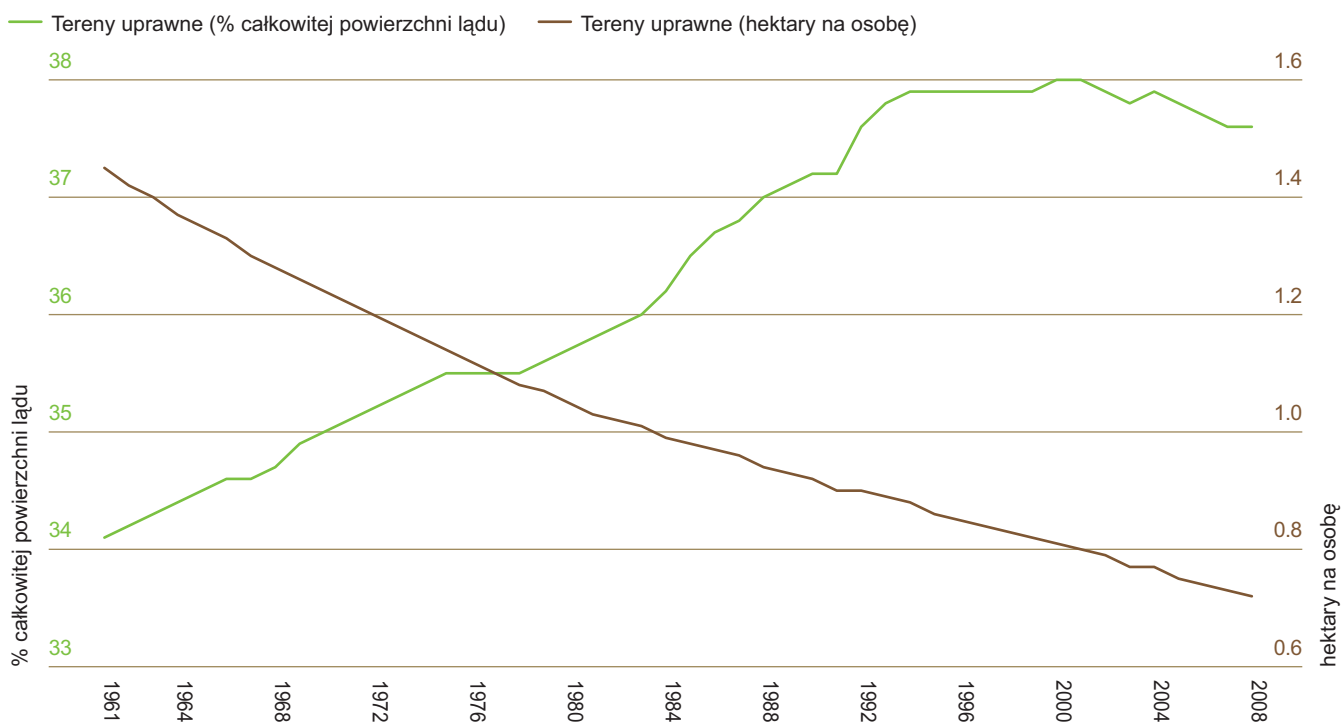
niewielka liczba bogatych rolników – około 80% bezpośredniego wsparcia trafia do kieszeni najbogatszych 20%, przede wszystkim właścicieli dużych obszarów uprawnych i firm rolniczych.²⁴ Nigdy dotąd w sektorze rolniczym tak wiele nie trafiało od tak wielu do tak niewielu.

W następstwie kryzysu cen żywności z 2008 roku bogate kraje podczas szczytu G8 ogłosiły Inicjatywę Bezpieczeństwa Żywnościowego l'Aquila – zobowiązanie do znalezienia w ciągu trzech lat 20 mld dolarów na inwestycje w krajach rozwijających się. Jeżeli była to próba odkupienia dawnych grzechów, to z całą pewnością nie wywarła oczekiwanego wrażenia. Kwota zobowiązania stanowiła żałosny ułamek subsydiów, których kraje zamożne udzielały w tym okresie własnym przemysłom biopaliwowym, będącym jednymi z głównych sił napędowych wzrostu cen w 2008 roku.²⁵ Choć trudno w to uwierzyć, dużą część tej kwoty stanowiły odkurzone dawne obietnice lub też liczono ją podwójnie, wraz z innymi zobowiązaniami. W przypadku Włoch, zobowiązanie l'Aquila oznaczało w rzeczywistości redukcję pomocy.²⁶

Rządy krajów zamożnych w spektakularny sposób zawiodły, nie będąc w stanie zapobiec przejęciu polityki rolnej przez lobby rolnicze. Jakie są tego rezultaty? Drastyczna redukcja produkcji rolnej i wzrost ubóstwa na Południu, a także grabież miliardów dolarów rocznie od podatników na Północy.



Ryc. 4: Udział terenów uprawnych w całości ziem osiągnął punkt szczytowy



Źródło: Wyliczenia na podstawie danych FAO, <http://faostat.fao.org/site/377/default.aspx>

Kurczące się zasoby naturalne

Olbrzymi wzrost zapotrzebowania na żywność musi zostać zaspokojony w oparciu o szybko zmniejszającą się bazę zasobów, na której kurczenie się wpływa produkcja biopaliw, sekwestracja dwutlenku węgla, ochrona lasów, produkcja drewna i upraw nieżywnościowych. W rezultacie obszar przeznaczony na produkcję żywności osiągnął już swoją maksymalną wielkość (ryc. 4).

Jednocześnie ilość ziemi uprawnej w przeliczeniu na osobę stale spada – niemal o połowę od 1960 roku.²⁷ Nikt nie wie, ile ziemi jeszcze pozostało, ale na pewno jest jej niewiele.²⁸ Bardzo często ziemia uznawana za jałową lub nieistotną może odgrywać krytyczną rolę w zapewnianiu środków do życia osobom zmarginalizowanym, takim jak pasterze, ludność tubylcza czy kobiety.

Wzrost popytu nie zostanie raczej zaspokojony przez rozwój obszarów produkcyjnych. Niemniej jednak ziemia z pewnością będzie cenna. Większość z niej znajduje się prawdopodobnie w Afryce Subsaharyjskiej i Ameryce Łacińskiej.²⁹ Woda, która stanowi krew rolnictwa, już stała się trudniej dostępna niż ziemia. Niemal trzy miliardy ludzi żyją na terenach, gdzie popyt

przekracza podaż.³⁰ W 2000 roku pół miliarda ludzi żyło w krajach trwale cierpiących na niedobór wody – w 2050 roku liczba ta wzrośnie do przeszło czterech miliardów.³¹ Do 2030 roku zapotrzebowanie na wodę ma wzrosnąć o 30%.³²

Rolnictwo odpowiada za 70% światowego zużycia świeżej wody³³ i jest zarówno sprawcą, jak i w coraz większym stopniu ofiarą niedoboru wody. Zmiany klimatyczne zaostrzą tylko ten już ogromny problem, zwłaszcza w najbardziej dotkniętych nim regionach. Kurcząca się pokrywa lodowa ograniczy pływ w głównych rzekach – na przykład Ganges, Żółta Rzeka, Indus czy Mekong wszystkie zależą od Himalajów. Wzrost poziomu mórz doprowadzi do zasolenia wód, a powodzie doprowadzą do zanieczyszczenia czystej wody.

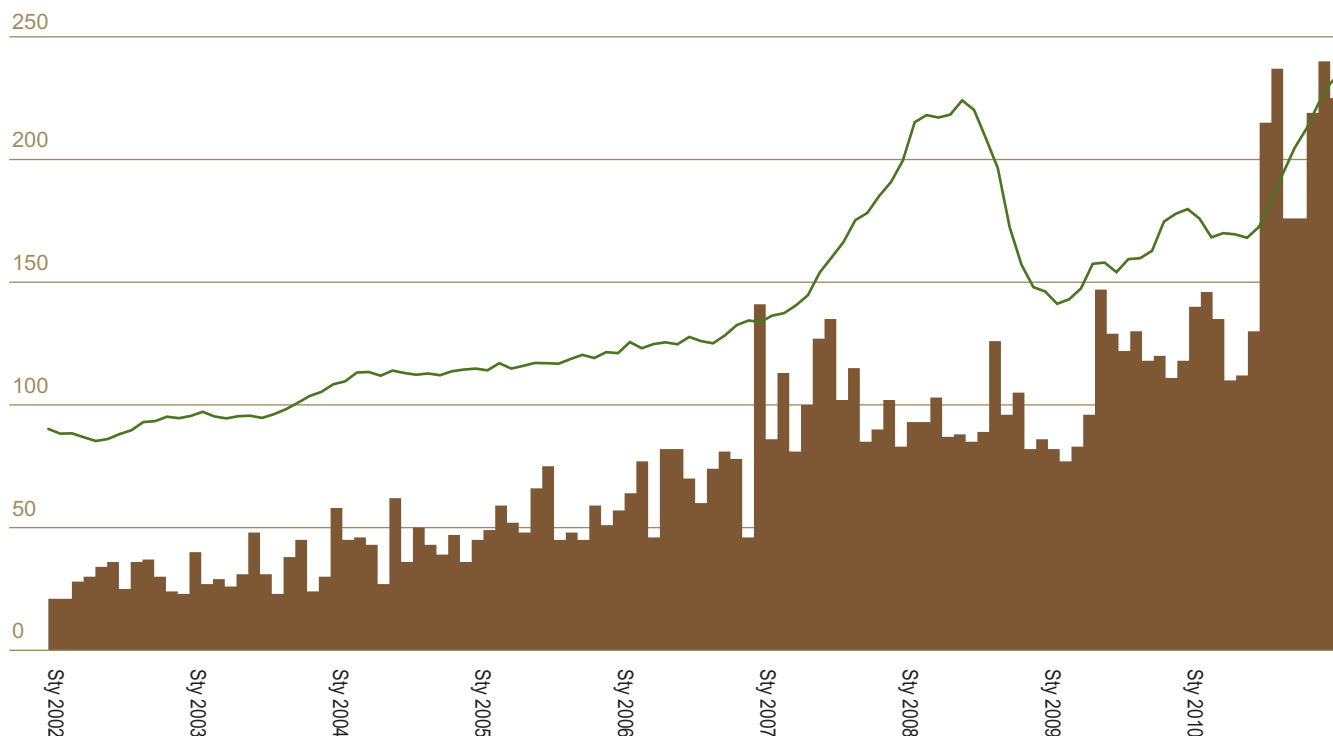
„Z ziemią związane jest prawo poboru przynależnej jej wody, która w wielu krajach jest zasadniczo bezpłatnym dodatkiem, który może stanowić najbardziej wartościową część transakcji.”

Peter Brabeck-Lethmath, CEO, Nestlé

Na przeciwnej stronie: Ceny ryżu w Kambodży wzrosły gwałtownie w 2008 r. Stos ryżu po lewej reprezentuje ilość, którą można było kupić w 2008 r. za te same pieniądze co w 2007 r. stos po prawej. (Kambodża 2008)

Ryc. 5: Przejmowanie ziem w następstwie kryzysu cen żywności (2008)

— FAO Food Price Index (2002-2004 = 100) ■ Liczba publikacji medialnych (miesięcznie) nt. przejmowania ziem



Źródła: FAO <http://www.fao.org/worldfoodsituation/wfs-home/foodpricesindex/en/> oraz <http://www.factiva.com>

Bliski Wschód oferuje przedsmak tego, co może nastąpić. Warstwy wodonośne ulegają szybkiemu wyczerpaniu i obszar, który jest nawodniony, kurczy się. Od 2007 roku Arabia Saudyjska doświadczyła ostrego, wynoszącego przeszło dwie trzecie spadku produkcji pszenicy, a przy utrzymaniu obecnego trendu już w przyszłym roku stanie się całkowicie zależna od importu.³⁴ Państwa bliskowschodnie należą do największych inwestorów w ziemię w Afryce,³⁵ jednak wynika to nie z braku ziem uprawnych ale braku wody. Wiele rządów i elit krajów rozwijających się sprzedaje w oparach korupcji olbrzymie połacie łąd za bezcen. Firmy i inwestorzy zarabiają na tym, a kraje, którym brakuje żywności starają się zapewnić sobie dostawy. Walka ta rozpoczęła się wraz z kryzysem cen żywności w 2008 roku i nadal nie słabnie – w 2009 roku inwestycje w ziemię uprawną w Afryce w ciągu 12 miesięcy osiągnęły wartość z poprzednich 22 lat (ryc. 5).³⁶

W ramach badań przeprowadzonych przez International Land Coalition, Oxfam Novib i partnerów wykryto przeszło 1200 transakcji dotyczących ziemi będących w trakcie negocjacji lub zakończonych po 2000 roku – a olbrzymia większość z nich po 2007 roku – dotyczących 80 mln ha (blisko 200 mln akrów).³⁷ Przeszło 60% ziemi, których transakcje te dotyczyły, znajdowało się w Afryce.³⁸ Naturalnie inwestycje mogą być czymś dobrym. Ale wzrost cen, taki jak ten, którego byliśmy świadkami w 2008 roku, rozpala wśród inwestorów szaleństwo, a wielu z nich działa spekulacyjnie lub kieruje się obawą przed wypadnięciem z gry. Zresztą dlaczego nie? Ziemia jest zazwyczaj tania jak barszcz, najwyraźniej nieużywana, a poza tym inwestycja w ziemię może przynieść wyłącznie korzyści – jej cena bez wątpienia wzrośnie, w miarę jak jest jej coraz mniej. Inwestorzy nabywali o wiele więcej ziemi niż byli w stanie wykorzystać, co sprawiło, że Bank Światowy zaczął się zastanawiać, czy celem nie powinno być zlikwidowanie obecnych korzystnych warunków ofertowych i uniknięcie przyszłej konkurencji.³⁹ Najbardziej wszechstronne z prowadzonych dotąd badań wskazują, że w 80% projektów o których donoszą media, nie podjęto upraw, a tylko w 20% zostały one rozpoczęte.⁴⁰

Ramka 1: Nowa rasa inwestorów w ziemię

Tam gdzie występują niedobory, rodzą się też okazje. Inwestorzy finansowi potrafią szybko zmieniać okazje w zyski. Liczne fundusze hedgingowe, fundusze private equity, niezależne fundusze inwestycyjne i inwestorzy instytucjonalni wykupują ziemię uprawną w krajach rozwijających się. Jednym z nich jest Emergent Asset Management (EAM), który obecnie ma szansę na korzystne zakupy „bardzo, bardzo taniej” ziemi w Afryce Subsaharyjskiej.⁴¹ EAM zauważa, że ziemia w Zambii, należąca do najdroższych w Afryce Subsaharyjskiej, nadal kosztuje jedną ósmą tego, co w Argentynie czy Brazylii i mniej niż jedną dwudziestą ceny w Niemczech. EAM zakłada, że wraz ze wzrostem cen, ziemia będzie przynosić solidny dochód – między innymi ze względu na rosnące zapotrzebowanie na ziemię potęg żywnościowych, takich jak Brazylia czy Chiny.⁴²

Jedną z deklarowanych strategii EAM jest wyszukiwanie źle zarządzanych lub upadających gospodarstw i wykup ich po zaniżonej cenie, a następnie naprawa ich w celu zwiększenia dochodu. Szybko rosnące ceny ziemi stanowią zabezpieczenie w razie niepowodzenia tej ryzykownej strategii. Inwestycje w rolnictwo są pilnie potrzebne. EAM twierdzi, że jego działalność to nie tylko tworzenie banków ziemi, ale też inwestowanie we wzrost wydajności oraz wdrażanie nowych technik i technologii, a także „inwestycje społeczne” w szkoły, szpitale i mieszkania. Istnieje jednak ryzyko, że niektórzy inwestorzy będą zainteresowani tylko łatwym zarobkiem na ziemi, a nie dużo bardziej złożoną uprawą żywności.

Zmiany klimatyczne

Zmiany klimatu stanowią poważne zagrożenie dla produkcji żywności. Po pierwsze, będą one stanowić kolejny hamulec dla wzrostu plonów. Szacunki wskazują, że plony ryżu mogą spaść o 10% wraz ze wzrostem o każdy stopień Celsjusza temperatur minimalnych w suchym okresie wegetacyjnym.⁴³ Modelowanie klimatyczne dowodzi, że kraje Afryki Subsaharyjskiej mogą doświadczyć katastrofalnych spadków plonów o 20-30% do 2080 roku, a w Sudanie i Senegalu nawet do 50%.⁴⁴ Po drugie, zwiększeniu ulegnie częstotliwość i siła skrajnych zjawisk pogodowych, takich jak fale ciepła, susze i powodzie, które mogą w jednej chwili zniszczyć plony. Jednocześnie powolne, podstępne zmiany pogodowe, takie jak dłuższe i cieplejsze okresy suszy, krótszy okres wegetacyjny i nieprzewidywalne opady dezorientują ubogich rolników, którym coraz trudniej jest określić, kiedy najlepiej siać, uprawiać i zbierać plony.⁴⁵

Dla osób bez dochodów, oszczędności, dostęp do opieki zdrowotnej czy ubezpieczeń społecznych, które są normą w państwach uprzemysłowionych, szok wynikający z klęsk klimatycznych czy przesunięcia pór roku często stanowią powód by obywać się bez jedzenia, wyprzedawać zasoby niezbędne do utrzymania albo zabrać dzieci ze szkoły. Krótkoterminowe strategie radzenia sobie z problemami mogą prowadzić do długotrwałych konsekwencji, prowadząc prosto do pogłębienia ubóstwa i podatności na biedę.

Niezależnie od skali i natarczywości wyzwań, rządy nie zdołały podjąć odpowiednich działań w celu ograniczenia emisji – wspólnie ani osobno. Zamiast tego poddały się presji lobby przemysłowych – małej grupy firm, które straciłyby na zmianach, mających na celu budowę zrównoważonej przyszłości, na której większość z nas by skorzystała (ramka 2).

Ramka 2: Brudny przemysł i brudny lobbing

Lobbing prowadzony przez „brudny przemysł” ogranicza ambicje Europy w zakresie redukcji emisji gazów cieplarnianych, marginalizując jej wpływ na negocjacje i zapobiegając przejściu na gospodarkę niskoemisyjną. W tym czasie inni gnają do przodu – zwłaszcza Chiny, będące obecnie największym niezależnym inwestorem w odnawialne źródła energii⁴⁶. Najintensywniejszy lobbing prowadzą firmy z sektora stalowego, ropy i gazu, chemikaliów i papieru, a także stowarzyszeń, które występują w ich imieniu⁴⁷ oraz szerszych, międzysektorowych grup parasolowych, takich jak BusinessEurope – ogólnoeuropejskie stowarzyszenie pracodawców – do którego należą wszystkie istotne firmy, które publicznie wyrażają głębokie zaniepokojenie zmianami klimatycznymi. Te anonimowe stowarzyszenia są mało rozpoznawalne, a jednocześnie pozwalają pozornie „odpowiedzialnym” firmom zachować czyste ręce.

Firmy lobują nie tylko przeciwko większym ambicjom klimatycznym, ale też starają się wpływać na tworzenie korzystnych dla siebie regulacji. Na przykład ArcelorMittal, największa na świecie prywatna firma stalowa, lobowała za darmowymi przydziałami w ramach Europejskiego Systemu Handlu Emisjami (ETS). Firma ta dużo zarobiła na swoim lobbingu, zyskując więcej przydziałów niż potrzebowała, co potencjalnie pozwoli jej na zwiększenie emisji w przyszłości. Nadmiar przydziałów prowadzi do obniżki ceny dwutlenku węgla i zniechęca do inwestycji w czyste technologie, co zapewnił rynek handlu emisjami. Do 2012 roku ArcelorMittal może zarobić przeszło miliard euro (1,43 mld dolarów) na tych przydziałach,⁴⁸ odwracając do góry nogami leżącą u podstaw ETS zasadę, że ten kto zatrafu – płaci.

Ramka 3: Olej palmowy – wchłanianie lasów

Palma oleista to szczególna roślina. Jest wysoko wydajna i szybko dojrzewa. Jej olej stanowi uniwersalny składnik wykorzystywany na całym świecie, choć niewiele osób zdaje sobie z tego sprawę. Olej palmowy znajduje się w czekoladzie, wypiekach, sosach, chipsach, margarynie, serze topionym, słodyczach i gotowych posiłkach. Produkują go przede wszystkim duże plantacje w Malezji i Indonezji, a następnie jest kupowany przez producentów żywności, takich jak Unilever, Kraft, czy Nestle.

Nasze zapotrzebowanie na olej palmowy wydaje się nie do zaspokojenia. Popyt nań ma wzrosnąć dwukrotnie między 2000 a 2050 rokiem.⁵³ Oznacza to przerażające skutki dla tropikalnych lasów Indonezji, gdzie plantacje co minutę wchłaniają kolejny hektar (2,5 akra) jednego z głównych ekosystemów planety.⁵⁴

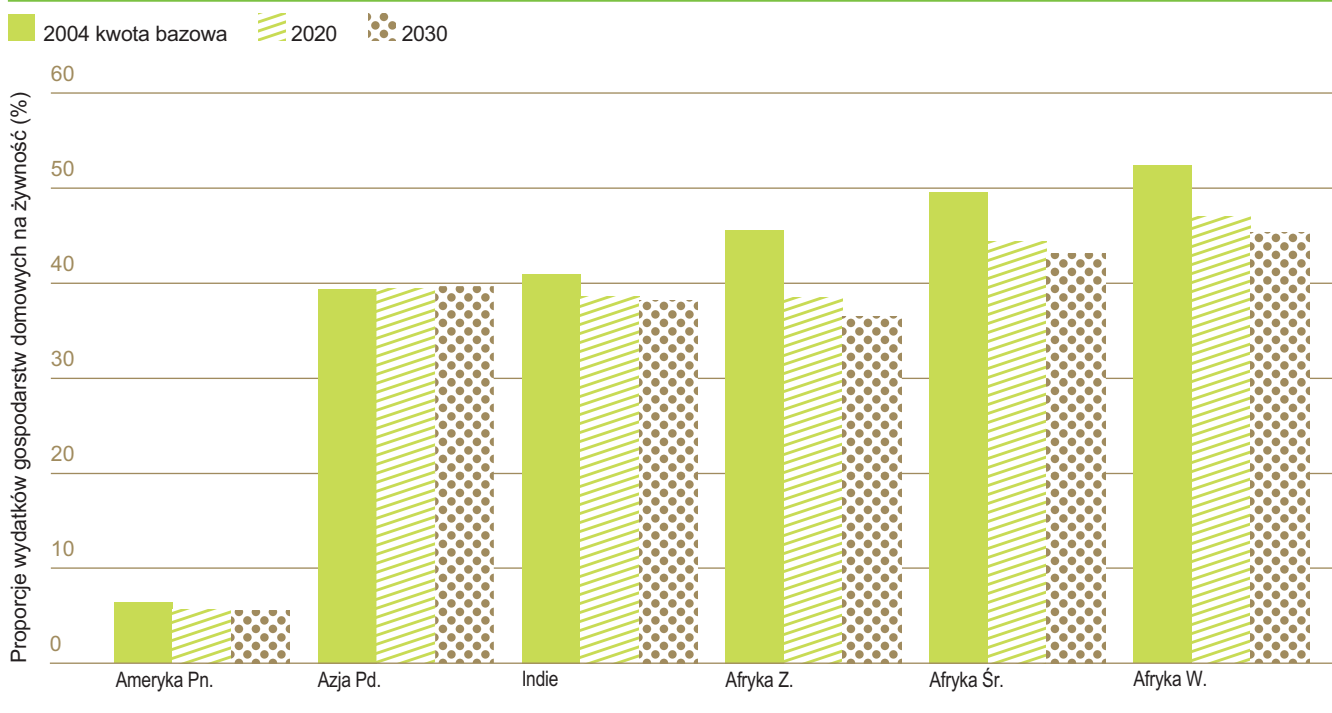
Przeszło 80% oleju palmowego jest wykorzystywane w żywności,⁵⁵ ale coraz większa ilość jest też używana do produkcji biopaliw. Regulacje prawne w UE, USA i Kanadzie, które określają minimalną zawartość biopaliw w benzynie i oleju napędowym, napędzają wylesianie bezpośrednio, a także powodując zastępowanie innych olejów jadalnych – obecnie używanych do produkcji biopaliw – przez olej palmowy. Oxfam szacuje, że nawet wyłączając biopaliwa produkowane na wylesionych obszarach, emisje wytwarzane przez UE za pośrednictwem wylesiania mogą wzrosnąć nawet o 4,6 mld ton CO₂ – blisko 70 razy więcej niż coroczne oszczędności w emisji CO₂, które UE zamierza osiągnąć poprzez realizację celu pozyskiwania 10% energii transportowej z biopaliw do 2020 roku.⁵⁶

Ale nie tylko zmiany klimatu zagrażają rolnictwu – także sposób w jaki uprawiamy pola zagraża klimatowi. Choć rolnictwo nie jest jedynym ani nawet największym producentem gazów cieplarnianych, odpowiada ono za dużą część szkód – między 17 a 32% wszystkich gazów cieplarnianych wytwarzanych przez ludzi.⁴⁹ Emisje są wytwarzane przede wszystkim przez bydło oraz użycie nawozów.⁵⁰ Niepokój budzi fakt, że oba te czynniki mają znacząco przybierać na intensywności.⁵¹ Jednak największy jak dotąd udział w emisjach pochodzących z rolnictwa ma zmiana w sposobie wykorzystania ziemi.⁵² Przekształcanie terenów dzikich w rolnicze może prowadzić do wytwarzania ogromnych ilości gazów cieplarnianych, zwłaszcza w przypadku lasów i terenów podmokłych (ramka 3).

„(...) obecnie, kiedy pada, czasem tego deszczu jest za dużo i plony ulegają zniszczeniu. Czasem nie ma go wcale i plony więdną. Kiedy tak się dzieje, nie możesz zgromadzić jedzenia na kolejny rok. Nie wiem, czy możemy coś zrobić z deszczem.”

Killa Kawalema, farmer, Malawi

Ryc. 6: Proporcje wydatków gospodarstw domowych na żywność, z założeniami do 2030 r.



Demografia, niedobory i zmiany klimatyczne: najgorszy scenariusz narastającego głodu

Przewidywanie przyszłości to ryzykowne zajęcie. W przypadku produkcji rolnej i pożywienia jest wiele niewiadomych. Jednak szczegółowe scenariusze i prognozy przygotowane na potrzeby tego raportu jednoznacznie wskazują dosadne wnioski: świat stoi w obliczu rzeczywistego i bliskiego zagrożenia poważnym załamaniem wysiłków na rzecz walki z plagą głodu.⁵⁷ Ryzyko to nie znajduje się w dalekiej przyszłości – pojawia się obecnie, ulegnie zwiększeniu przez następną dekadę i będzie rozwijać się przez cały XXI wiek, w miarę jak ekologia, demografia i zmiany klimatu wspólnie stworzą zakłętą krąg wrażliwości i głodu w najuboższych państwach świata.

Istnieją też inne możliwości, ale głównym przesłaniem wynikającym z analizy prawdopodobnych scenariuszy jest to, że społeczność międzynarodowa ślepo kroczy w kierunku bezprecedensowego – a zarazem możliwego do uniknięcia – załamania rozwoju ludzkiego. W ramach badań przeprowadzonych na potrzeby tego raportu przeanalizowano szereg scenariuszy zmian cen żywności w latach 2020 i 2030, przy użyciu tradycyjnych modeli handlu.⁵⁸ W przypadku braku zdecydowanych i intensywnych działań na rzecz walki ze zmianami klimatu, ceny podstawowych produktów żywnościowych w ciągu najbliższych dwóch dziesięcioleci radykalnie wzrosną. Używając innego modelu, który także przewiduje podobny trend, International Food Policy

Research Institute (IFRPI) wyliczył ostatnio, że w 2050 roku głód dotknie o 12 mln dzieci więcej niż w scenariuszu nie uwzględniającym zmian klimatu.⁵⁹

Liczby takie jak powyżej tylko częściowo obrazują skalę zagrożenia. W ciągu zaledwie jednego pokolenia świat traci możliwość odsunięcia widma głodu od populacji dzieci poniżej piątego roku życia, większej niż liczba wszystkich dzieci z tej grupy wiekowej łącznie, zamieszkujące obecnie Francję, Niemcy i Wielką Brytanię. Stanie z boku i nie zapobieganie temu oznaczałoby wycofanie się z odpowiedzialności i bezprecedensowe załamanie się międzynarodowego przywództwa, między innymi dlatego, że tragedii tej da się uniknąć, pod warunkiem, że rządy podejmą w najbliższych kilku latach zdecydowane działania.

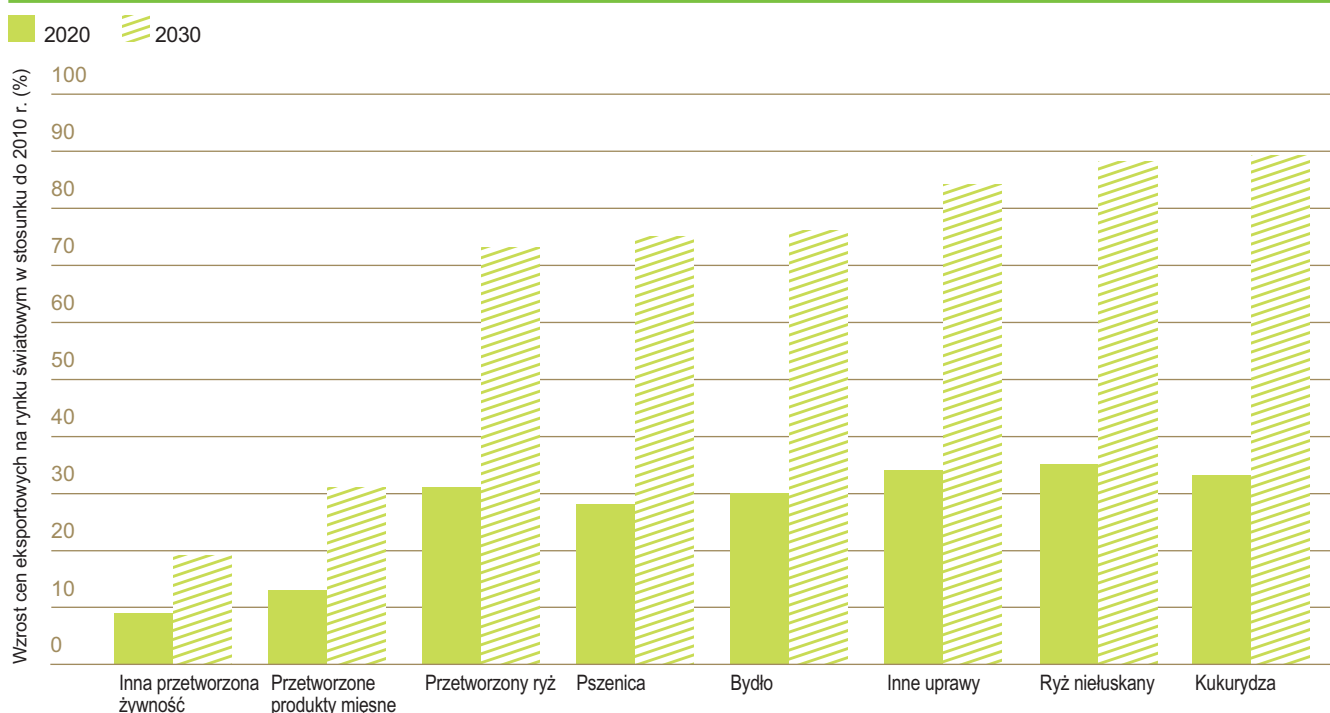
Dlaczego koncentrujemy się na cenach żywności? Po pierwsze dlatego, że światowe ceny żywności stanowią użyteczny barometr tego, jak zmiany demograficzne, ekologiczne i klimatyczne mogą wpłynąć na system żywnościowy. Rosnące ceny wskazują na brak równowagi podaży w stosunku do rosnącego popytu. Po drugie, ceny żywności mają olbrzymi wpływ na głód, ponieważ pozbawiają osoby ubogie, a także ubogie kraje, dostępu do kalorii. Naturalnie cen nie można analizować w oderwaniu od szerszego kontekstu – siła nabywcza jest też związana z dochodem. Jednak w wielu regionach rozwijających się, najbardziej zagrożonych niedożywieniem, żywność nadal stanowi przeszło połowę wydatków w gospodarstwach domowych, a nawet więcej w przypadku osób żyjących w ubóstwie (ryc. 6).⁶⁰

Prognozy międzynarodowych cen podstawowych produktów spożywczych odzwierciedlają podstawowe problemy systemu żywnościowego. Przewiduje się, że przez następne dwie dekady ceny towarów takich jak ryż, pszenica i kukurydza wzrosną o 60 do 80% (ryc. 7). Wzrost cen uderzy przede wszystkim w najuboższych. Oto przykład: choć żywność stanowi 46% średnich wydatków gospodarstw domowych w Afryce Zachodniej, w 20% najuboższych malijskich gospodarstwach żywność pochłania 53% wszystkich wydatków. Podobnie w Azji Południowej – choć na żywność przeznaczają się średnio 40% wydatków, w najuboższych 20% gospodarstw domowych na Sri Lance kwota ta wynosi 64%.⁶¹

Globalne prognozy tego rodzaju jednocześnie zniekształcają i bagatelizują scenariusze dla różnych regionów. Zdezagregowane dane dla czterech regionów Afryki wskazują na dużą, trwałą rozbieżność między wzrostem populacji i wzrostem wydajności bazowej w rolnictwie. Są to regiony, których ludność liczy łącznie 870 mln, dotknięte jednym z najwyższych w świecie poziomów niedożywienia. W Afryce Zachodniej populacja będzie rosła średnio o 2,1% rocznie, tymczasem dotychczasowe tempo wzrostu produktywności – jeżeli będzie kontynuowane – pozwoli na zwiększenie produkcji kukurydzy zaledwie o 1,4% rocznie do 2030 roku (ryc. 8a).

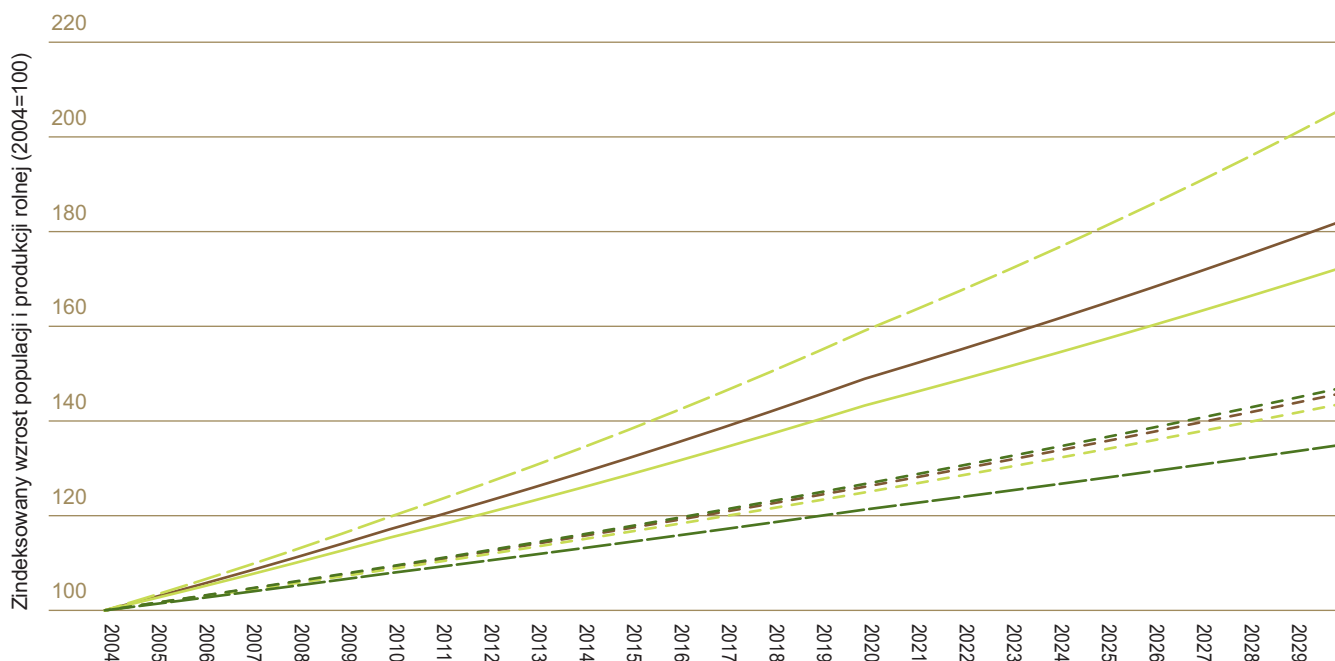
W Afryce Południowej i Południowo-Wschodniej prognozuje się, że wzrost produkcji kukurydzy będzie niewiele wyższy, za to wzrost populacji ma następować wolniej. O ile rozbieżność między wzrostem produkcji i populacji jest mniej widoczna w innych częściach świata, prognozy dla Azji Wschodniej (poza Chinami), Indii oraz reszty Azji Południowej i Środkowej rysują obraz przyszłości, w których rolnictwo z trudnością dotrzymuje kroku potrzebom związanym ze wzrostem populacji (ryc. 8b).

Ryc. 7: Przewidywany wzrost światowych cen towarów żywnościowych



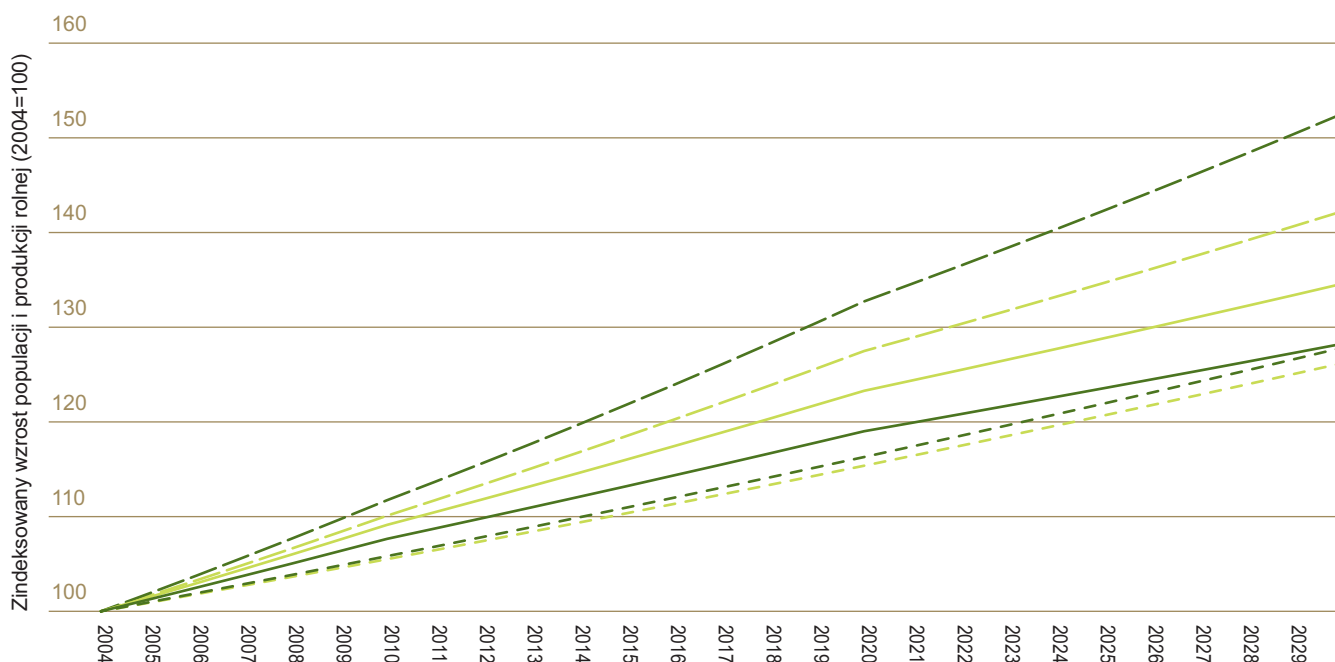
Ryc.8a: Porównanie tempa wzrostu populacji i produkcji rolnej: Kukurydza w Afryce Subsaharyjskiej

— Populacja Afryki Pd. i Pd-Wsch. — Populacja Afryki Zach. — Populacja Afryki Śr. - - - Kukurydza w Afryce Śr. i Wsch.
 - - - Kukurydza w Afryce Pd. i Pd-Wsch. - - - Kukurydza w Afryce Zach. — Populacja Afryki Wsch.

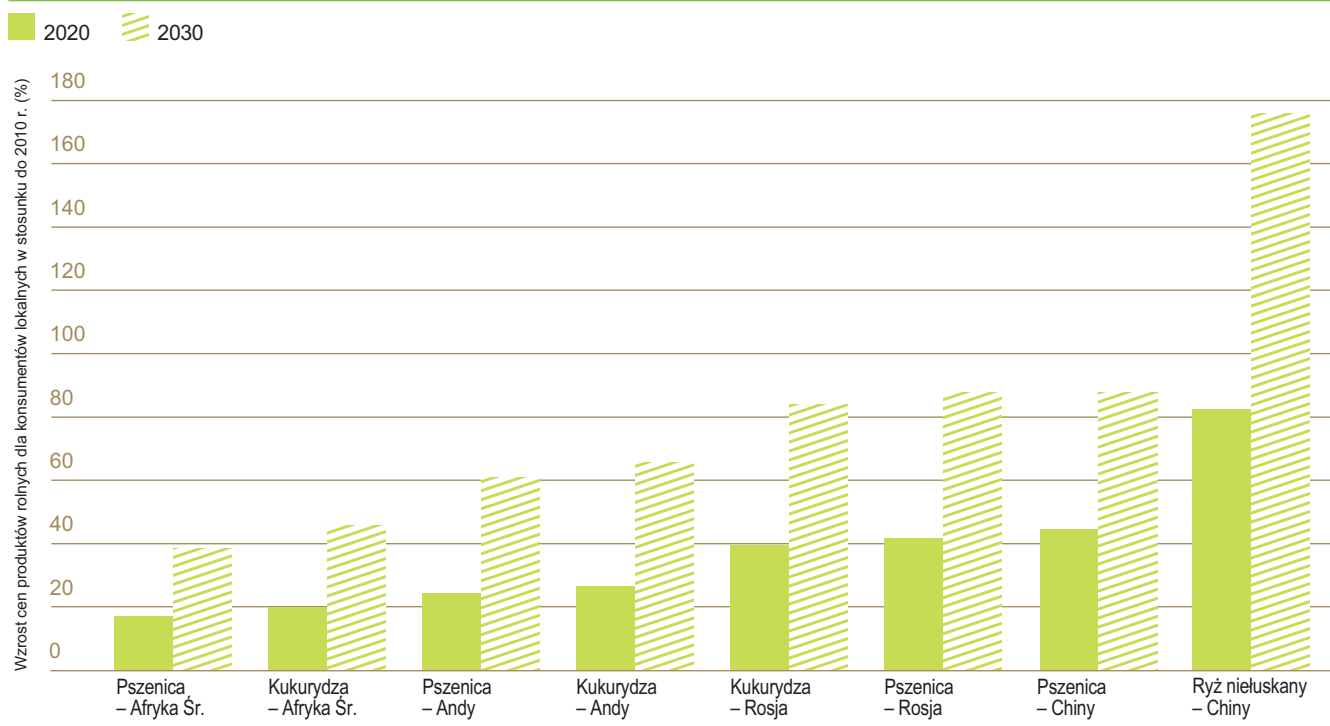


Ryc. 8b: Porównanie tempa wzrostu populacji i produkcji rolnej: Ryż w Azji

— Populacja innych krajów Azji Wsch. i Pd-Wsch. — Populacja Indii — Populacja innych krajów Azji Pd.
 - - - Ryż w innych krajach Azji Wsch. i Pd-Wsch. - - - Populacja Azji Śr. - - - Ryż w Indiach i innych krajach Azji Pd. i Śr.



Ryc. 9: Przewidywany wzrost cen żywności dla konsumentów lokalnych do 2030 r.



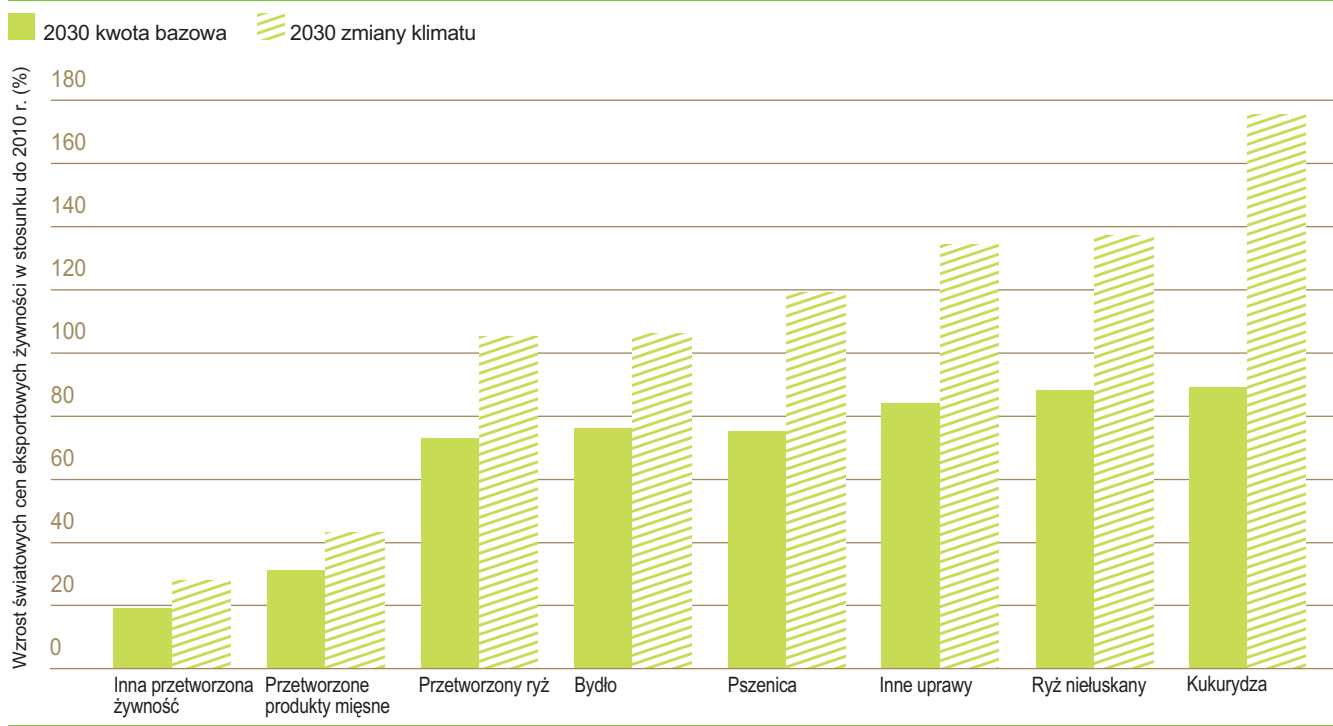
Regionalne prognozy dotyczące cen odzwierciedlają zmiany w popycie i podaży. Rycina 9 obrazuje wielkość inflacji cen podstawowych artykułów żywnościowych dla szeregu różnych produktów rolnych i regionów. W Afryce Środkowej, konsumenci kukurydzy mogą się spodziewać 20% wzrostu cen w najbliższej dekadzie i podobnego w kolejnej.

W krajach andyjskich, ceny pszenicy i kukurydzy wzrosną o 25% do 2020 roku, a w przypadku kukurydzy o 65% do 2030 roku.

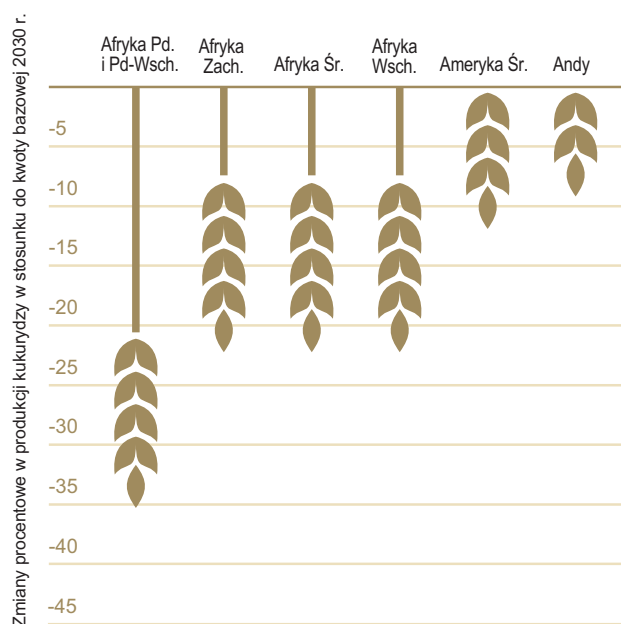
Zmartwić może fakt, że powyższe scenariusze należą do optymistycznych, ponieważ nie uwzględniają efektów zmian klimatycznych. Zmiany klimatu znacznie zwielokrotnią ryzyko w obszarze rolnictwa. Nasze prognozy przedstawiają symulację wpływu zmian klimatu na światowe ceny głównych artykułów żywnościowych będących przedmiotem handlu (ryc. 9). W przypadku cen kukurydzy, zmiany klimatyczne podnoszą inflację o ok. 86%. Uwzględniono także wpływ zmian klimatycznych na ceny ryżu i pszenicy. Podsumowując, ich spodziewany negatywny wpływ pochłonie wszelkie pozytywne rezultaty spodziewanego wzrostu dochodów gospodarstw domowych, wpędzając kolejne pokolenia w zakłęty krąg braku bezpieczeństwa żywnościowego.

Na przeciwnej stronie: Handlujący ryżem Sok Nain i Mach Bo Pha na Targu Dem Kor we Phnom Penh. Sprzedawcy twierdzą, że ich zyski spadły o 30% w wyniku gwałtownego wzrostu cen ryżu w Kambodży w 2008 r.

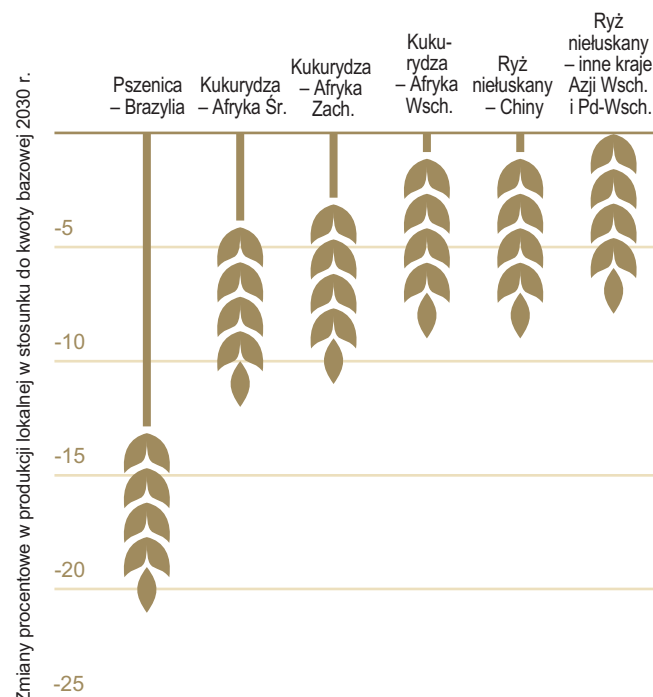
Ryc. 10: Przewidywany wpływ zmian klimatu na światowe ceny eksportowe żywności do 2030 r.



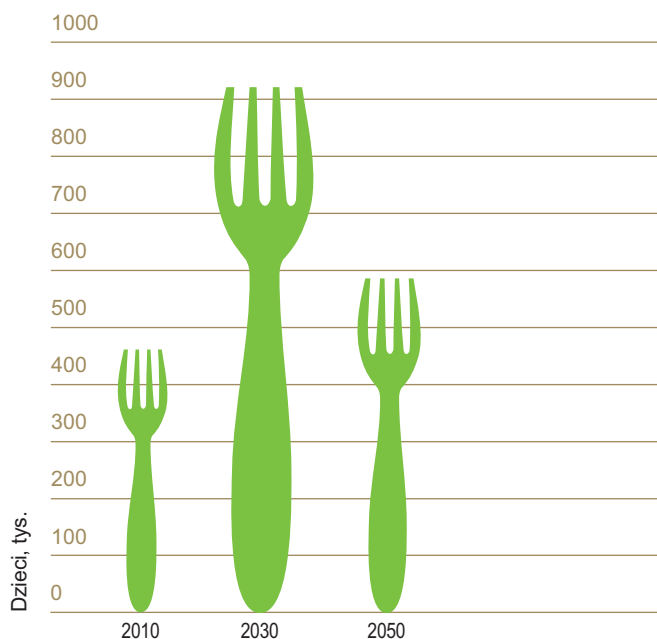
Ryc. 11: Przewidywany wpływ zmian klimatu na produkcję kukurydzy do 2030 r.



Ryc. 12: Przewidywany wpływ zmian klimatu na regionalną produkcję podstawowych art. żywnościowych do 2030 r.



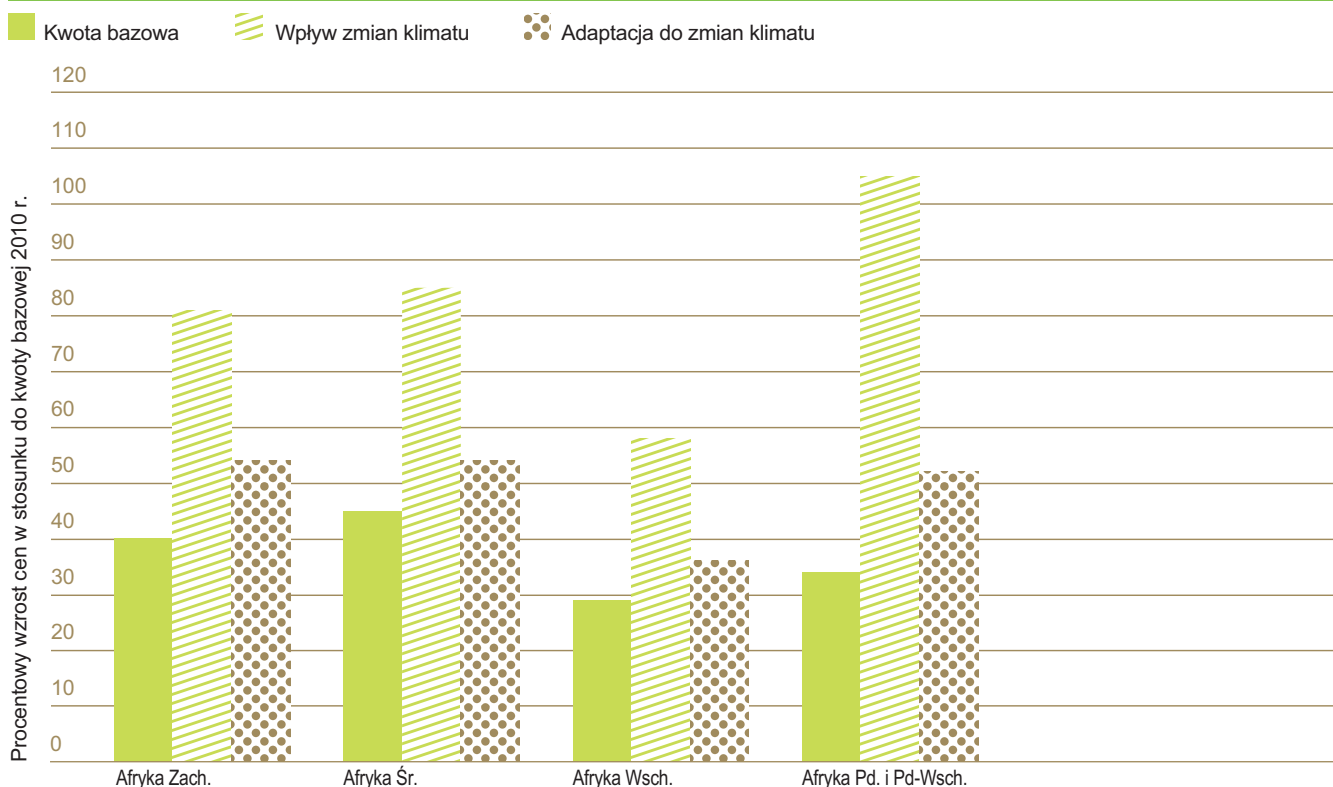
Ryc. 13: Przewidywany wzrost liczby niedożywionych dzieci w Afryce Subsaharyjskiej w kontekście zmian klimatu



Wpływ zmian klimatu na ceny żywności jest w widoczny sposób blisko związany z wpływem, jaki mają one na produkcję rolną. Także w tym wypadku nasze scenariusze wskazują na niepokojące sygnały ostrzegawcze. Niektóre spośród głównych zbóż obecnych w obrocie międzynarodowym, objęte przez nasz model, to kluczowe artykuły spożywcze dla dużej grupy państw o niskim dochodzie. Na przykład kukurydza jest ważnym produktem w większości Afryki Subsaharyjskiej, Ameryki Środkowej i państw andyjskich.

Zmiany klimatu będą niekorzystnie wpływać na łączną wielkość produkcji (ryc. 12) oraz na produktywność rolną (ryc. 11) we wszystkich rozwijających się regionach. Prognozy są szczególnie niepokojące w przypadku produkcji kukurydzy w Afryce Subsaharyjskiej. Ponadto trendy uchwycone w naszych scenariuszach do 2030 roku są spójne z analizą trendów długoterminowych przeprowadzoną przez IFPRI dla szerszej liczby produktów rolnych. Analiza ta wskazuje na widoczne efekty zmian klimatu w postaci zmniejszenia do 2050 roku zbiorów batatów i pochrzynów, manioku, a także pszenicy (będą one odpowiednio o 13,8% i 22% niższe niż w scenariuszu nie uwzględniającym zmian klimatu).⁶²

Ryc. 14: Przewidywany negatywny wpływ adaptacji do zmian klimatu na ceny kukurydzy



Ostatecznie scenariusze zmian cen i produkcji są użyteczne tylko o tyle, o ile pozwalają lepiej zrozumieć zagrożenia stojące przed szczególnie wrażliwymi grupami ludności oraz możliwości polityczne, jakie posiadają rządy, które chciałyby zapobiec tym zagrożeniom. Jaki więc obraz głodu na świecie 2050 roku przedstawiają nasze scenariusze?

Bezwzględna presja na światowy system żywnościowy oraz efekt zwielokrotnienia ryzyka związany ze zmianami klimatu grożą spowolnieniem tempa spadku poziomu niedożywienia, a następnie średniookresowego odwrócenia tendencji w wielu krajach. Skutki takiego procesu będą zróżnicowane. Kraje o średnim dochodzie, silnym wzroście gospodarczym i zróżnicowanej bazie eksportowej będą w stanie ograniczyć wpływ światowej inflacji na rynki lokalne. Jednak wiele krajów o niskim i niskim-średnim dochodzie jest słabo przygotowanych do reakcji na podwyżkę cen importu produktów żywnościowych.

Afryka Subsaharyjska ponownie stoi w obliczu najpoważniejszego zagrożenia. Wyższe ceny jeszcze bardziej ograniczą popyt w regionie, który już charakteryzuje się najniższym poziomem konsumpcji kalorii. W świecie bez zmian klimatu, Afryka Subsaharyjska także miałaby problemy z epidemią głodu. Według podstawowego scenariusza, poziom niedożywienia wśród dzieci wzrósłby o ok. 8 mln do 2030 roku, a w 2050 roku powróciłby do poziomu z początku XXI wieku – ok. 30 mln. Wpływ zmian klimatu podniósłby poziom niedożywienia dzieci o niemal milion

(w porównaniu z sytuacją bez zmian klimatycznych) w 2030 roku (ryc. 13).⁶³

Należy podkreślić, że scenariusze opracowane w badaniach zleconych przez Oxfam nie określają, dokąd zmierza świat. Podkreślają one tylko możliwe wyniki w scenariuszach opartych na dotychczasowych działaniach. Inne warianty przyszłości też są możliwe. Wzmocnienie krajowych polityk rolnych i priorytetowe traktowanie rolnictwa w międzynarodowym programie rozwoju byłoby pomocne dla podniesienia wydajności małych producentów żywności, sprawiając, że regionalna wydajność produkcyjna dotrzymywałaby kroku wzrostowi populacji. Budowa nowego, międzynarodowego systemu zarządzania, który zapobiegałby kryzysom żywnościowym i pozwalał na bardziej skuteczne reagowanie na nie, pomoże chronić zagrożone głodem kraje i ludność przed przyszłymi klęskami.

Niestety bezwład systemu klimatycznego oznacza, że dzisiejsze działania mające na celu redukcję emisji gazów cieplarnianych nie są w stanie znacząco ograniczyć zmian klimatu w określonych tu ramach czasowych. Pomogą one jednak ograniczyć niszczący wpływ zmian klimatu w przyszłości. W obliczu nieuniknionych zmian klimatu w najbliższych dekadach, zdecydowane działania krajów zamożnych w zakresie przystosowania krajów rozwijających się do zmian są absolutnie priorytetowe i znacząco poprawią sytuację w zakresie inflacji cen produktów spożywczych (ryc. 14), zapobiegając milionom dodatkowych przypadków niedożywienia.



Jak sprostać wyzwaniu zrównoważonej produkcji

Wzrost produkcji o 70% w ciągu 40 lat to ogromne wyzwanie, ale w pełni możliwe do osiągnięcia. W tym celu kraje zamożne muszą odeprzeć zapędy swoich lobby rolniczych i zlikwidować mechanizmy wsparcia, które zakłócają system handlu i hamują inwestycje tam, gdzie istnieje rzeczywisty potencjał zwiększania zbiorów – wśród małych producentów w świecie rozwijającym się. Taka zmiana pozwoliłaby uwolnić ogromne zasoby budżetowe, których część można by skierować na pomoc rozwojową w zakresie rolnictwa, nadając w ten sposób impet odrodzeniu obszarów wiejskich.

Dostępność żywności można też znacząco zwiększyć zajmując się kwestią odpadów spożywczych, których ilość szacuje się na 30 do 50% całkowitej produkcji żywności.⁶⁴ W krajach zamożnych, gdzie wyrzucane jest około 25% żywności nabywanej przez gospodarstwa domowe,⁶⁵ konsumenci i firmy muszą zmienić swoje zachowania. W krajach rozwijających się, gdzie odpady pojawiają się po żniwach ze względu na złe przechowywanie i infrastrukturę transportową, rządy muszą zwiększyć inwestycje.

Niedobór ziem uprawnych i wody może zostać zredukowany za pomocą nowych sposobów gospodarowania i technik zwiększających plony, większe wyczucie przy korzystaniu z gleb i wody, oraz ograniczenie zależności od ich dostępności przez użycie technik takich jak nawadnianie kropłowe, zbieranie wody, rolnictwo niskouprawowe i bezuprawowe, agroleśnictwo, uprawy współrzędne i użycie nawozów organicznych. Pozwoliłoby to też na znaczącą redukcję emisji dwutlenku węgla przez sektor rolniczy.

Dokumentują to zlecone niedawno przez Oxfam badania, w ramach których przeprowadzono symulację kosztów, dochodów i zysków z systemów agroleśnictwa w Boliwii.⁶⁶ Techniki te pozwoliły osiągnąć oczekiwane cele w zakresie ochrony lasów i redukcji efektów zmian klimatu, tworząc alternatywę dla rozszerzania granic terenów rolnych pod uprawę soi i hodowlę bydła. Co istotne, dochód przeciętnego gospodarstwa domowego zaangażowanego w agroleśnictwo jest około pięć razy większy niż gdyby zajmowano się którąś z jego bezpośrednich alternatyw (rolnictwo, mała hodowla, zbiór kasztanów).

Rządy krajowe mogą znacznie skuteczniej niż dotąd zarządzać ograniczonymi zasobami. Regulowanie cen wody dla przemysłu i rolnictwa komercyjnego zmusi firmy i duże gospodarstwa do poprawy wydajności. Kluczowa jest także rezygnacja z subsydiów, które nieumyślnie zachęcają do marnotrawstwa wody – jak dzieje się w przypadku subsydiów na generatory prądu. Rządy mogą zainwestować w zarządzanie zasobami wodnymi – to bardzo atrakcyjna opcja, ponieważ szacunki wskazują, że za każdego wydanego dolara państwo może się spodziewać zwrotu rzędu ośmiu dolarów w poniesionych kosztach i wzroście wydajności.⁶⁷ Można też regulować inwestycje w ziemię realizując szersze cele społeczne i ekologiczne: szacunek dla prawa do ziemi i ochrona lasów oraz bioróżnorodności.

Na przeciwnej stronie: Dzięki nowemu, zintegrowanemu systemowi uprawy, w ramach którego woda pompowana jest bezpośrednio na pola, Noograi Snagsri ma dziś więcej czasu na odpoczynek. W 2007 r. rolnicy z prowincji Yasothorn w północno-wschodniej Tajlandii doświadczyli najdłuższej od dziesięcioleci suszy. (Tajlandia 2010)

Po prawej: Owoce palmy, z których robi się olej palmowy oraz wiele innych produktów spożywczych, mydło, a także biopaliwa.



Ryc. 15a: System żywnościowy jest pełen nierówności: Emisje i podaż żywności



Źródła: FAO, <http://faostat.fao.org/site/368/DesktopDefault.aspx?PageID=368> oraz World Resources Institute, <http://cait.wri.org>

2.3. Wyzwanie sprawie- dliwości

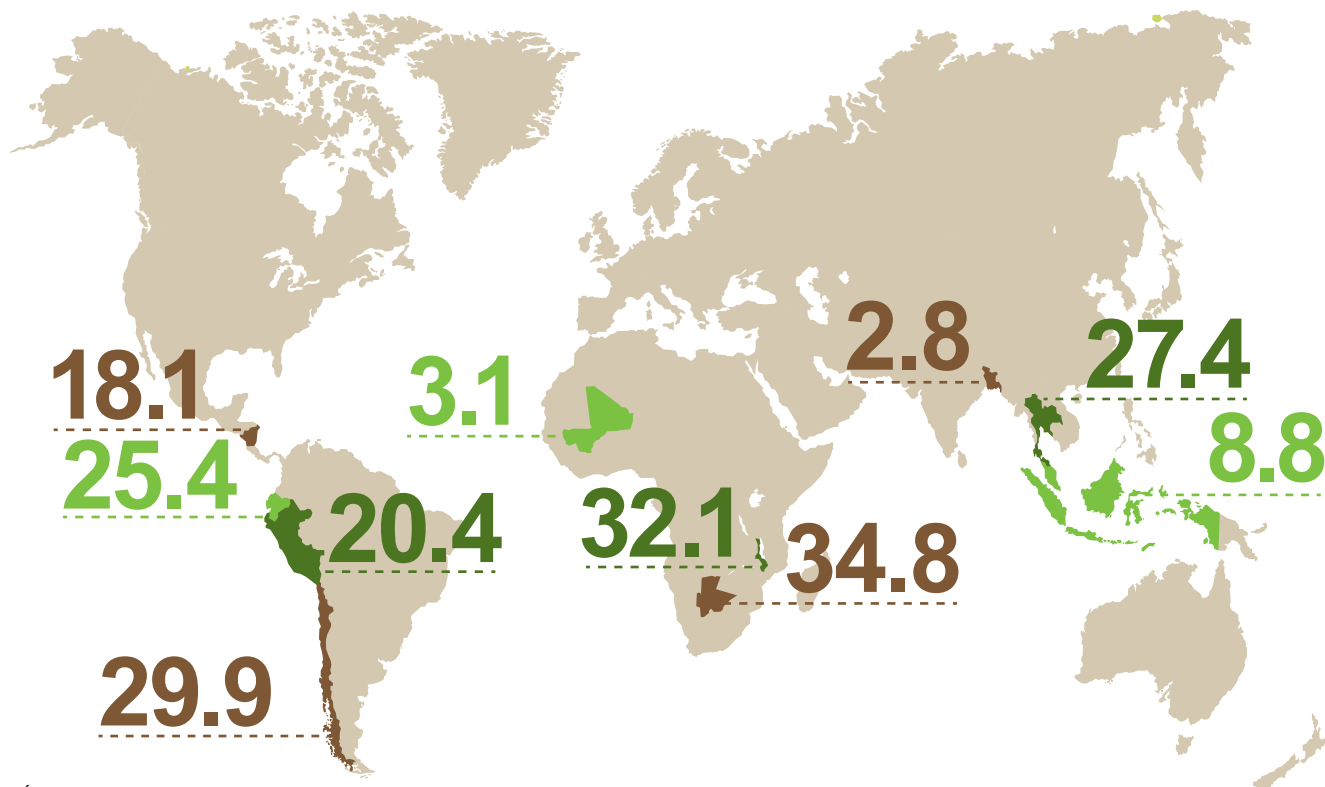
Jedna na siedem osób na świecie cierpi z powodu chronicznego niedożywienia. Trwająca dziesięciolecia tendencja spadkowa została przerwana w połowie lat 90. XX wieku, gdy liczba osób głodujących na świecie zaczęła stopniowo wzrastać, by w roku 2008 osiągnąć najwyższy poziom będący konsekwencją kryzysu cen żywności. Gdyby tendencja zniżkowa została utrzymana, liczba osób cierpiących z powodu głodu byłaby dzisiaj mniejsza o 413 milionów.

Pomimo że liczba głodujących spadła z odnotowanego w roku 2008 rekordowego poziomu miliarda, to wciąż jest wyższa niż przed kryzysem i może jeszcze wzrosnąć w roku 2011 (ryc. 16).

Wbrew temu, co mogłoby się wydawać, około 80 % głodujących żyje na terenach wiejskich, a większość z nich jest producentami żywności na małą skalę: rolnikami, pasterzami, rybakami lub robotnikami⁶⁸ (ryc. 17). Posiadając stały dostęp do środków produkcji żywności, osoby te mimo to cierpią z powodu głodu.

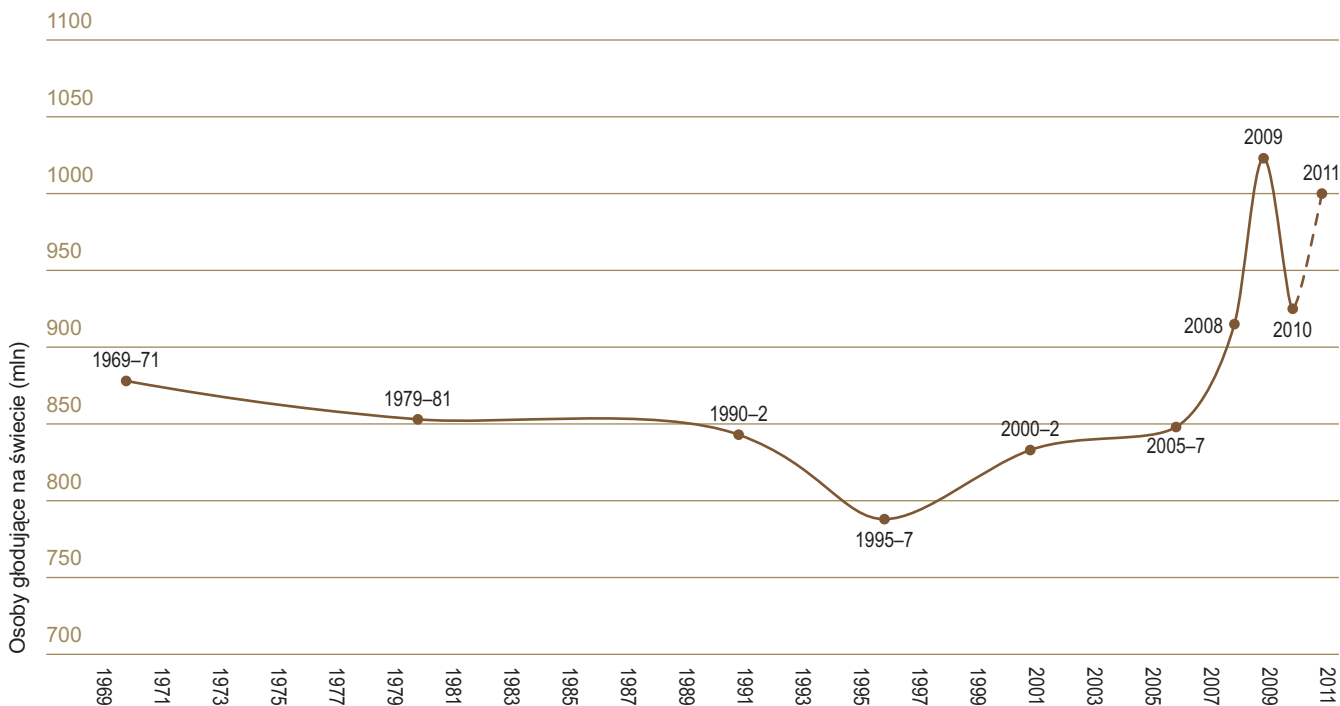
Ryc.15b: System żywnościowy jest pełen nierówności: Dostęp kobiet do ziemi

Liczby odzwierciedlają % gospodarstw rolnych prowadzonych przez kobiety (1996-2007)



Źródło: FAO, <http://www.fao.org/economic/es-policybriefs/multimedia0/female-land-ownership/en/>

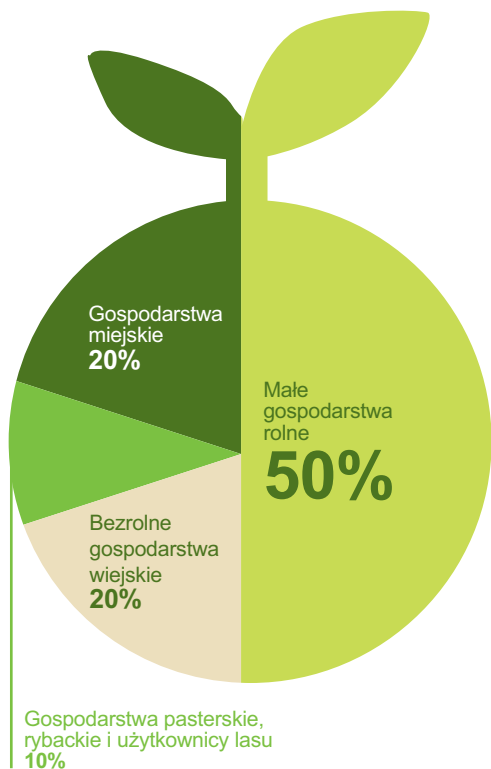
Ryc. 16: Liczba osób głodujących na świecie



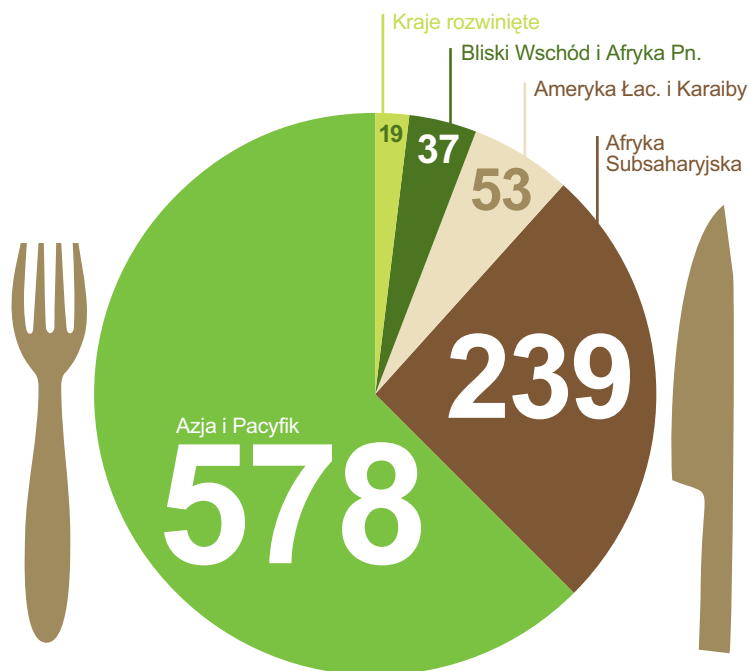
Źródło: FAO, <http://www.fao.org/hunger> oraz Financial Times, <http://cache.ft.com/cms/s/0/68b31de6-392e-11e0-97ca-00144feabdc0,s01=2.html>

Ryc.17: Kto jest głodny?

Niedożywienie a typ gospodarstwa domowego (szacunki na 2005, %)



Niedożywienie a region (2010, mln)



Źródło: UN Millennium Project, http://www.unmillenniumproject.org/reports/tf_hunger.htm; FAO, <http://www.fao.org/hunger/en/> oraz <http://www.fao.org/economic/ess/ess-data/ess-fs/ess-fadata/en/>

Z geograficznego punktu widzenia zjawisko głodu jest najbardziej widoczne na terenach wiejskich, natomiast w kontekście rodzin, najczęściej z powodu głodu cierpią kobiety. Tam, gdzie brakuje jedzenia, jako pierwsze rezygnują z niego kobiety. Wpływ tej sytuacji na śmiertelność kobiet i dzieci jest poważny.⁶⁹ W wielu krajach kobiety odgrywają kluczowe role w procesie produkcji żywności, jednakże ze względu na tradycję i niesprawiedliwe struktury społeczne zostają zdegradowane do poziomu konsumentów drugiej klasy. Te same czynniki działają na niekorzyść kobiet będących producentami żywności, ograniczając ich dostęp do ziemi, systemów nawadniania, kredytów, wiedzy i dodatkowych usług rolniczych.

Taka dyskryminacja godzi w podstawowe prawa człowieka. Nie ma również uzasadnienia dla zjawiska marginalizacji większości producentów żywności. Z badań wynika, że gdyby kobiety miały taki sam dostęp do ziemi jak mężczyźni, to zyski z upraw mogłyby wzrosnąć o 20 do 30%, a liczba osób głodujących na świecie zmniejszyłaby się o 12 do 17%.⁷⁰

Dostęp do ziemi

Kwestia ziemi, podstawowego surowca, przypuszczalnie najlepiej obrazuje niesprawiedliwość systemu żywnościowego. Prawie połowa ziemi rolnej w Stanach Zjednoczonych jest w rękach 4% właścicieli gospodarstw rolnych.⁷¹ W Gwatemali (ramka 4) mniej niż 8% producentów rolnych posiada prawie 80% ziemi – i jest to stosunek raczej typowy dla Ameryki Środkowej.⁷² W Brazylii jeden procent populacji jest w posiadaniu niemalże połowy całej ziemi.

Jeżeli rządy państw nie są w stanie zapewnić obywatelom bezpiecznego dostępu do ziemi, lokalne społeczności nie mają możliwości obrony przed silnymi lokalnymi elitami i inwestorami. Dotychczasowe transakcje kupna ziemi na dużą skalę są nieodłącznie powiązane z wywłaszczeniami; zasada swobodnej, uprzedniej i świadomej zgody jest nagminnie łamana, a kwoty odszkodowań, o ile w ogóle wypłacane, są bardzo niskie. Początkowe obietnice rozwoju i tworzenia nowych miejsc pracy nie są dotrzymywane: ziemia leży odłożym lub inwestuje się w wysoki poziom mechanizacji, a miejsca pracy są zarezerwowane dla wykwalifikowanych mężczyzn.⁷³ Z badania przeprowadzonego przez Bank Światowy wynika, że inwestorzy wybierają kraje z najsłabszymi instytucjami.⁷⁴

Ramka 4: Próby i porażki Gwatemali – walka o rozwój rolnictwa

Kryzys cen żywności w 2008 roku siał spustoszenie wśród większości ubogich i głodujących mieszkańców Gwatemali. Ze względu na ogromne różnice w zarobkach, dostępie do ziemi oraz wysokości wsparcia otrzymywanego od państwa jeszcze przed kryzysem, 50% dzieci poniżej piątego roku życia było niedożywionych, a w przypadku dzieci rdzennej ludności ta sięgała 70%.⁷⁵ Niewielka grupa ludzi zarabia na uprawach przeznaczonych na eksport oraz nakładaniu karnych warunków wymiany handlowej na małych producentów.

Nagły skok cen żywności stworzył okazję do przeprowadzenia reform. Rząd przywrócił stary przepis nakładający na właścicieli ziem obowiązek przeznaczenia 10% ziemi uprawnej pod uprawę podstawowych zbóż przeznaczonych do konsumpcji przez społeczeństwo. Przepis obowiązywał trzy dni, po czym został anulowany.

Następnie rząd i grupy obywateli rozpoczęły prace nad nowym prawem promującym produkcję żywności i wzmacniającym pozycję małych producentów w obrębie łańcuchów dostaw. Jednakże dzięki panice medialnej i nieformalnej presji, elity zdołały zatrzymać proces legislacyjny, a prace nad proponowanymi regulacjami zostały przerwane.

„Case study: Guatemala and the Struggle for Rural Development” www.oxfam.org/grow

„Gdy twój mąż nie zostawi ci nic, nie masz możliwości przetrwania jako rolnik. (...) Jedynym sposobem na (...) przeżycie jest uprawa zbóż i hodowla bydła, do czego potrzebna jest ziemia. Nie posiadając ziemi nie jesteś w stanie wykonywać tych czynności, a w rezultacie nie jesteś w stanie przetrwać.”

Norma Medal Sorien, rolnik i matka, Meksyk

Po prawej: Rolnik Norma Medal Sorien. Norma nie ma tytułu prawnego do ziemi uprawnej należącej do jej brata. Z nadzieją patrzy jednak w przyszłość, ponieważ właśnie rozpoczął się nowy projekt nawadniania kropelkowego, sponsorowany przez Oxfam, który poprawi nawodnienie pól i zmniejszy ilość wykorzystywanej wody. (Meksyk 2010)

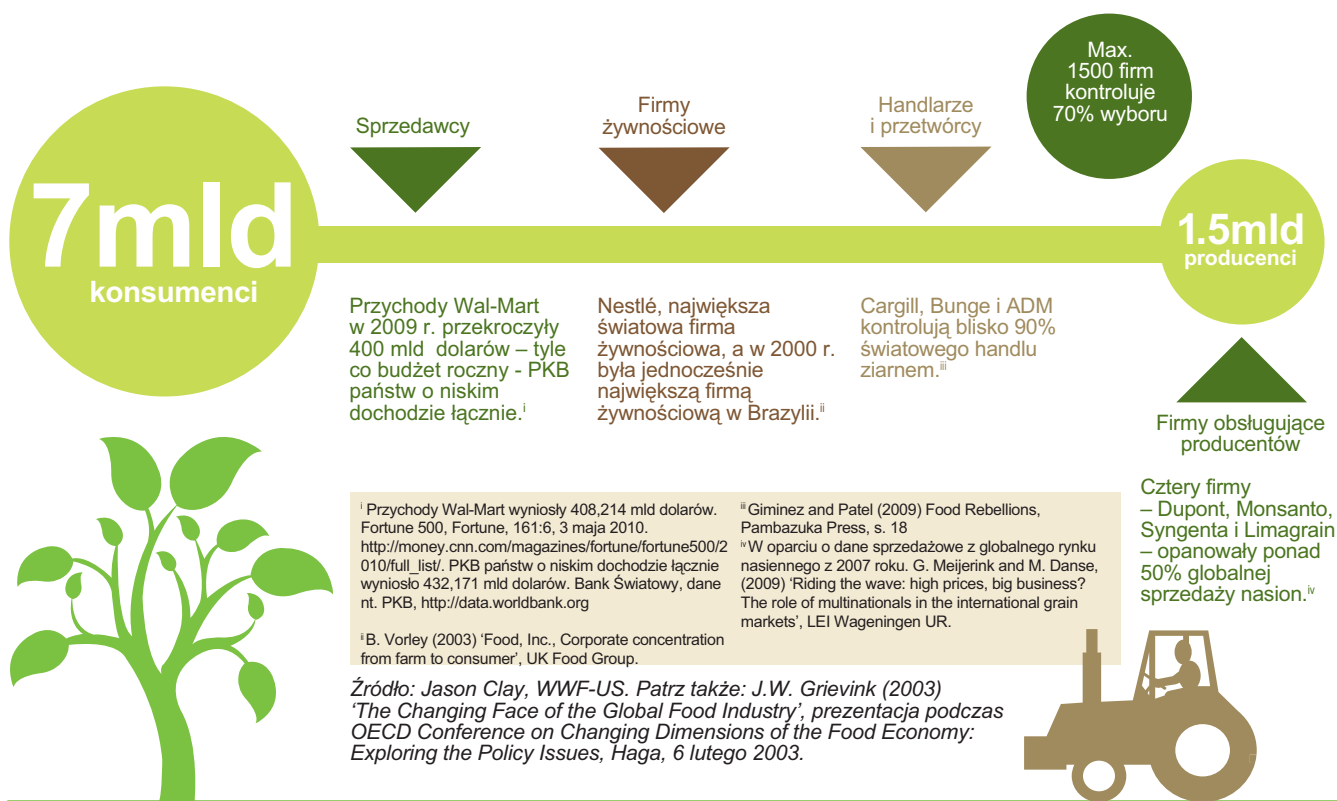
Dostęp do ziemi dla kobiet

W państwach rozwijających się, na temat których są dostępne dane, kobiety stanowią jedynie 10-20% właścicieli ziemskich.⁷⁶ Choć niekiedy mogą one odpowiadać za większość produkcji żywności, regularnie dotyka ich dyskryminacja przy dzierżawie ziemi, niekiedy tak otwarta jak odmowa nadawania kobietom własności ziemskiej, obowiązujące np. w Suazi, czy zakaz dziedziczenia ziemi.⁷⁷ Dlatego też kobiety częściej mogą liczyć tylko na marginalne skrawki ziemi niezarejestrowanej jako przestrzeń produkcji rolnej, do których nie można nabyć tytułu własności – czyli takie, które rządy i inwestorzy określają jako ziemię przeznaczoną do sprzedaży na dużą skalę.

Te same przyczyny historyczne i kulturowe, które utrudniają kobietom dostęp do ziemi, są też podstawą braku dostępu do innych podstawowych zasobów – w tym pieniędzy i edukacji. Zwalczanie wszechobecnej i rażącej dyskryminacji kobiet jest istotnym zadaniem dla rządów, firm i społeczeństw.



Ryc. 18: Kto kontroluje system żywnościowy?



Dostęp do rynków

Głównym źródłem zarobku dla rolników jest sprzedaż nadwyżek, jednakże ich pozycja na rynkach opanowanych przez pośredników, przetwórców, firmy zaopatrzeniowe, transportowe oraz zajmujące się dystrybucją jest bardzo słaba.

Kilkaset firm – handlowców, przetwórców, producentów i sprzedawców detalicznych – kontroluje ponad 70% wyborów i decyzji podejmowanych w obrębie systemu żywnościowego na świecie, włączając w to kwestie dotyczące kluczowych zasobów, takich jak ziemia, woda, ziarna, technologie i infrastruktura.⁷⁸ Ustalają one zasady regulujące łańcuchy żywności, którymi zarządzają – w zakresie cen, kosztów i standardów – decydują, gdzie przypadają największe koszty i gdzie istnieje największe ryzyko. Czerpią też największe korzyści z łańcucha, podczas gdy koszty i ryzyko spadają na najsłabszych uczestników – głównie rolników i robotników znajdującym się na samym końcu łańcucha.

Nie sposób przecenić odpowiedzialności sektora prywatnego w zakresie ustalania zasad uczestnictwa w rynkach. Odpowiedzialne firmy szanują prawo ludzi do ziemi, wody i innych kurczących się zasobów. Ustalając sprawiedliwe i stabilne ceny, tworzą one stosunki handlowe korzystne dla ubogich kobiet i mężczyzn oraz umożliwiają dostęp do niezbędnych umiejętności, kredytów i infrastruktury. Ponadto będą oczekiwały tego samego od innych uczestników łańcucha, którym zarządzają. Oxfam opracowuje indeks sprawiedliwości żywnościowej określający poziom odpowiedzialności firm. Indeks ten odnosi się głównie do największych handlowców oraz firm produkujących żywność i napoje. Stworzony zostanie ranking firm uwzględniający ich politykę i działania podejmowane w zakresie wykorzystania zasobów ziemi i wody, uwzględnienia zmian klimatu oraz stosunku do małych producentów żywności i kwestii równości płci. Indeks ten pozwoli na kontrolowanie firm w zakresie ich polityki i działalności oraz przyczyni się do wprowadzenia zmian w przepisach obowiązujących firmy z branży żywnościowej.

Dostęp do technologii

Początek łańcucha żywnościowego jest całkowicie opanowany przez korporacje – producentów nasion i agrochemikaliów. Cztery firmy na świecie – DuPont, Monsanto, Syngenta i Limagrain – zdominowały ponad 50% rynku sprzedaży nasion,⁷⁹ rynek agrochemikaliów jest w 75% kontrolowany przez sześć firm.⁸⁰

Firmy te skupiają się głównie na badaniach nad technologiami przeznaczonymi dla ich największych klientów, dużych przemysłowych gospodarstw rolnych, które mogą sobie pozwolić na drogie rozwiązania. Technologie te raczej nie sprawdzają się w przypadku rolników z krajów rozwijających się, którzy nie posiadają wystarczających środków na ich zakup. Potrzeby technologiczne rolników działających na małą skalę są pomijane, mimo że mogliby oni odegrać istotną rolę w procesie zwiększenia produkcji i zwalczania głodu. Światowy rynek się załamuje, a rządy – za wyjątkiem kilku wartych podkreślenia przypadków, takich jak Chiny i Brazylia⁸¹ – nie są w stanie go naprawić.

Firmy działające na początku łańcucha żywnościowego inwestują w produkty technologiczne, które można ze sobą łączyć i sprzedawać w pakiecie, np. wyprodukowany przez firmę Monsanto herbicyd o nazwie Roundup czy genetycznie zmodyfikowana fasola sojowa sprzedawana pod nazwą Roundup Ready Soy. W rzeczywistości natomiast potrzebne są technologie praktyczne, które nie byłyby wprawdzie łatwe do zapakowania i gotowe do sprzedaży, lecz dostarczałyby rozwiązań w zakresie ulegającej stagnacji zdolności produkcyjnej czy zachwianej równowagi. Wnioski te zostały wyciągnięte z bezpośredniej pracy Oxfam z rolnikami na całym świecie. Nowe techniki siewne wprowadzone niedawno w Azerbejdżanie zakładają podwojenie plonów pszenicy i zmniejszenie liczby używanych nasion o połowę.

Przedstawianie w złym świetle instytucji służących szerszemu interesowi publicznemu również uniemożliwia prowadzenie badań nad zwalczaniem głodu i ubóstwa. Firmy zajmujące się produkcją nasion stworzyły ogromne „banki patentów”, dzięki którym posiadają prawa własności intelektualnej do licznych cech genetycznych i innych „innowacji”. Ze względu na strach przed procesami, brak zasobów na śledzenie sieci i środków na opłaty licencyjne, instytucje publiczne są pozbawione dostępu do kluczowych narzędzi badawczych.⁸²

W rezultacie, skala nieprawidłowej alokacji zasobów na badania i rozwój (R&D) jest niewyobrażalna. Roczny budżet na badania Monsanto wynosi 1,2 miliardów dolarów.⁸³ Dla porównania, Grupa Konsultacyjna ds. Międzynarodowych Badań w Rolnictwie (CGIAR – Consultative Group on International Agriculture), przodujący na świecie zespół centrów zajmujących się badaniami i rozwojem dla krajów rozwijających się, dysponuje rocznym budżetem w wysokości jedynie 500 milionów dolarów.⁸⁴

Walka o prawa

Zaburzenia równowagi władzy w systemie żywnościowym przyczyniają się do zbyt częstego wykorzystywania lub spychania na margines ludzi ubogich, walczących o utrzymanie swoich rodzin. Jednak ludzie podejmują walkę i jednoczą się by wspólnie dochodzić własnych praw i umocnić swoją pozycję na rynku. Robotnicy tworzą związki zawodowe, by zyskać pewniejsze zatrudnienie i lepsze warunki pracy. Rolnicy tworzą organizacje producentów rolnych i spółdzielnie, by czuć się pewniej na rynku i być bardziej asertywnym wobec firm, korzystać z ekonomii skali i podwyższać standardy produkcji. Kobiety tworzą własne organizacje, gdyż zrzeszenia producentów – zdominowane przez mężczyzn – często nie są w stanie obronić interesów kobiet bądź nie przyjmują ich do swoich kręgów. Konsumenci wywierają wpływ na zachowania firm poprzez decyzje nabywcze, na które wpływają takie ruchy jak Sprawiedliwy Handel (Fair Trade), ruch organiczny, czy też Slow Food, a także – bardziej przekonująco – przez kampanie konsumenckie.

Takie formy samoorganizacji mogą szybko przenieść się ze sfery gospodarczej i społecznej do świata polityki. W ciągu ostatnich dwudziestu lat powstało nowe pokolenie organizacji producentów rolnych: pomiędzy rokiem 1982 a 2002 w Burkina Faso ilość wsi, w których powstały takie organizacje wzrosła z 21 do 91%,⁸⁵ natomiast w Nigerii od roku 1990 do 2005 ilość spółdzielni wzrosła z 29 000 do 50 000.⁸⁶

W latach 90. XX wieku na Filipinach narodowy ruch organizacji wiejskich wraz z organizacjami pozarządowymi zawarł niezwykle sojusz z reformatorami kraju, którego wynikiem była redystrybucja ponad jednej czwartej ziem w ciągu sześciu lat.⁸⁷ Oxfam wsparł kampanię organizacji producentów w Kolumbii, mającą na celu przekonanie rady miejskiej Bogoty do zaopatrywania miejskich szpitali, szkół i innych instytucji w ich produkty – obecnie z akcji tej czerpie korzyści 2000 małych rolników.⁸⁸

W Bundeckhand, zubożałym regionie Indii, 45 000 rodzin z okręgu Tikamgarh walczyło przeciwko wywłaszczeniu należących do nich od pokoleń stawów rybnych przez właścicieli i przedsiębiorców budowlanych, ostatecznie uzyskując prawa do ponad 100 stawów.⁸⁹ Protesty głodujących ludzi w 61 krajach na świecie w 2008 roku⁹⁰ oraz późniejsze zmiany polityczne w kilku z nich jednoznacznie pokazały siłę konsumentów, którą rządy ignorują na własne ryzyko.

2.4.

Wyzwanie elastyczności

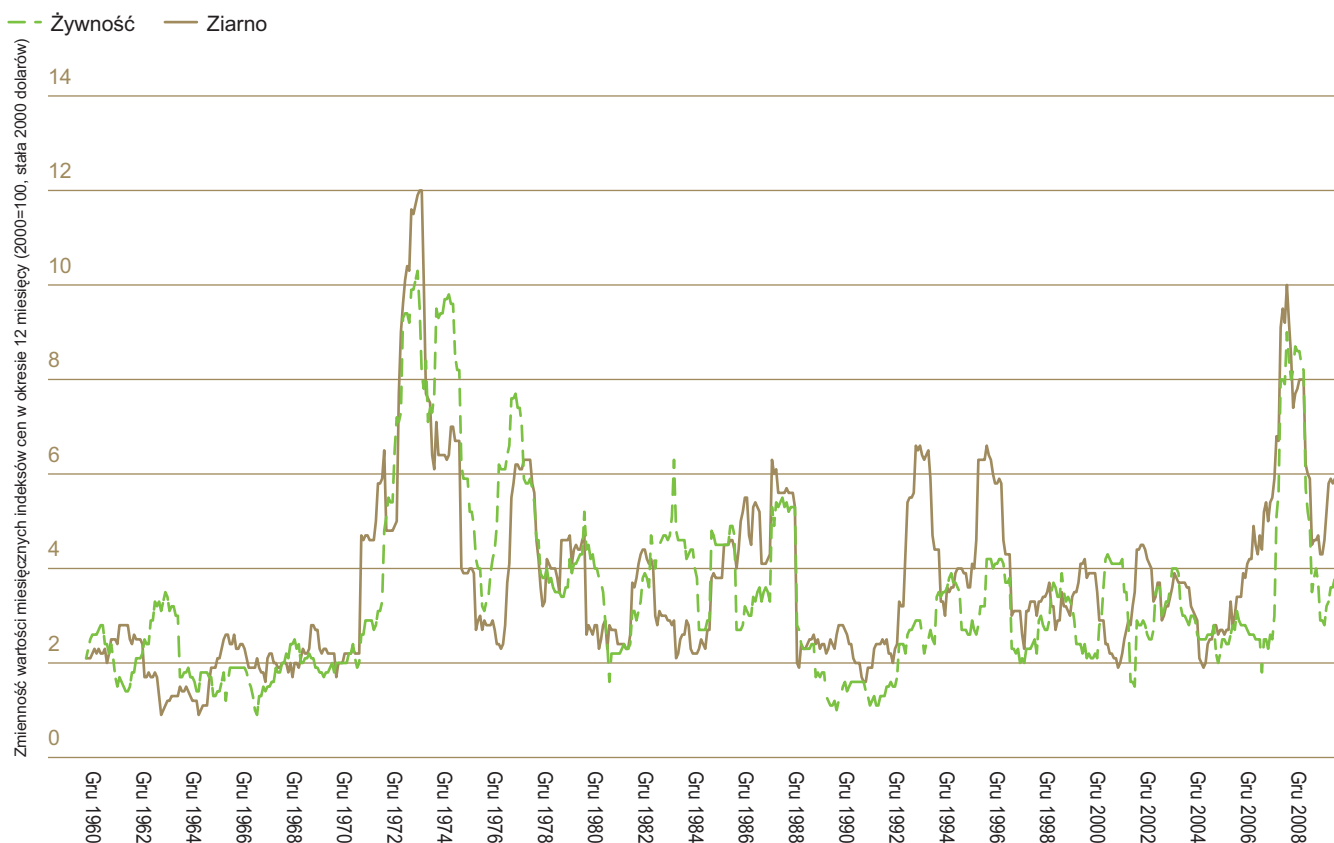
Szwankujący światowy system żywnościowy został poddany ogromnej presji, co było tragiczne w skutkach dla najsłabszych. Niestabilne ceny żywności przyczyniły się do dwóch globalnych kryzysów na przestrzeni trzech lat, a zmiany klimatyczne bezwzględnie nabierają tempa.

Narastająca wrażliwość

Nie jest zaskoczeniem, kto najbardziej odczuwa wzrost wrażliwości systemu żywnościowego. Najsłabsze są państwa o dużej populacji kobiet i mężczyzn żyjących w ubóstwie oraz kraje zależne pod względem zapotrzebowania na żywność od rynków międzynarodowych. W porównaniu do poprzedniego roku, w którym odnotowano wzrost o 36%, na przełomie roku 2007-2008 rachunki za import żywności wzrosły o 56%.⁹¹ Według szacunków Banku Światowego wzrost cen w 2008 roku spowodował wzrost liczby osób głodujących na świecie o ponad 100 milionów, z czego 30 milionów to mieszkańcy Afryki.⁹²

To rodziny ponoszą rzeczywiste koszty. Ubogie gospodarstwa domowe wydają do trzech czwartych swoich dochodów na żywność,⁹³ dlatego też są one szczególnie zagrożone w przypadku nagłych podwyżek cen. Poza działaniami, których można było się spodziewać, takimi jak oszczędzanie na jedzeniu, zaleganie z płatnościami za opiekę zdrowotną

Ryc. 19: Narastająca zmienność cen żywności



Źródło: Wyliczenie na podstawie danych Banku Światowego <http://data.worldbank.org/data-catalog/commodity-price-data>

Ramka 5: Korzyści z niestabilności i niestabilność wynikająca z korzyści

Niestabilność cen wprowadza zamieszanie w życiu kobiet i mężczyzn żyjących w ubóstwie, stanowiąc jednocześnie ogromną szansę dla firm zajmujących się rolnictwem na dużą skalę, takich jak Cargill, Bunge i ADM, które według szacunków kontrolują prawie 90% światowego handlu zbożem.⁹⁵ Gdy ceny są stabilne, marże handlowe są bardzo niskie, natomiast niestabilność pozwala największym handlowcom na wykorzystywanie ich nieporównywalnie większej wiedzy na temat poziomów rezerw i oczekiwanych zmian popytu i podaży.⁹⁶ W drugiej połowie 2008 roku zyski Bunge wzrosły czterokrotnie w porównaniu do tego samego okresu w roku 2007. Wzrost cen zboża w drugiej połowie 2010 roku przyczynił się do uzyskania przez Cargill najlepszego wyniku od roku 2008, co prezes i dyrektor wykonawczy Greg Page nazwał „odrodzeniem się w niestabilności na rynkach rolnych”.⁹⁷

Podobna sytuacja miała miejsce w roku 2010 po nieurodzaju pszenicy w Rosji, w wyniku którego zyski Bunge znacznie wzrosły, a firma przypisała nieoczekiwany przypływ gotówki „niedoborom zboża spowodowanym suszą w Europie Wschodniej”. „Z przykrością muszę stwierdzić, że odnotowaliśmy zyski”, powiedział w wywiadzie dyrektor wykonawczy Alberto Weisser.⁹⁸

Niektóre działania firm od razu powodują niestabilność, np. odwrócenie uwagi od kwestii upraw żywności poprzez temat biopaliw. Grupy lobbujące zajmujące się biopaliwami jednoczą agrobiznes, związki rolników, spółki energetyczne i spółki znajdujące się na początku łańcucha żywnościowego.⁹⁹ Skuteczny nacisk na wzbogacenie benzyny i oleju napędowego biopaliwami przyczynił się do nieelastycznego popytu na rynkach żywnościowych, podczas gdy dotacje i ulgi podatkowe wywalczone przez lobby biopaliwowe skutkowały zatrzymaniem ruchów cen na rynkach paliwowych. Konsekwencją obu tych sytuacji była niestabilność.

Ostatnio wzrosło również zainteresowanie funduszami emerytalnymi i innymi inwestorami instytucjonalnymi, z uwagi na to, że wiele z nich dąży obecnie do tego, by trzy do pięciu procent wartych biliony dolarów inwestycji dokonać w towary, w tym towary żywnościowe. Specjalny Sprawozdawca ONZ ds. Prawa do Żywności i inni specjaliści twierdzą, iż gwałtowny wzrost popytu prowadzi do destabilizacji i przyczynia się do gwałtownego wzrostu cen. Biorąc pod uwagę fakt, iż wzrastająca niestabilność na rynkach żywności może być ryzykowna dla ich portfeli, niektórzy inwestorzy, np. francuski państwowy fundusz emerytalny (FRR), holenderski państwowy fundusz emerytalny (ABP) i kalifornijski fundusz nauczycielski (CalSTRS) podjęli decyzję o ograniczeniu inwestycji w towary.

i edukację, zaciąganie kredytów lub wyprzedawanie majątku – badania tragicznych następstw kryzysu w 2008 roku wykazały zwiększenie liczby przypadków porzucania dzieci i osób starszych, wzrost przestępczości i ryzykownych zachowań seksualnych.⁹⁴



Dla ubogich rolników kryzys cen żywności oznaczał gwałtowny koniec sztucznie utrzymywanych od dziesięcioleci niskich cen, obniżanych przez działania dumpingowe bogatych krajów w sektorze rolniczym. Niestety tylko niewielu rolników skorzystało na wyższych cenach, ponieważ są oni także konsumentami żywności i nie posiadają wystarczających środków na przekształcenie zagrożenia w szansę. Niestabilność cen i nieprzewidywalna pogoda zniechęcały ubogich rolników do inwestowania i podejmowania ryzyka, szczególnie gdy mogłoby to pociągnąć za sobą nawet zastawienie gospodarstwa.

Po lewej: Suren Barman z krową, którą musiał sprzedać. „Ceny najpotrzebniejszych produktów są bardzo wysokie. Nie stać mnie na to by regularnie kupować jedzenie. Wyprzedają powoli cały swój dobytek, by utrzymać rodzinę”.

Ceny żywności oszalały

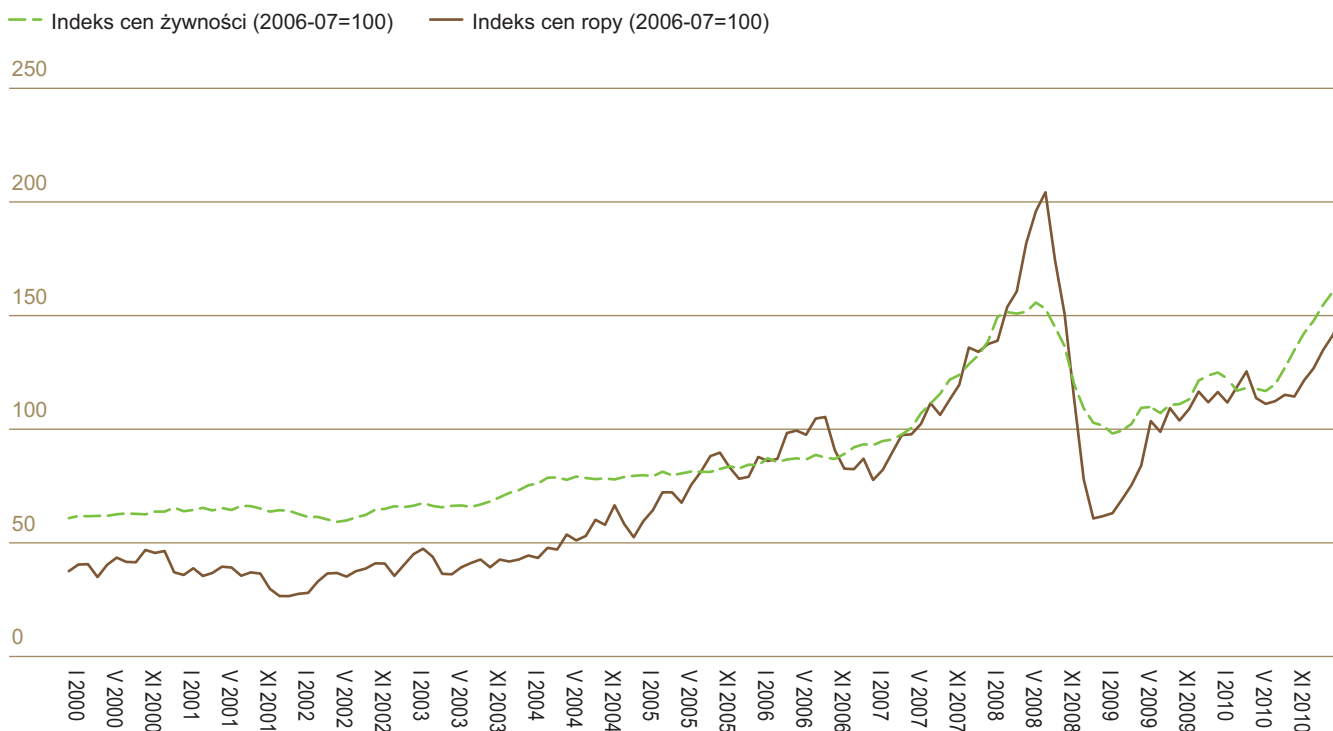
Czynniki wpływające na długookresowe ceny żywności są oczywiście zmienne, w szczególności odnosi się to do wzrastającego popytu w krajach rozwijających się, chociaż nie stanowi to wystarczającego uzasadnienia dla krótkoterminowych wzrostów cen. Zależność systemu żywnościowego od paliwa do środków transportu i nawozów jest kluczowym czynnikiem w obu kwestiach, gdyż oczekuje się wzrostu i rosnącej niestabilności cen paliwa (ryc. 20).

W tym samym czasie zapasy żywności skurczyły się – w 2008 roku światowy wskaźnik określający ilość zapasów pszenicy, kukurydzy i ryżu w stosunku do potrzeb („stock-to-use ratio”) osiągnął najniższy poziom od lat 70. i początku lat 80. XX wieku.¹⁰⁰ Gdy brakuje rezerw umożliwiających bezproblemowe zaspokojenie potrzeb, każdy wstrząs natychmiast odbija się na cenach. W ostatnim czasie państwa, próbując stworzyć rezerwy, rozpoczęły paniczne zakupy na rynkach otwartych, co spowodowało wzrost popytu na rynku. Nerwowe przewidywanie kolejnego kryzysu dodatkowo zaostrza brak pewności co do poziomu zapasów posiadanych przez państwa – tak naprawdę nikt nie wie, w jakim stopniu inne państwa są zabezpieczone.

Chaos klimatyczny

Wstrząsy podaży stanowią obecnie poważny problem, a w przyszłości staną się jeszcze większym zmartwieniem ze względu na fakt, iż zmiany klimatu nabierają tempa. Niektórzy uznali słabe plony pszenicy w 2006 i 2007 roku za jedną z przyczyn ostatniego kryzysu. Skutkiem rekordowej fali upałów w Rosji w 2010 roku było zmniejszenie narodowych plonów pszenicy o 40%,¹⁰¹ zmuszając władze do wprowadzenia przepisów ograniczających eksport. Nie można przewidzieć rodzaju, czasu i miejsca wystąpienia kolejnego wstrząsu. Co by było, gdyby fala upałów w 2010 roku zaatakowała północno-środkowy rejon Stanów Zjednoczonych – światowe zagłębie zbożowe – a nie Moskwę? Lester Brown przypuszcza, że światowe zapasy zboża wystarczyłyby na mniej niż 52 dni – o wiele krócej niż podczas kryzysu w roku 2008, gdy liczba ta wynosiła 62 dni.¹⁰² Inne zjawiska pogodowe mające niedawno miejsce na świecie, np. niszczące powodzie w Pakistanie i Australii, susza w Brazylii, czy ulewę w Indonezji, przyczyniły się do wzrostu cen na rynkach międzynarodowych i zaburzenia produkcji krajowej.

Ryc. 20: Ceny żywności są powiązane z cenami ropy



Źródło: Wyliczenie na podstawie danych FAO <http://www.fao.org/worldfoodsituation/wfs-home/foodpricesindex/en/> oraz US Energy Information Administration, http://www.eia.doe.gov/dnav/pet/PET_PRI_WCO_K_W.htm

Porażki rządów

Patrząc na te alarmujące dane można by przypuszczać, że rządy podejmą stanowcze kroki mające na celu walkę z wrażliwością systemu żywnościowego. Jednak problem ten był dotychczas przez nie ignorowany, a niekiedy władze przyczyniały się do jego pogłębienia.

Chociaż światowe inwestycje w energię odnawialną są obecnie większe niż w paliwa kopalne, większość rządów unika wiążących deklaracji zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych. Zamiast tego proponują przypadkowe cięcia, przez co zbliżamy się do tragicznego w skutkach 3-4 stopniowego ocieplenia klimatu.

Władze często zaostrzają problem wrażliwości poprzez swoje reakcje na wyższe ceny żywności. W roku 2008 światowy system żywnościowy balansował na krawędzi przepaści, gdy ponad 30 krajów jeden po drugim wprowadziło w sektorze rolnictwa ograniczenia eksportu, tym samym przyczyniając się do lawinowego spadku wzajemnego zaufania.¹⁰³ Zakazy eksportu zmniejszają podaż na rynku światowym, podbijając ceny dla krajów-importerów żywności.

Rządy zrzucają winę na siebie nawzajem. W 2008 roku bogate państwa, a w szczególności Stany Zjednoczone, zapoczątkowały falę ostrej krytyki ograniczeń eksportu wprowadzanych w krajach rozwijających się. Zarazem przez cały czas Stany Zjednoczone narzucały i wciąż narzucają wszelkie ograniczenia eksportu, nie podlegając żadnej kontroli. Standard dla Paliw Odnawialnych (RFS – Renewable Fuel Standard) w połączeniu z ograniczeniami taryfowymi na importowany etanol powoduje przeznaczanie ogromnych ilości amerykańskich plonów kukurydzy na produkcję biopaliw. Stany Zjednoczone są kluczowym graczem na światowym rynku kukurydzy, kontrolując około jednej trzeciej produkcji światowej i dwóch trzecich światowego eksportu.¹⁰⁴ Tylko od 2004 roku ilość kukurydzy przerobionej na biopaliwa gwałtownie wzrosła: w 2010 roku niemalże 40% krajowej produkcji kukurydzy trafiła do silników zamiast do żołądków obywateli.¹⁰⁵

Regulacje dotyczące biopaliw, takie jak RFS lub te obowiązujące w Kanadzie i Unii Europejskiej, stanowią obecnie na rynkach żywnościowych główne przyczyny wzrostu popytu, a zarazem nie są elastyczne na zmiany podaży, co wpływa na ruchy cenowe. Ze względu na wykorzystywanie zbóż do produkcji zamienników paliw, biopaliwa tworzą wzajemną dynamikę zmian cen między rynkami energetycznymi i żywnościowymi.

Rynki żywnościowe mogą również być ściśle powiązane z rynkami finansowymi. Udziały w funduszach indeksowych (commodity index funds – podstawowe narzędzie do czysto finansowych inwestycji w towary rolne) znacznie skoczyły z 13 miliardów euro (19 miliardów dolarów) w roku 2003 do 317 miliardów euro (455 miliardów dolarów) w roku 2008,¹⁰⁶ kiedy to

inwestorzy w popłochu uciekali z topniejących ryków kapitałowych szukając bezpiecznego schronienia. Wielu obserwatorów twierdzi, że nadmierne spekulacje towarowymi transakcjami terminowymi wzmocniły ruchy cen żywności i w znacznym stopniu mogły się przyczynić do rekordowych cen żywności w roku 2008. Stany Zjednoczone podjęły wstępne kroki mające na celu powstrzymanie nadmiernych spekulacji na rynku towarów rolnych i rozważają wprowadzenie dalszych regulacji.¹⁰⁷ Unia Europejska również umieściła tę kwestię na szczycie listy planowanych działań legislacyjnych.

Niektóre rządy wyciągnęły lekcję ze swoich niepowodzeń. Prezydent Francji i przewodniczący grupy G20 Nicolas Sarkozy umieścił uregulowanie kwestii żywności w planie prac grupy G20. Na spotkaniu w listopadzie 2011 roku liderzy państw należących do grupy G20 będą omawiać inwestycje w rolnictwo, spekulacje towarami oraz handel międzynarodowy, co daje pewną szansę na uniknięcie błędów, które zostały popełnione w przeszłości.

System pomocy humanitarnej na granicy wytrzymałości

Światowy system pomocy humanitarnej jest ostatnio wysoce obciążony. Między 2005 a 2009 rokiem jedynie około 70% nagłej pomocy, o którą prosiło ONZ, zostało pokryte ze środków ofiarodawców. W 2010 roku liczba ta spadła do 63%.¹⁰⁸ Niewykluczone, że popyt na pomoc żywnościową wzrośnie dwukrotnie do roku 2020,¹⁰⁹ podczas gdy system już jest wypaczony.¹¹⁰ Z uwagi na to, że budżety donatorów na pomoc żywnościową są wyrażane w sumach pieniężnych a nie w tonach, wzrost cen żywności ogranicza ich rzeczywistą wartość.

Rzeczowa pomoc żywnościowa może być ostatnią deską ratunku w sytuacjach braku dostępu do żywności, lecz często bywa tak, że żywność jest dostępna, lecz jej ceny są zbyt wysokie. W takich przypadkach wsparcie finansowe bywa bardziej skuteczne, a zarobki lokalnych producentów i handlarzy nie zostają zmniejszone, jak to bywa w przypadku pomocy rzeczowej. Jednak donatorzy wciąż oferują nieproporcjonalne ilości pomocy w postaci rzeczowej. Dlaczego? Ponieważ odpowiada to grupom interesów z krajów-donatorów.

Stany Zjednoczone są największym na świecie donatorem, udzielając niemalże połowy światowej pomocy żywnościowej.¹¹¹ Jednakże amerykańskie programy pomocy przyczyniają się bardziej do wzbogacania się firm zajmujących się działalnością rolniczą na dużą skalę i transportem niż do zaspokajania głodu potrzebujących. Zamiast ofiarować gotówkę na akcje humanitarne, amerykańscy podatnicy wolą zapłacić rolnikom za produkcję żywności, następnie odkupić od nich tę żywność, by wykorzystać ją jako pomoc, a następnie ponoszą jeszcze koszty transportu na drugi koniec świata (ramka 6). Jako największy donator pomocy żywnościowej na świecie,

Stany Zjednoczone wyznaczają standardy dla innych, którzy, tak jak Chiny, które dołączywszy niedawno do głównych donatorów pomocy żywnościowej już podążają tą samą drogą.

W innych miejscach na świecie donatorzy podejmują śmiałe kroki, by wyrwać pomoc żywnościową z rąk grup nacisku. W 2004 roku Oxfam Kanada i Canadian Foodgrains Bank, który udziela pomocy żywnościowej w imieniu 15 kościołów i organizacji religijnych, zmotywowały swoich zwolenników do kampanii wyzwolenia kanadyjskiej pomocy żywnościowej, która – zgodnie z obowiązującym prawem – w 90% była nabywana w kanadyjskich gospodarstwach rolnych. Do września 2005 roku wzrastający nacisk społeczeństwa doprowadził do „odwiązania” 50% pomocy żywnościowej. Ruch ten wzrastał stale na sile do maja 2008, kiedy to pomoc żywnościowa została w pełni uniezależniona od zakupów w Kanadzie. Obecnie Kanada przewodniczy renegocjacji Konwencji Pomocy Żywnościowej (FAC), zachęcając cały świat do przeprowadzenia podobnych reform pomocy żywnościowej.

„Odwiązanie” pomocy żywnościowej umożliwia organizacjom humanitarnym dostosowanie ich reakcji do konkretnej sytuacji: należy dokonać wyboru, czy lepszym rozwiązaniem jest nabycie żywności na rynkach lokalnych czy przekazanie mieszkańcom danego regionu pieniędzy, dzięki którym będą mogli kupić żywność.

Sposób finansowania działań humanitarnych też nie jest przystosowany do zwiększonej niestabilności cen i zmian klimatu w przyszłości. Prawie zawsze donatorzy są proszeni o pieniądze, kiedy kryzys już trwa, co prowadzi do opóźnień, których można by uniknąć dzięki systemowi oszacowanych wkładów („assessed contributions”), podobnemu do tego, który jest stosowany w przypadku operacji pokojowych ONZ.



Ramka 6: Komu właściwie służy pomoc żywnościowa?

Za wyjątkiem roku 2009, przez ostatnie dwadzieścia lat ponad 90% amerykańskiej pomocy żywnościowej miało formę dotowanych upraw amerykańskich rolników.¹¹² Jednakże jedynie 40 centów z każdego dolara wydanego przez podatnika na pomoc żywnościową tak naprawdę zostaje przeznaczone na zakup żywności.

Duża część idzie bezpośrednio do kieszeni amerykańskich firm zajmujących się rolnictwem na dużą skalę. Amerykańskie ustawodawstwo głosi, że 75% pomocy żywnościowej powinno być nabywane, uzyskiwane, wzbogacane i przetworzone przez amerykańskie firmy zajmujące się rolnictwem na dużą skalę, na mocy umów z Departamentem Rolnictwa USA (USDA). Przetargi są zdominowane jedynie przez kilka korporacji, co prowadzi do średnich opłat w wysokości 11% powyżej cen rynkowych oraz do 70% więcej w przypadku kukurydzy.

Gdy żywność jest już zakupiona, do akcji wkraczają amerykańskie firmy transportowe. Zgodnie z prawem żywność musi zostać przetworzona i przetransportowana przez amerykańskie firmy statkami pod banderą Stanów Zjednoczonych na koszt podatnika. Blisko 40% łącznych kosztów pomocy żywnościowej jest płaconych amerykańskim firmom transportowym, a analogiczna sztywna procedura przetargowa ogranicza konkurencję i winduje ceny.

W taki sposób pomoc dociera do potrzebujących z opóźnieniem. W latach 2004-2008 dostawa pomocy żywnościowej do Afryki trwała średnio 147 dni, w porównaniu do 35-41 dni potrzebnych na przetransportowanie żywności z Afryki do USA.¹¹³ Oxfam szacuje, że w sytuacji, gdy potrzebny transport pomocy żywnościowej ze Stanów Zjednoczonych zostałby zrealizowany na otwartym rynku, ilość przekazanej żywności byłaby większa o 15 % więcej,¹¹⁴ co wystarczyłoby na nakarmienie dodatkowych 3,2 miliona ludzi w potrzebie.¹¹⁵

Źródło: Barrett i Maxwell (2008) *Food Aid After Fifty Years: Recasting its Role*

Po lewej: Pomoc żywnościowa USA: worek mieszanki kukurydziano-sojowej w rządowym centrum dystrybucji. (Etiopia 2008)

Działania na poziomie krajowym

Ostatecznie to rządy krajowe odpowiadają za zapewnienie obywatelom dostępu do żywności. Dysfunkcyjny system międzynarodowy jedynie zwiększa poziom ich odpowiedzialności w tym zakresie. W obliczu zmian klimatu, wzrostu niedoborów zasobów i niestabilności cen żywności władze mogą i muszą robić więcej, by chronić swoich obywateli.

Po pierwsze, rządy muszą zainwestować w rolnictwo – w celu polepszenia infrastruktury, ułatwienia dostępu do zasobów produkcyjnych i przede wszystkim w celu zwiększenia produkcji żywności i zarobków społeczności zamieszkujących tereny wiejskie, gdzie odnotowuje się najwięcej przypadków głodu. Z przykładu Indii i Brazylii (ramka 7) wynika, że wzrost gospodarczy nie stanowi panaceum – by ograniczyć zjawisko głodu, wzrost musi iść w parze z tworzeniem nowych miejsc pracy na szeroką skalę i nakładami socjalnymi.

Rządy muszą ponadto uznać dostosowanie się do zmian klimatu za swój priorytet. Jednakże ich zdolność do dokonywania potrzebnych inwestycji jest podkopana przez ciągły brak doprecyzowania szczegółów zobowiązań do przekazania 100 miliardów dolarów rocznie na cele klimatyczne. Obecny poziom wsparcia finansowego także nie jest zbyt pomocny – z ostatnich szacunków wynika, że właściwie jedynie 10% jest przekazywane na cele przystosowania się do zmian klimatu,¹¹⁶ podczas gdy większa część z 30 miliardów dolarów środków Fast Start Finance uzgodnionych w Kopenhadze okazała się należeć do starych zobowiązań pomocowych, które zostały powtórnie wykorzystane w innym opakowaniu i pod inną nazwą.

Jeżeli proces przystosowania się do zmian klimatu będzie dobrze zaplanowany i odpowiednio sfinansowany, może on również służyć pokonaniu innych wyzwań. Przykładowo, ulepszenie magazynowania plonów może pomóc w stawieniu czoła wyzwaniu zrównoważonej produkcji, natomiast wzmacnianie bezpieczeństwa i zapewnienie sprawiedliwego dostępu do ziemi może pomóc sprostać wyzwaniu sprawiedliwości. Kolejną istotną strategią w pakiecie rządowym jest rozwój systemów ochrony socjalnej. Programy transferów pieniężnych, plany zagwarantowania zatrudnienia, ubezpieczenie plonów zależne od zmian pogody i renty socjalne – wszystkie te narzędzia mogą pomóc najsłabszym populacjom w przetrwaniu wstrząsów. Mimo to obecnie 80% światowej populacji nie ma dostępu do jakiegokolwiek formy pomocy socjalnej – podczas gdy ryzyko narasta, osoby te nie są w żaden sposób zabezpieczone.¹¹⁷

Ramka 7: Historia dwóch BRICSów

Choć zarówno Brazylia, jak i Indie są członkami BRICS – grupy rozwijających się gospodarek – w kwestii zwalczania zjawiska głodu państwa te różnią się od siebie diametralnie. Mimo że rozmiar gospodarki Indii wzrósł ponad dwukrotnie w latach 1990-2005,¹¹⁸ państwu nie udało się ani trochę zmniejszyć liczby osób cierpiących z powodu głodu. W rzeczywistości liczba ta wzrosła o 65 milionów¹¹⁹ – więcej niż wynosi liczba mieszkańców Francji.¹²⁰ Obecnie co czwarty głodujący na świecie żyje w Indiach.¹²¹

Natomiast w Brazylii, gdzie wzrost gospodarczy jest wolniejszy, walka z głodem nabrała zaskakującego tempa – liczba głodujących została zmniejszona prawie o połowę w latach 1992 – 2007.¹²²

Skąd taka różnica? Przyczyn jest oczywiście mnóstwo, ale w ostatecznym rozrachunku chodzi o porażkę rządu indyjskiego i sukces władz brazylijskich, gdzie pewne działania polityczne zostały wsparte przez silny ruch obywatelski, na czele którego stali ludzie cierpiący z powodu głodu.

Indyjski rząd przez długi czas popierał niesprawiedliwy rozwój sektora usługowego i terenów miejskich, choć większość osób ubogich i głodujących mieszka na terenach wiejskich. Gdyby rząd podjął się skutecznej redystrybucji, wciąż istniałyby szanse na ograniczenie głodu. Niestety Indie nie uczyniły walki z głodem swoim priorytetem ani nie opracowały spójnej strategii. Ambitne inicjatywy, takie jak np. National Rural Employment Guarantee Act (Narodowa Gwarancja Zatrudnienia dla Obszarów Wiejskich) zakładająca zapewnienie kobietom i mężczyznom mieszkającym na wsi 100 dni płatnej pracy, czy program dotowania nawozów, nie przyniosły skutków ze względu na niewystarczającą zgodę i poparcie polityczne.

Sytuacja w Brazylii była całkiem inna. Narodowa strategia uwzględniająca wszystkie sektory – Fome Zero (Zero Głodu) – wystartowała w 2003 roku. Składała się ona z 50 powiązanych wzajemnie inicjatyw – od przelewów pieniężnych dla biednych matek po dodatkowe usługi wspierające rozwój małych producentów żywności. Co najważniejsze, orędownikiem Fome Zero był ówczesny prezydent Luiz Inácio Lula da Silva, który zapewnił środki rządowe niezbędne do realizacji tak rozbudowanego planu. Choć korzyści stały się szybko zauważalne, inicjatywa czekała na realizację bardzo długo i była wynikiem 20 lat działań brazylijskiego społeczeństwa obywatelskiego i ruchów społecznych. To one zajęły się organizacją, określeniem wyzwania i stworzeniem horyzontu politycznego, a także wsparły wybór polityków z wizją na zmianę sytuacji.¹²³

„Case study: Brazil's Strategies to Reduce Hunger”
www.oxfam.org/grow

„Why India is Losing its War on Hunger”
www.oxfam.org/grow



Czas na odbudowę

Niesprawność systemu żywnościowego uwydatnia słabości, które czynią go podatnym na wstrząsy. System żywnościowy oraz kryzys, do którego się on przyczynił, stanowią błędne koło. Na szczęście opracowano już większość rozwiązań i wprowadza się wiele niezbędnych zmian, których liderami są liczni konsumenci, producenci, odpowiedzialne firmy i organizacje społeczne. Największym wyzwaniem będzie zwycięstwo z partykularnymi interesami, na których system żywnościowy został zbudowany. Jak dowodzi historia, sprawiedliwość nie jest zazwyczaj rezultatem łaskawości władców. Dekolonizacja i niepodległość, tworzenie państw opiekuńczych, powszechne prawa wyborcze, międzynarodowy system zarządzania – wszystko to osiągnięto poprzez walkę i konflikty, często w połączeniu z destabilizującymi wstrząsami lub okresami zmian. Era kryzysu jest strasznym zagrożeniem, lecz również ogromną szansą. Nagrodą jest natomiast nowy dobrobyt, w którym każdy może uczestniczyć.

3

**NOWY
DOBROBYT**



3.1. Tworzenie lepszego przyszłości

Wiemy z doświadczenia, że bardziej sprawiedliwy i zrównoważony rozwój społeczny jest możliwy. Dominujący obecnie model rozwoju osiągnął swoje granice, co jest widoczne zarówno w upadku systemu żywnościowego, jak i w szerszych wyzwaniach społecznych i ekologicznych. Wizja kolejnych setek milionów głodujących osób oraz miliardów zbliżających się do granicy ubóstwa w najbliższych latach to sygnał alarmowy dla nas wszystkich: nadszedł czas, żeby zmienić kierunek.

Rozwój typu „więcej tego samego” oznacza coraz większe wymagania od skończonych zasobów naszego małego świata. Wiara w to, że rynki będą nośnikiem rozwoju społecznego w sposób, którego nigdy nie będą w stanie osiągnąć bez wielkich zmian w zachętach publicznych, regulacjach prawnych i inwestycjach, wymaga leseferystycznego podejścia. Podejście to pozwoliło, by globalny system wymknął się spod kontroli - partykularne interesy prowadzą do prywatyzacji korzyści i uspołecznienia kosztów.

Rozwój tego typu jest zbyt obsesyjnie skoncentrowany na wąskim pojęciu aktywności gospodarczej, ignorując potencjał pozostałych zasobów ludzkich, społecznych i naturalnych. Opiera się on w zbyt dużej mierze na fałszywej nadziei, że korporacje w jakiś magiczny sposób dostarczą technologicznych rozwiązań i odpowiedzi na wyzwania, z którymi się obecnie



borykami. Pomija też praktyczne, demokratyczne możliwości znalezienia wspólnych rozwiązań „o ludzkiej twarzy”.

Część elit przyzna jako ostatnie, że taki model systemu, w którym są one głównymi beneficjentami, jest niewydolny. Jednak coraz większa liczba osób uświadamia sobie stojące przed naszym pokoleniem wyzwania i chce stawić im czoła, gotowa na ekscytującą perspektywę transformacji w kierunku nowego dobrobytu.

W epoce wzajemnych zależności bardziej wydajne, sprawiedliwe i elastyczne formy rozwoju społecznego są nie tylko pożądane, ale wręcz konieczne.

Stoimy w obliczu trzech powiązanych ze sobą wyzwań wieku wzmagającego się kryzysu: nakarmienia dziewięciu miliardów ludzi bez zagłady naszej planety, znalezienia sprawiedliwych rozwiązań, aby zakończyć nierówny podział praw i niesprawiedliwość oraz zwiększenia naszej wspólnej odporności na szoki i zmienność. Żadna cudowna polityka ani technologia nie sprawi, że wyzwania te znikną.

Dobra wiadomość jest taka, że praktyczne rozwiązania są nie tylko pilnie potrzebne, ale też dostępne – poczynając od prostych zdroworozsądkowych działań, które może podjąć każdy z nas, kończąc na śmiałych zmianach w zarządzaniu wspólnymi dobrami i rozwojem

społecznym. Są one korzystne dla producentów, konsumentów oraz naszej planety. Z ich dobrodziejstw może skorzystać wielu, nie tylko wybrane jednostki. Co więcej rozwiązania te mogą zachować funkcjonalność przez długie lata.

Tworzenie lepszej przyszłości pochłonie całą energię, pomysłowość oraz wolę polityczną, jaką ludzie są w stanie wygenerować. Jeśli najlepsze rozwiązania mają zwyciężyć, musimy zorganizować wielkie kampanie, promujące reformy w zakresie walki ze wspólnymi zagrożeniami i dystrybucji zasobów, a także stworzyć przestrzeń do wykorzystania okazji do rozwoju. Poprzez globalne negocjacje i krajowe systemy decyzyjne, musimy wypracować trzy duże zmiany:

- Po pierwsze musimy stworzyć **nowy globalny system zarządzania** w celu zapobieżenia kryzysom żywnościowym. Nadrzędnym priorytetem rządów musi być radzenie sobie z problemem głodu i ograniczanie zagrożeń w tym zakresie – tworzenie miejsc pracy i inwestowanie w przystosowanie się do zmian klimatycznych, ograniczanie ryzyka klęsk żywiołowych, a także ochrona socjalna. Międzynarodowy system zarządzania – w zakresie handlu, pomocy żywnościowej, rynków finansowych i finansów klimatycznych – musi zostać zmieniony w celu zredukowania ryzyka przyszłych katastrof i bardziej skutecznego reagowania kiedy do nich dojdzie.
- Po drugie, musimy stworzyć **nową przyszłość dla rolnictwa** poprzez priorytetowe potraktowanie potrzeb małych producentów żywności w krajach rozwijających się, w przypadku których można osiągnąć główne korzyści w zakresie produktywności, trwałego wzmocnienia, ograniczenia ubóstwa i elastyczności. Rządy i firmy komercyjne muszą zacząć stosować politykę i praktyki, które zagwarantują dostęp rolników do zasobów naturalnych, technologii i rynków. Należy też odwrócić obecny niewłaściwy podział zasobów, który sprawia, że ogromna większość pomocy publicznej dla rolnictwa jest kierowana do fabryk rolniczych na globalnej Północy.
- Po trzecie, musimy stworzyć struktury **nowej przyszłości dla ekologii** poprzez mobilizację inwestycji i zmianę zachowań firm i konsumentów, wypracowując jednocześnie globalne porozumienia na rzecz równej dystrybucji znikomych zasobów. Globalne porozumienie na temat zmian klimatycznych będzie papierkiem lakmusowym sukcesu.

3.2.

Nowy system zarządzania kryzysami żywnościowymi

Wkraczając niepewnie w epokę kryzysu i mając w perspektywie drugi gwałtowny wzrost cen żywności w przeciągu trzech lat, musimy zdawać sobie sprawę z konieczności podjęcia bardziej intensywnych działań, które zwiększą naszą elastyczność i odporność a także pozwolą skutecznie zarządzać ryzykami klimatycznymi i gospodarczymi wyłaniającymi się z za horyzontu.

Reforma międzynarodowa

Globalny system żywnościowy cechuje coraz większa niepewność i niestabilność, co sprawia, że świat stanie się areną gry o sumie zerowej, którą kobiety i mężczyźni żyjący w ubóstwie mogą wyłącznie przegrać, a rzeczywistością będzie nacjonalizm w zakresie zasobów. Alternatywą jest globalizacja w formule bardziej sprawiedliwej, gwarantującej odporność na wstrząsy i zrównoważonej, jednak jest to możliwe tylko wtedy, gdy wybierzemy ścieżkę współpracy międzynarodowej, a nie konkurencji.

Dzisiejszy system międzynarodowy – rozczłonkowany, działający ad hoc, posiadający niską legitymizację, w którym stale dochodzi do rozdźwięków i napięć między rządami i instytucjami – nie jest jeszcze gotów by sprostać zadaniu osiągnięcia tego rezultatu. Reformy można

rozpocząć już dziś podejmując szereg bezpośrednich działań ukierunkowanych na redukcję ryzyka, usprawnienie koordynacji i budowę zaufania. Dzięki tym działaniom system ewoluowałby w kierunku nowego systemu zarządzania, który jednocześnie zapobiegałby zagrożeniom i zarządzał nimi, kiedy nastąpią.

W dobie kryzysu cen żywności w 2008 roku nie można było dostrzec współpracy. Rządy nie potrafiły się porozumieć co do przyczyn wzrostu cen żywności, ani tym bardziej uzgodnić sposobu reagowania na nie. Pozwolono, żeby poziom rezerw żywności spadł do historycznie najniższego poziomu. Istniejące instytucje międzynarodowe okazały się bezsilne, kiedy przeszło 30 krajów wprowadziło zakazy eksportu, podejmując grę o sumie ujemnej w postaci polityki zubażania sąsiadów.¹²⁴

Obecnie, gdy ceny znów wzrastają do rekordowo wysokiego poziomu, pilnie potrzebne są działania naprawcze.

1. Zarządzanie handlem umożliwiające zarządzanie ryzykiem

Stworzenie wielostronnego systemu gromadzenia rezerw żywności

Jednym z powodów gwałtownego wzrostu cen żywności w 2008 roku był niski poziom obrotów na rynkach, co wynikało z niskiego poziomu rezerw żywności. Mechanizm cenowy był jedynym czynnikiem powodującym zmiany w podaży i popycie. Kiedy kraje zależne od importu starały się zwiększyć swoje rezerwy żywności, reakcje rządów w formie panicznych zakupów na rynkach międzynarodowych mogły łatwo pogłębić niestabilność sytuacji. Zamiast indywidualnych posunięć, rządy powinny działać wspólnie oraz stworzyć regionalne rezerwy żywności i strategiczne systemy handlu między sobą – podejście to uodporniłoby je na niestabilność, zmniejszając ryzyko konkurencji między rządami.

Zwiększenie przejrzystości rynku

Tendencja rządów do panicznego kupowania jest w dużej mierze konsekwencją niskiego poziomu informacji o rynku – jego uczestnicy mają bardzo mało wiarygodnych informacji na temat zapasów posiadanych przez rządy czy handlowców z prywatnego sektora. Upoważnienie np. FAO do zbierania i rozpowszechniania zagregowanych danych dotyczących zapasów, rezerw oraz przewidywanej podaży i popytu pomogłoby w lepszym funkcjonowaniu rynków.

Współpraca w obliczu ograniczeń eksportowych

Obecnie światowe regulacje dotyczące ograniczeń w eksporcie żywności są raczej skromne. Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że takie ograniczenia zostały zakazane przez porozumienia w zakresie rolnictwa w ramach GATT i WTO. Jednak w praktyce niejasno

Na poprzedniej stronie po lewej: Dzięki nowemu, zintegrowanemu systemowi uprawy, w ramach którego woda pompowana jest bezpośrednio na pola, Noograi Snagsri ma dziś więcej czasu na odpoczynek. W 2007 r. rolnicy z prowincji Yasothorn w północno-wschodniej Tajlandii doświadczyli najdłuższej od dziesięcioleci suszy. (Tajlandia, 2010)

Dwie strony wcześniej: Osvaldo Penaranda, lat 48, i jego pomidory na wysokich rozsadnikach (camellones). Nagle powódzie często występują w tej części Niziny Amazońskiej. (Boliwia 2007)

sformułowane i niewystarczająco sprawdzone klauzule odstępców pozwalają krajom na nakładanie ograniczeń, kiedy tylko im się to podoba. Przegląd zasad handlu międzynarodowego zajmie trochę czasu, niemniej jednak, biorąc pod uwagę niedawny powrót do ograniczeń eksportowych (np. zakaz eksportu pszenicy wprowadzony przez Rosję latem 2010 roku), niezbędne są pilne działania. Główni eksporterzy żywności powinni publicznie zadeklarować odejście od wprowadzania nagłych ograniczeń w eksporcie, a także zobowiązać się do wyłączenia pomocy humanitarnej z takich ograniczeń. To zagadnienie jest jednym z priorytetów przywództwa Francji w G8 i G20 w 2011 roku i powinno stać się pierwszoplanową kwestią dla wszystkich państw członkowskich.

Wycofanie wsparcia dla biopaliw

Wsparcie dla programów biopaliwowych kosztuje obecnie ponad 20 mld dolarów rocznie, a kwota ta ma się podwoić do roku 2020.¹²⁵ Zniesienie takich form wsparcia dla biopaliw jak: dopłaty dla rolników produkujących surowiec, ulgi podatkowe, cła importowe oraz obowiązkowe domieszki i kwoty konsumpcji, będzie korzystne dla podatników i bezpieczeństwa żywnościowego.

Odejście od niszczących rynek dotacji dla rolnictwa

Choć dotacje biopaliwowe wywołują oburzenie, błędą one jednak w porównaniu z ogromnymi sumami pieniędzy, które bogate kraje wydają na wsparcie dla sektora rolniczego. Subwencje te niszczą handel – ograniczając dostęp do rynku lub zachęcając do nadprodukcji i stosowania dumpingu – i bezpośrednio podkopują rozwój prężnego sektora rolniczego w krajach ubogich. Gwałtownie rosnące ceny żywności sprawiają, że liberalizacja rynku rolniczego proponowana przez OECD staje się jeszcze ważniejsza. Jednocześnie kraje ubogie potrzebują swobody w określaniu zakresu i tempa otwierania własnego rynku rolniczego.

2. Reforma pomocy żywnościowej

Działania nakreślone powyżej pomogą społeczności międzynarodowej zbudować odporny, elastyczny system, zapobiegający i pomagający zarządzać przyszłymi kryzysami. Musimy jednak być świadomi, że kryzysy będą występować ciągle, zwłaszcza, gdy zmiany klimatyczne nabiorą tempa. Bez reformy sposobu gromadzenia i dostarczania pomocy żywnościowej, systemy pomocy humanitarnej mogą ulec załamaniu.

Odpowiednie, obowiązkowe i przewidywalne finansowanie, udzielane z góry, uwolniłby organizacje humanitarne od gorączkowego zbierania funduszy i pozwoliłby im na znacznie lepsze przygotowanie. Odpowiednie środki powinny być dostępne z góry tak, aby pokryć koszty pomocy w sytuacjach krytycznych. Pozwoliłoby to na odwrót od obecnego systemu przerzucania odpowiedzialności na innych w sytuacji kryzysowej. Społeczność międzynarodowa musi przejść na system 100% finansowania pomocy humanitarnej w nagłych wypadkach za pośrednictwem „zaczekanych wkładów”.¹²⁶ Rozwinięte powinny też zostać inne

mechanizmy zabezpieczające finansowanie przed wzrostem cen żywności, np. poprzez hedging lub ubezpieczenia. Finansowanie mogłoby nawet być udzielane na podstawie kalorii a nie dolarów, tak aby spełnić konkretne potrzeby żywieniowe i oddzielić je od wahań cen.

Wyswobodzenie się z mocnego uchwytu lobby rolniczego i rybackiego w kwestii systemu pomocy żywnościowej zwiększyłoby skuteczność i pozwoliłoby organizacjom na elastyczność w realizowaniu bardziej odpowiednich strategii pomocowych, takich jak dystrybucja gotówki i kuponów lub zakupy na rynkach lokalnych zgodnie z projektem pilotażowym Światowego Programu Żywnościowego (WFP - World Food Programme) „Purchase for Progress” (ramka 8)¹²⁷.

Ramka nr 8: Budowanie odporności i poprawa pomocy żywnościowej w Etiopii

W regionie nękanym ostatnio suszą oczy cieszy widok pękających w szwach worków wypchanych kukurydzą i ułożonych w sięgające sufitu stosy w magazynie w Shashemene, w Etiopii. Logo WFP na workach nie wskazuje jednak, skąd pochodzi ta żywność.

Ta kukurydza została wyhodowana tutaj, przez małych rolników z zachodniej części regionu Arsi. Pilotażowy program WFP „Purchase for Progress” („Zakupy dla postępu”) został zaprojektowany tak, aby wychodząc naprzeciw pilnym potrzebom głodujących jednocześnie stworzyć źródło pomocy żywnościowej na lokalnych rynkach oraz zapewnić przeżycie biednym rolnikom. W celu wykarmienia Etiopczyków WFP planuje zakup do 126 ton żywności od rolników etiopskich przez następne 5 lat.

WFP pozyskuje część tej żywności od stowarzyszenia „banków zbożowych” z zachodniej części regionu Arsi, wspieranego przez Oxfam. Bank zbożowy jest zarządzany przez swoich członków. Członkami banku stają się wszyscy, którzy wpłacili niewielką składkę członkowską. Po zbiorach banki zbożowe kupują zboże od swoich członków po sprawiedliwej cenie, zachowując część plonów na wypadek kryzysu, a resztę sprzedają, także WFP, po najlepszych stawkach, jakie mogą otrzymać. Członkowie mogą dzielić się zyskami między sobą lub przekazać te środki do banku. Banki pozwalają rolnikom na stworzenie wspólnego funduszu w celu uzyskania większych korzyści rynkowych i stworzenia zabezpieczenia na czarną godzinę.

„Mamy zapasy w naszym banku, a nasi członkowie nie głodują” – mówi jeden z magazynierów banku. „Nasze doświadczenia z ostatnich trzech lat pokazały, że możliwe jest polepszenie stopy życiowej.”

Studium przypadku: „*Sowing the Seeds of Self-Reliance in Ethiopia*” www.oxfamamerica.org/publications

W końcu, w epoce kryzysu ważne jest, żeby działania humanitarne wyszły poza tradycyjne podejście reaktywne. Muszą one łączyć długoterminowe programowanie z zapobieganiem ryzykom w celu odbudowania zasobów posiadanych przez ludzi i przeciwdziałaniu chronicznej wrażliwości. Krótko mówiąc, donatorzy i organizacje humanitarne muszą zawsze stać na straży potrzebujących, a nie zaprzestawać pomocy, gdy tylko nagły kryzys przeminie.

3. Uregulowanie spekulacji towarami

Zapobieganie spekulacji produktami żywnościowymi jest konieczne. Rządy mogą ukrócić nadmierną spekulację, umożliwiając jednocześnie łagodzenie ryzyka legalnymi środkami i kształtowanie cen na rynkach terminowych. Wśród możliwości działania należy wymienić wzrost przejrzystości, który umożliwi instytucjom regulującym monitorowanie spekulantów i ograniczanie ich działalności w razie konieczności. Limity cenowe zredukują krótkoterminowe wstrząsy, a limity pozycji mogą zapobiec nadmiernym zakładom opartym o ruchy cen. Limity można wstępnie ustalić na liberalnym poziomie, a następnie stopniowo je zaostrzać, co pozwoli instytucjom regulującym na monitorowanie wszelkich negatywnych konsekwencji takich, jak np. niewystarczająca płynność.

Po postępach poczynionych w USA, propozycje regulacji handlu produktami znalazły się w programie G20 w 2011 i UE.

4. Przygotowanie do działania i dokapitalizowanie nowego globalnego funduszu klimatycznego

Adaptacja jest pilnym priorytetem w przypadku krajów rozwijających się, jednakże potrzebne środki – Oxfam szacuje je na poziomie 100 miliardów dolarów rocznie do 2020 roku – jakimi kraje te dysponują, są zbyt skromne. Co więcej, instytucjonalne ramy finansów klimatycznych to mieszanina wielostronnych i dwustronnych zobowiązań oraz kanałów przepływu środków, co znacząco zwiększa koszty dotarcia do tych funduszy przez kraje rozwijające się. To musi się zmienić – nowy globalny fundusz klimatyczny, którego powstanie ustalono podczas szczytu klimatycznego w Cancun, w Meksyku, w 2010 roku, powinien jak najszybciej zacząć działać. Porozumienie w sprawie innowacyjnych mechanizmów zbierania środków finansowych dla funduszu, obejmujące podatek od transakcji finansowych czy opłaty od międzynarodowego lotnictwa i żeglugi, jest kolejnym priorytetem programu grupy G20 w 2011 roku.

Podejścia krajowe

Poza inwestowaniem w rolnictwo, rządy mogą uczynić wiele, żeby ograniczyć podatność na wstrząsy.

1. Inwestowanie w adaptację do zmian klimatycznych

Prawdopodobnie najpilniejszym zadaniem rządów jest pomoc społeczeństwom w adaptacji do zmian klimatycznych poprzez redukcję podatności na wstrząsy i dostosowanie infrastruktury do zmieniającego się klimatu. W pierwszej kolejności rządy krajów rozwijających się muszą sporządzić mapę terenów wrażliwych i przygotować krajowe plany adaptacji, które w centrum będą stawiać grupy ludności najbardziej podatne na kryzysy. Działania te powinny być zintegrowane ze wsparciem oferowanym przez społeczność międzynarodową w formie dodatkowych środków publicznych.

Ramka 9: Pomyślna adaptacja do zmian klimatycznych w Tajlandii

W 2007 roku rolnicy z prowincji Yasothorn w północnowschodniej Tajlandii doświadczyli najdłuższego od dziesięcioleci okresu suszy w porze deszczowej. Yasothorn, jeden z najbiedniejszych regionów kraju, jest częścią tzw. „Płaczących Równin” nazwanych tak z powodu jałowego krajobrazu. Suche warunki panujące na równinie umożliwiały uprawę pachnącego ryżu jaśminowego.

Susza zawsze była częścią trendu pogodowego. Dane na temat opadów pokazują jednak, że pora deszczowa nadchodzi coraz później każdego roku. Odpowiedzialne za to są w znacznej mierze zmiany klimatyczne. Oxfam we współpracy z lokalną organizacją „Fundacja na rzecz Ziemi” (ENF) zainicjował projekt pilotażowy dotyczący dostosowania do zmian w klimacie, angażujący 57 mężczyzn i kobiet z gospodarstw produkujących żywność organiczną z tego regionu.

Uczestnicy projektu otrzymali pełną informację na temat stanu zmian klimatycznych w regionie Yasothorn i wymieniali poglądy na temat tego, jak się do nich dostosować. Następnie zaprojektowali własny system zarządzania zasobami wodnymi w gospodarstwach, obejmujący stawy magazynujące, studnie, kanały oraz system rozpryskiwaczy i pomp. W końcu zbudowali go z pomocą niewielkiej pożyczki z funduszy ENF. Rolnicy zasadzili także warzywa i drzewa owocowe.

W kolejnym roku Yasothorn znów dotknęła susza – według relacji jednego z najstarszych mieszkańców wioski „najgorsza od 57 lat”. Następnie obfite opady deszczu zatopiły wiele z upraw w okresie żniw. Całkowita produkcja ryżu w gospodarstwach objętych projektem spadła o 16%, jednak sprawy potoczyły się znacznie gorzej dla gospodarstw, które nie brały udziału w projekcie, i w których produkcja spadła o 40%.

„Case Study: Jasmine Rice in the Weeping Plain”
www.oxfam.org.uk/resources



2. Rozszerzanie ochrony socjalnej

W okresie najwyższego poziomu cen żywności w 2008 roku, wiele rządów krajów rozwijających się, stojąc w obliczu rosnącego głodu i niezadowolenia społecznego, sięgnęło po narzędzie, które tylko pogorszyło ich sytuację. 46 krajów rozwijających się wprowadziło politykę dotacji lub regulacji cen, aby ograniczyć wahania cen żywności – działanie to mogło zniechęcić producentów żywności do zwiększenia podaży lub przysporzyć budżetowi rządowemu koszmarnych obciążeń finansowych.¹²⁸

Programy ochrony socjalnej dostosowane do specyfiki danego kraju mogą docierać do najbardziej potrzebujących – przypuszczalnie kobiet i ogólnie wiejskich wytwórców. W najbardziej wyrafinowanych przypadkach, jak np. brazylijski program Fome Zero (Zero Głodu), różne koncepcje łączą się w kompleksowe działania redukujące głód. Na zakończenie, rządy powinny dążyć do stworzenia uniwersalnych programów, które z definicji są skuteczniejsze i chronią więcej ludzi. Dziś tylko 20% światowej populacji ma dostęp do ochrony socjalnej w jakimkolwiek wymiarze – jest to skandalicznie mało. Jednak w porównaniu z latami ubiegłymi sytuacja poprawiła się, głównie dzięki wprowadzeniu większej liczby programów w Chinach i Brazylii.¹²⁹ Mimo to, podjęte działania mają charakter tymczasowy i nie są wprowadzane w sposób trwały. W krajach o niskich dochodach występują ogromne przepaście między ludnością, ponieważ pomoc socjalna polega głównie na jednorazowych projektach pilotażowych finansowanych z pojedynczej dotacji, a nie na trwałych działaniach inicjowanych przez władze krajowe.

Bezpośrednie wsparcie budżetowe w wysokości określonej z góry pozwoliłoby rządowi na wdrażanie programów krajowych. Wsparcie techniczne także może być potrzebne, jednakże działania muszą być dostosowane do warunków danego kraju, ponieważ standardowe rozwiązania mogą nie przynieść oczekiwanych rezultatów.

Bez przywództwa rządu żadna kwota wsparcia przeznaczana na pomoc socjalną nie przyniesie oczekiwanych rezultatów. Politycy zbyt często wzbraniają się przed ambitnymi programami w obawie przed długookresowymi zobowiązaniami podatkowymi (ignorując szersze korzyści ekonomiczne) lub przed budową systemu uzależniającego ludność od pomocy (czego nie potwierdzają dotychczasowe doświadczenia).¹³⁰

„Żłobek jest ogromną korzyścią dla tej społeczności. Pozwala kobietom na szukanie pracy na część etatu, a ich dzieciom zapewnia dobry start. Dzieci otrzymują także darmowe, pożywne posiłki, co uważane jest za dar od Boga przez rodziców bezrobotnych lub tych, którzy w pocie czoła ciężko harują każdego dnia, aby zapewnić swojej rodzinie regularne posiłki.”

Eline Carla Machado, Dyrektor Żłobka Vila Irma Dulce, Brazylia

Powyżej: Roni, Marta i Denilson jedzą darmowy obiad w Vila Irma Dulce Creche, Brazylia. Społeczność lobbowała na rzecz wybudowania szkoły, sprowadzenia nauczycieli, a także zapewnienia darmowych obiadów dla dzieci. (Brazylia 2004)

Wspólnym celem rządów i instytucji międzynarodowych powinien być powszechny dostęp do podstawowego poziomu ochrony socjalnej, zapewniającego przestrzeganie podstawowych praw ekonomicznych i społecznych, w tym prawa do żywności. Inicjatywa ONZ na rzecz Ochrony Społecznej¹³¹ stanowi świetną platformę do łączenia wysiłków.

3. Rozwój zintegrowanych strategii walki z głodem

Wzrost gospodarczy niekoniecznie przeciwdziała wykluczeniu społecznemu. Jednym z powodów, dla których Indie zupełnie sobie nie radzą w walce z głodem pomimo tak imponującego wzrostu gospodarczego, jest to, że tworzenie miejsc pracy i wzrost dochodu nie objęły szerszej populacji (ramka 7). Najnowsze badania wskazują, że większość osób ubogich nie żyje wcale w najbiedniejszych krajach, ale w krajach o średnim dochodzie¹³² – pozostawiona daleko w tyle przez „cudy” gospodarcze, które windują przeciętny dochód coraz wyżej.

Wietnam wybrał inną drogę – w 1998 roku stworzył, a następnie rozwinął państwowy program wykorzenienia głodu oraz redukcji ubóstwa w celu wyeliminowania ciągłego głodu i likwidacji nierówności społecznych. Do 2010 roku kraj ten zmniejszył o połowę poziom głodu, osiągając pierwszy z Milenijnych Celów Rozwoju pięć lat wcześniej niż zakładał plan.¹³³ Zmiany rozpoczęły się jednak wcześniej, wraz z reformą ziemską oraz rozwojem rolnictwa jako narzędzia, które zapewni „iskrę rozwoju”, konieczną do transformacji w gospodarkę opartą na pracochłonnej produkcji i szerszym uprzemysłowieniu. Zadziałało: Wietnam, wcześniej importer ryżu, jest obecnie drugim na świecie jego eksporterem, a stopień ubóstwa spadł gwałtownie z poziomu 58% w 1993 do 18% w 2006.¹³⁴

W dzisiejszych czasach krajowe strategie obejmujące tworzenie miejsc pracy i rozwój gospodarczy nie powodujący wykluczenia społecznego muszą być zintegrowane z działaniami skierowanymi na walkę z wrażliwością społeczną za pośrednictwem adaptacji do zmian klimatycznych, ochrony socjalnej i redukcji ryzyka związanego z klęskami żywiołowymi.

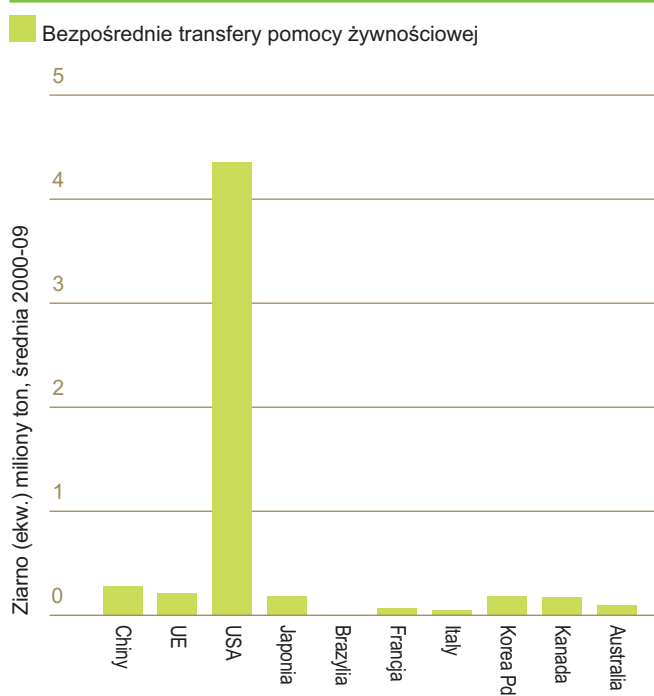
Nowy globalny system zarządzania

Grupa G20 może w tym roku rozpocząć proces reform międzynarodowych – poprzez walkę ze spekulacją towarami, porozumieniem dotyczącym nowych źródeł innowacyjnego finansowania w zakresie zmian klimatycznych, osiągnięciem konsensusu w sprawie ograniczeń eksportowych, rezerw żywności i zwiększeniem przejrzystości na rynku towarów. Jednak G20 reprezentuje główne potęgi żywnościowe (ryc. 21). W ostatecznym rozrachunku zarządzanie systemem żywnościowym musi odbywać się na szerszą skalę i objąć także kraje najbardziej podatne na kryzysy i wstrząsy.

Komisja ds. Bezpieczeństwa Żywnościowego na Świecie przy Organizacji Narodów Zjednoczonych (CFS) to forum, na którym można prowadzić negocjacje i uzgadniać kwestie dotyczące ram nowego zarządzania. Platforma ta działa już w kilku kluczowych sferach, takich jak zmienność cen żywności, inwestycje w ziemię, zmiany klimatyczne i ochrona źródeł utrzymania przed przedłużającym się kryzysem. Co ważniejsze, jest to jedyna przestrzeń, gdzie wszystkie rządy, społeczeństwa obywatelskie, organizacje międzynarodowe i sektor prywatny mogą formalnie negocjować środki niezbędne do osiągnięcia międzynarodowego bezpieczeństwa żywnościowego.¹³⁵

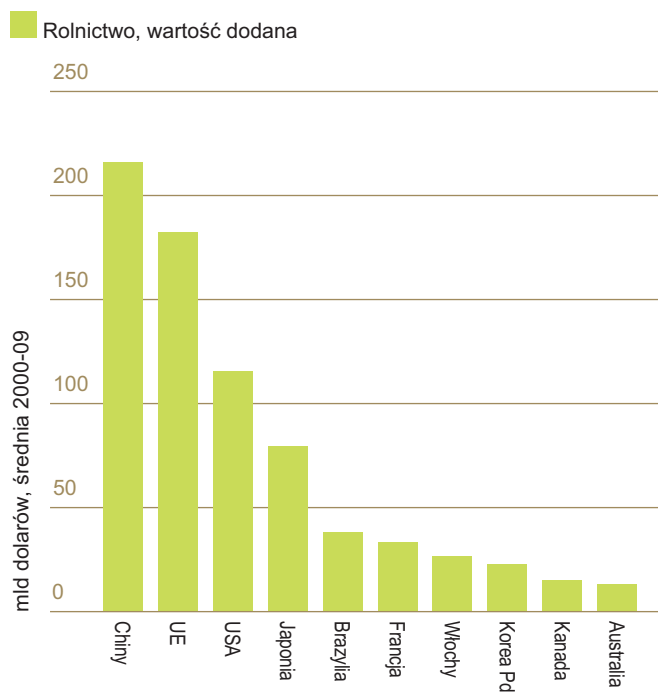
W nadchodzącej epoce kryzysu CFS odzwierciedla nasze nadzieje na nową erę współpracy – system wielostronnych uregulowań, które pozwolą rządów na wspólne działanie na rzecz ogólnoswiatowych interesów, rozwiązywania konfliktów, dostosowywania polityk i alokowania zasobów w bardziej efektywny sposób.

Ryc. 21a: Kim są potęgi żywnościowe?



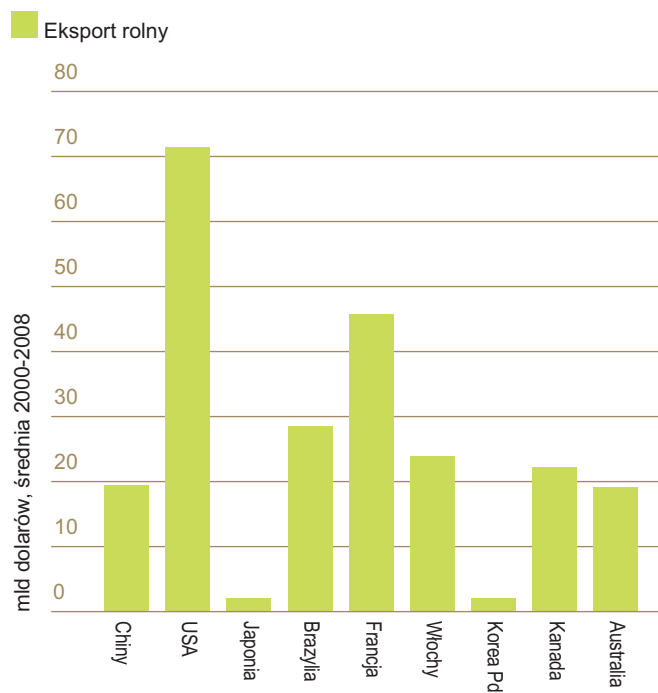
Źródło: World Food Programme,
<http://www.wfp.org/fais/quantity-reporting/>

Ryc. 21b: Kim są potęgi żywnościowe?



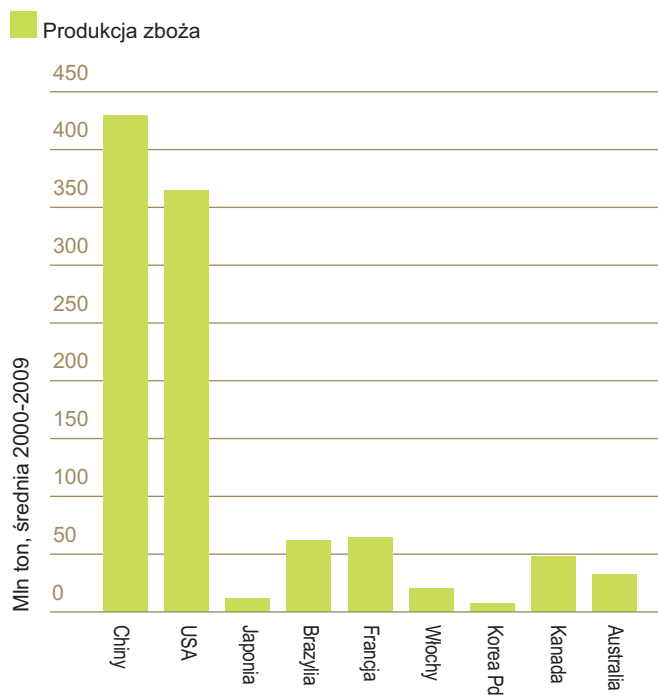
Źródło: Bank Światowy, <http://data.worldbank.org/indicator/NV.AGR.TOTL.KD>

Ryc. 21c: Kim są potęgi żywnościowe?



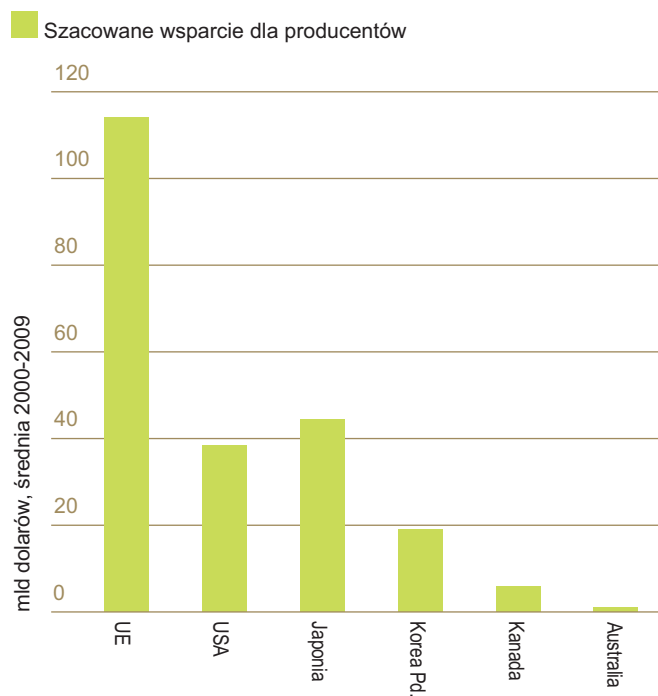
Źródło: FAO, <http://faostat.fao.org/site/535/DesktopDefault.aspx?PageID=535#ancor>

Ryc. 21d: Kim są potęgi żywnościowe?



Źródło: FAO, <http://faostat.fao.org/site/567/DesktopDefault.aspx?PageID=567#ancor>

Ryc. 21e: Kim są potęgi żywnościowe?



Źródło: OECD, <http://www.oecd.org/agriculture/pse>

3.3.

Nowa przyszłość rolnictwa

Decydenci, szczególnie ci zamieszkujący kraje rozwijające się, stają przed pytaniem: kto i w jaki sposób będzie stale produkował nadwyżki rolne potrzebne do wyżywienia wciąż rosnącej populacji?

Istnieje kilka prostych, gotowych planów. Część zwolenników twierdzi, używając słów z często cytowanej analizy opublikowanej przez magazyn „The Economist”, że w przypadku rolnictwa „duże jest piękne”. Chodzi o to, że Afryka powinna zastosować „brazylijski model” rolnictwa towarowego na dużą skalę i stopniowo rezygnować z małego rolnictwa. Grupa ta twierdzi – co było kiedyś modne wśród członków administracji kolonialnej – że duże gospodarstwa rolne są bardziej wydajne, bardziej innowacyjne, a także lepiej przystosowane do wprowadzania nowych technologii i do produkcji żywności dla ludzi.

Inna grupa uważa, że rolnictwo wielkoobszarowe stanowi zagrożenie dla sposobu życia rolników, jest źródłem różnic i narzędziem podporządkowania rolnictwa handlowi kosztem ludzkich potrzeb. Na nowe technologie patrzą podejrzliwie, równie sceptycznie podchodzą do handlu międzynarodowego, który według nich nieuchronnie prowadzi do wyzysku ubogich producentów i robotników, przyczyniając się do pogłębienia zjawisk ubóstwa i głodu.

Takie dyskusje nie przynoszą korzyści. Wpisują się one w długą tradycję „specjalistycznych opinii” kierowanych do małych producentów żywności. Faktycznie trudno jest znaleźć jakikolwiek inny podmiot w rozwoju międzynarodowym, który uzyskał tyle nieodpowiednich, a niekiedy szkodliwych porad.

Mitologizacja „chłopów” oraz odrzucenie nowych technologii i handlu może wpędzić rolników w ubóstwo. Handel międzynarodowy i nowe technologie nie są receptą na wszystko, lecz każde z osobna może odegrać istotną rolę, a ich znaczenie może ulec znacznemu zwiększeniu, jeżeli rządy wykorzystają je do zapewniania dóbr publicznych.

Rolnictwo wielkoobszarowe odgrywa również istotną rolę w stawianiu czoła wyzwaniu zrównoważonej produkcji. Jest ono w stanie lepiej przystosować się do wygórowanych standardów charakteryzujących łańcuchy dostaw żywności w rozrastających się miastach. Ponadto ze względu na rozwój gospodarczy i wzrost kosztów pracy proporcjonalnie do kosztów inwestycyjnych, większe, bardziej zmechanizowane sposoby produkcji stają się bardziej opłacalne, umożliwiając w zamian ubogim ludziom zamieszkującym tereny wiejskie ucieczkę od rolnictwa, o ile tylko w przemyśle powstanie wystarczająca liczba miejsc pracy.

Z pewnością nie chodzi o to, że duże jest złe. To, czy gospodarstwo rolne jest „złe” czy też nie, zależy od praktyk stosowanych przez gospodarza lub firmę – mogą one być wyzyskujące lub szkodliwe dla środowiska niezależnie od tego, czy gospodarstwo ma powierzchnię 2 czy 20 000 hektarów (5 czy 50 000 akrów).

Na dole: Mieszkańcy Trinidad, Boliwia, przechodzą pomiędzy wzniesieniami, na których mieszczą się rozsądniki (camellones). Nagłe powodzie często występują w tej części Niziny Amazońskiej. (Boliwia 2007)



Nie można też jednoznacznie stwierdzić, że „duże jest piękne”. Przyjęcie brazylijskiego modelu w Afryce oznaczałoby połączenie złej ekonomii z oderwaniem od realiów społecznych, stanowiąc prostą drogę ku wzrostowi ubóstwa i głodu.

Doskonale obrazuje to prosty eksperyment myślowy. W krajach afrykańskich leżących na południe od Sahary około 33 milionów drobnych rolników uprawia działki ziemi o średniej powierzchni 1,6 ha (około 4 akrów) – co odpowiada powierzchni trzech boisk do futbolu amerykańskiego.¹³⁶ W brazylijskim regionie Cerrado, zdarzają się farmy, których powierzchnia przekracza 20 000 ha (50 000 akrów).¹³⁷ Innymi słowy, pojedyncze wielkoobszarowe gospodarstwo rolne przeniesione z Brazylii do Tanzanii mogłoby zastąpić 12 500 małych gospodarstw. Przy braku wysokiego wzrostu liczby miejsc pracy w aglomeracjach, przejście na „duże” rolnictwo z pewnością byłoby „piękne” – niosłoby z sobą ogromny wzrost ubóstwa i głodu na wsi oraz tworzenie się slumsów w miastach.

Ponadto dzisiejsze duże gospodarstwa rolne często cierpią z powodu ogromnych strat ekologicznych – będących wynikiem marnotrawstwa wody, zanieczyszczenia wód gruntowych oraz zależności od chemikaliów rolniczych na bazie ropy i maszyn z silnikiem diesla – pomniejszając tym sposobem naturalne zasoby wykorzystywane do produkcji żywności.

Aby stawić czoła trzem wyzwaniom opisanym w poprzednim rozdziale, lwią część wysiłków powinna przypadać na wprowadzanie zrównoważonych modeli produkcji małoobszarowej.

Największą szansą do wykorzystania jest ogromny, praktycznie nietknięty potencjał zwiększenia zysków rolników małoobszarowych. I choć niskonakładowe, przyjazne dla klimatu techniki rolnicze nie są zarezerwowane wyłącznie dla małych rolników, są one zazwyczaj świetnie dopasowane do takiej skali produkcji i łatwo przyswajalne (ramka 10).

Z uwagi na to, że wrażliwość, ubóstwo i głód charakteryzują przede wszystkim ubogie obszary wiejskie, inwestycja w rolnictwo małorolne przyczyniłaby się do wzrostu odporności oraz zwiększania dochodów i dostępności żywności na obszarach największego głodu, zwłaszcza gdyby uwzględniała ona nierówne traktowanie ze względu na płeć.¹³⁸ Historia nieraz udowodniła, że inwestycja w rolnictwo może być impulsem do rozpoczęcia skutecznych przemian w gospodarkach rozwijających się.¹³⁹

Ramka 10: „Zrównoważona intensyfikacja”

Aby stawić czoła wyzwaniu elastyczności, rolnictwo musi wymagać mniejszych wkładów i przynosić mniejsze straty. Wskazówki do dokonania tej przemiany są zawarte w zestawie praktyk znanych jako „zrównoważona intensyfikacja”.

Zastosowanie nawozów naturalnych i zwierzęcych zmniejsza zależność od drogich, nieorganicznych nawozów sztucznych, których cena uzależniona jest od cen ropy. Agroleśnictwo i uprawa współrzędna z roślinami strączkowymi pomaga wzbogacić glebę i zróżnicować źródła dochodu. Zintegrowane techniki walki ze szkodnikami ograniczają potrzebę stosowania drogich nawozów chemicznych. Zbieranie wody zmniejsza potrzebę nawadniania i pomaga w walce z problemem nieprzewidywalnych opadów deszczu. Techniki konserwacji gleby wpływają korzystnie na wzbogacenie i żyzność gleby.

Wyniki ostatnich badań na ten temat były zaskakujące. Najobszerniejsze badanie obejmowało 286 projektów zrównoważonego rolnictwa w 57 krajach i wykazało średni wzrost plonów o 79%.¹⁴⁰ Kolejne badanie, analizujące 40 projektów zrównoważonej intensyfikacji w 20 krajach afrykańskich, wykazało że średnie plony wzrosły ponad dwukrotnie w okresie trzech do 10 lat.¹⁴¹

Fakt, że wspomniane techniki były opracowane na potrzeby rolników nie mających możliwości wniesienia dużych wkładów oraz dostępu maszyn, a także w kontekście sytuacji, w której ochrona zasobów naturalnych jest kluczowa, sprawia, że nie wywierają one aż tak szkodliwego wpływu na ekologię. Agrochemikalia oparte na paliwach kopalnych i maszyny dieslowskie są wykorzystywane rzadko; zapasy węgla – na powierzchni i pod ziemią – mogą być chronione, a nawet zwiększane, zaś woda i gleba są wykorzystywane skuteczniej i z większym wyczuciem.

Dobrym przykładem jest System Intensyfikacji Ryżu (SRI - System of Rice Intensification), podejście wymagające małej ilości wkładów zewnętrznych stosowane powszechnie przez rolników w Indiach, Indonezji i Wietnamie. System został opracowany z myślą o małych rolnikach i miał na celu pomoc w zwiększeniu wydajności i ograniczeniu zależności od wkładów, a jego promowaniem w krajach na całym świecie zajęły się Oxfam i organizacje pozarządowe. Rezultaty są zdumiewające: badania przeprowadzone w ośmiu krajach wykazały średni wzrost plonów o 47% i średnie ograniczenie zużycia wody o 40%. Dzięki jednoczesnemu ograniczeniu stosowania nasion, nawozów sztucznych, pestycydów i herbicydów, dochody rolników wzrosły średnio o ponad 68%, a poziomy emisji metanu – jednego z głównych gazów cieplarnianych – zostały znacząco zmniejszone.¹⁴²

Cztery mity o rolnictwie małoobszarowym

Argumenty przeciwko gospodarstwom małoobszarowym są często oparte są na czterech błędnych koncepcjach wynikających z braku wiedzy na temat funkcjonowania ubogich rolników.

1. Niska wydajność

Dane wyraźnie pokazują, że średnie plony zboża w małych gospodarstwach rolnych w Afryce są mniejsze niż dwie tony na hektar (w przybliżeniu jedna tona na akr), w porównaniu ze średnią światową, która jest dwukrotnie wyższa.¹⁴³ Jednakże gospodarstwa małorolne często charakteryzują się niskimi plonami, w szczególności dlatego, że oszczędniej wykorzystują czynniki produkcji.¹⁴⁴ Małe gospodarstwa rolne w Afryce stosują znikome ilości nawozów sztucznych – około jednej osiemnastej tego, co np. Indie.¹⁴⁵ Praca jest wykorzystywana częściej niż kapitał, a mniej niż 5% uprawianej ziemi jest nawadniane.¹⁴⁶ Ponadto drobni rolnicy mogą jedynie pomarzyć o hojnych dotacjach przyznawanych często dużym gospodarstwom rolnym.

Uwzględnienie innych czynników przy kalkulacji wydajności znacząco zmniejsza tę przepaść. Innymi słowy: gdyby drobni rolnicy posiadali odpowiedni wkład, systemy nawadniające i dotacje, którymi mogą się pochwalić duże gospodarstwa rolne, to rzeczywistość wyglądałaby całkiem inaczej. Dlatego też badania często udowadniają, że gdy pod uwagę bierze się nie tylko plony, lecz całkowitą wydajność, to małe gospodarstwa rolne wygrywają.

Oxfam regularnie doświadcza tego pracując z drobnymi rolnikami na całym świecie, na przykład przy ostatnim projekcie w Mnembo w Malawi, który odmienił życie 400 rodzin.

W przeszłości coraz bardziej nieprzewidywalne opady deszczu siały spustoszenie w plonach kukurydzy. Obecnie, dzięki nawadnianiu, nowym nasionom i nawozom sztucznym, produkcja znacznie wzrosła a rolnicy rozszerzyli swoją działalność o uprawę pszenicy, ryżu i pomidorów.

„Case study: Support for Small-Scale Production in Malawi” www.oxfam.org/grow

2. Niechęć względem technologii i innowacji

Zwolennicy podejścia „duże jest piękne” twierdzą, że duże gospodarstwa rolne szybciej wprowadzają nowe technologie, zapominając przypuszczalnie o tym, że w Zielonej Rewolucji w Indiach brały udział nie tylko duże gospodarstwa towarowe, lecz także drobni producenci. Rolnicy żyjący w ubóstwie nie stosują prymitywnych technologii i staromodnych praktyk dlatego, że im się to podoba, lecz raczej ze względu na fakt, iż technologie odpowiednie dla małych producentów nie były sprawą priorytetową dla władz czy sektora prywatnego. Przykładowo, genetycznie modyfikowane gatunki zbóż opracowane przede wszystkim z myślą o dużych gospodarstwach przemysłowych nie nadawały się dla biednych rolników i nie przyczyniły się w znaczący sposób do zwalczania problemu głodu, ubóstwa czy do rozwoju.

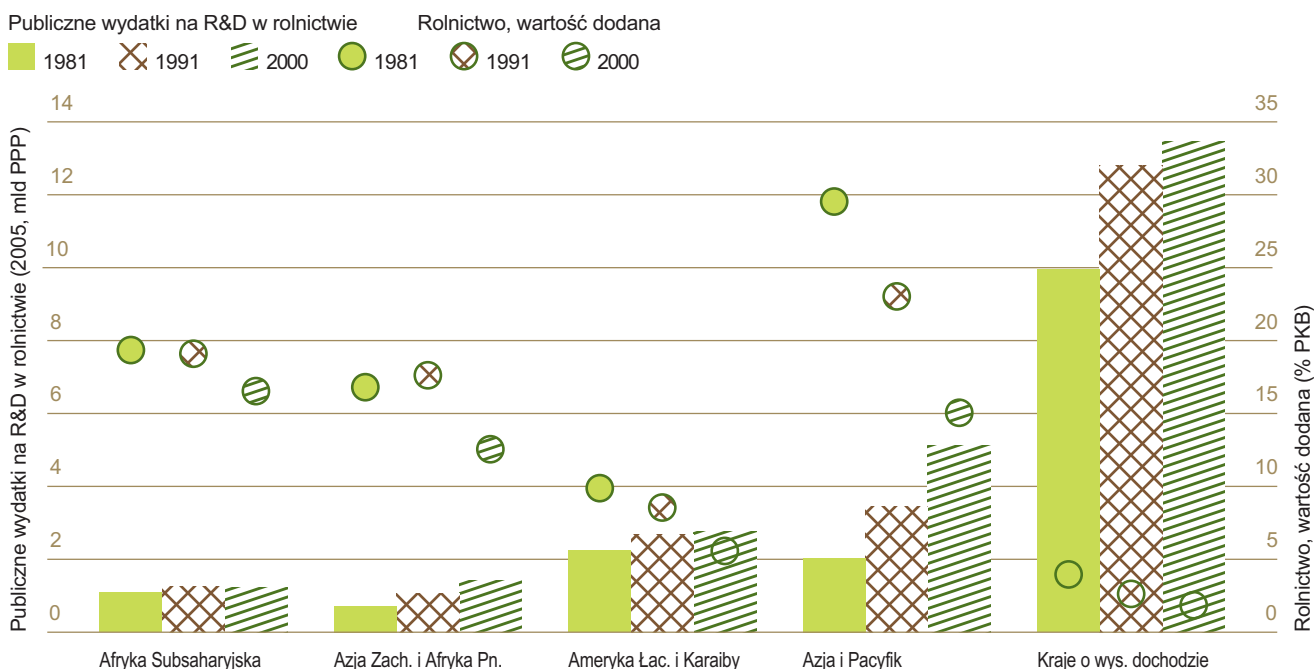
Subsaharyjskie państwa afrykańskie widziały niezliczoną ilość przypadków technologicznych sukcesów w walce o innowacje: rolnicy małoobszarowi wprowadzili ulepszone gatunki kukurydzy i ryżu oraz maniok odporny na szkodniki.¹⁴⁷ W nepalskich regionach Dadeldhura i Dailek Oxfam pomógł 15 społecznościom kobiet i mężczyzn w uprawie nowych gatunków nasion odpornych na suszę, w budowaniu i zarządzaniu nowymi systemami nawadniania i wdrożeniu nowych praktyk rolniczych.

„Case study: Improving Food Security for Vulnerable Communities in Nepal” www.oxfam.org/grow



Po lewej: Edward Chikwawa, trzymający nasiona, które za chwilę zasadzi na terenie pól irygacyjnych w Chitimbe. (Malawi 2008)

Ryc. 22: Inwestycje w R&D w sektorze rolniczym omijają Afrykę



Źródła: FAO, http://www.fao.org/docs/eims/upload/282426/GAT_Report_GCARD_2010_complete.pdf oraz Bank Światowy, <http://data.worldbank.org/indicator/NV.AGR.TOTL.ZS>

3. Niechęć do podejmowania ryzyka

Niektórzy twierdzą, że mali producenci nie są wystarczająco przedsiębiorczy i chętni do podejmowania ryzyka. Oczywiście konieczność przetrwania za mniej niż 1,2 dolara dziennie, bez sięgania do oszczędności lub ubezpieczenia, ogranicza możliwość podejmowania ryzyka – na przykład zakupu nowego, niesprawdzonego gatunku zboża czy nasion. Priorytetem jest przetrwanie, a nie maksymalizacja zysków. Rozwiązaniem jest pomoc ubogim rolnikom w lepszym zarządzaniu ryzykiem poprzez zapewnienie dokładniejszych informacji lub danych o pogodzie, infrastrukturze magazynowej czy dostępu do ubezpieczeń. Takie działania mogą pomóc w pobudzeniu innowacji i odblokowaniu potencjału produkcyjnego – szczególnie ze względu na fakt, że zmiany klimatyczne gwałtownie mnożą ryzyka, które dotyczą biednych rolników.

4. Niechęć do rynków

Ostatni mýt dotyczący rolników małorolnych głosi, że nie reagują oni na możliwości rynkowe. To nie jest prawda. Fakt, że wyżywienie rodzin jest sprawą priorytetową nie oznacza, że ubogie rodziny nie przejawiają chęci do produkcji czy nadwyżek rynkowych. Oxfam wielokrotnie pracował z organizacjami producenckimi i sektorem prywatnym dążąc do wprowadzenia ubogich rolników na rynki, uzyskując przy tym zdumiewające rezultaty. Przykładowo, Oxfam pomaga firmie Plenty Foods ze Sri Lanki we włączeniu 1 500 rolników do jej łańcucha dostaw. Plenty Foods szacuje, że wykorzystanie

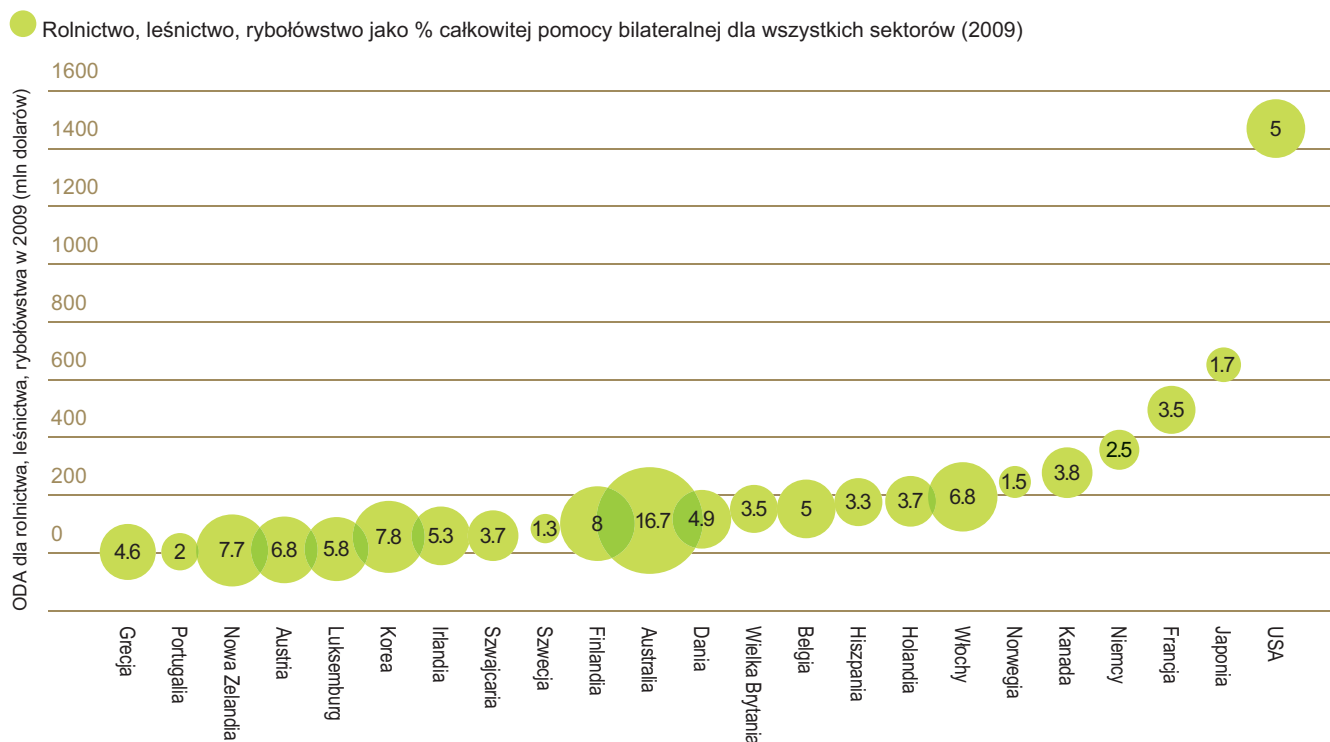
zasobów drobnych rolników przyczyniło się do rocznego wzrostu o 30% w ciągu ostatnich czterech lat, natomiast rolnicy posiadają zwiększony dostęp do ziemi, kredytów, wsparcia technicznego i rynków oraz korzystają ze wzrostu zarobków.

Oczywiście niektórym małym producentom udaje się przetrwać na marginesie, uprawiając jałową ziemię i wykorzystując prymitywne techniki. Natura ich egzystencji sprawia, że nie są w stanie podążać za możliwościami rynkowymi – nie interesują się też nimi aktorzy rynkowi. Są to jednak wyjątki od reguły.

Powyższe cztery kwestie nie są argumentami przeciwko inwestowaniu w rolnictwo małoobszarowe. Nie są dowodem jego wrodzonych wad czy nieuchronnego braku rozwoju. Prawdziwy problem polega na tym, że rolnicy małoobszarowi nigdy nie otrzymali wsparcia ani nie stworzono dla nich środowiska politycznego, którego potrzebują by się rozwinąć. Są oni wydajni na poziomie ogólnych czynników produkcji, lecz ich plony są niewielkie ze względu na niedofinansowanie i brak dostępu do zasobów. Technologie są przyjmowane powoli, ze względu na brak odpowiednich badań i rozwoju oraz usług doradczych. Ryzyko podejmowane jest rzadko, z uwagi na brak wsparcia w kwestii zwiększania odporności i przystosowania się do klimatu. Udział w rynkach jest niski ze względu na słabą infrastrukturę i niechęć ze strony członków sektora prywatnego do włączania rolników do łańcuchów produkcyjnych.

Nie są to więc powody by nie inwestować w rolnictwo małoobszarowe, ale raczej by w nie inwestować.

Ryc. 23a: Kto inwestuje w rolnictwo? Oficjalna pomoc rozwojowa (ODA) państw-donatorów w sektorze rolnym



Źródło: Szacunki na podstawie danych OECD: <http://stats.oecd.org/qwids/>

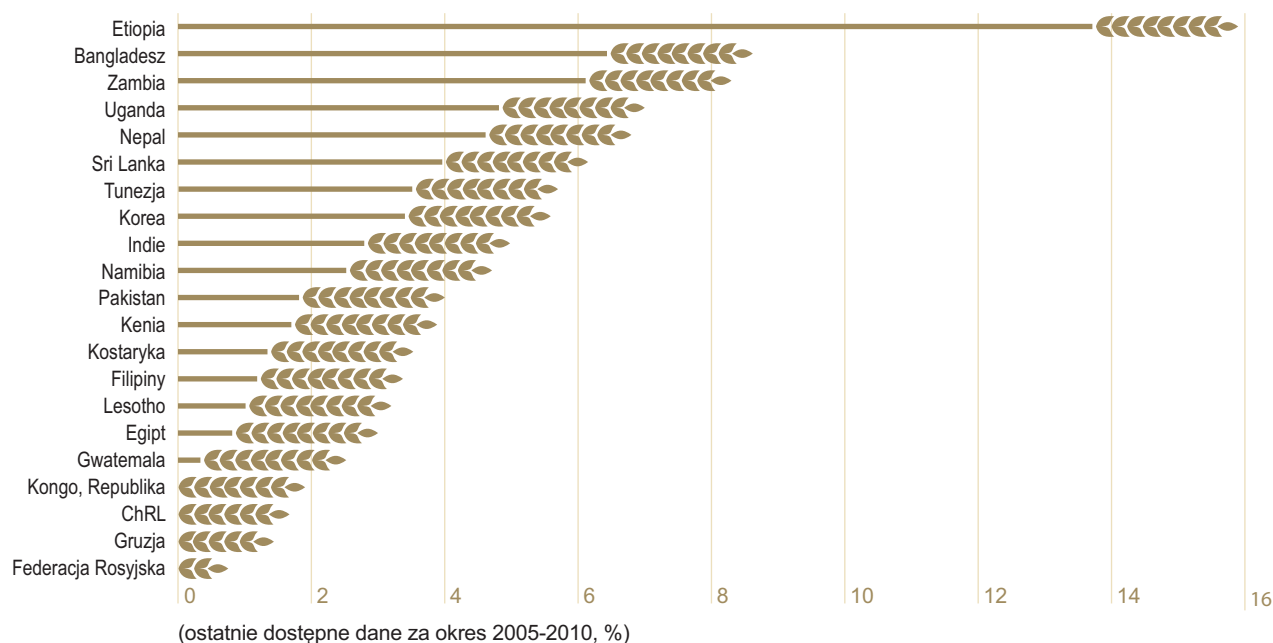
Nowy plan inwestycji w rolnictwo

Argumenty za masowymi, prowadzonymi przez władze inwestycjami w rolnictwo małoobszarowe i wsparcie infrastruktury są oczywiste. 500 milionów małych gospodarstw rolnych w krajach rozwijających się utrzymuje prawie dwa miliardy osób – niemal jedną trzecią ludzkości¹⁴⁸ – i to bez dostępu do rynków, ziemi, finansów, infrastruktury i technologii, którymi mogą się pochwalić duże gospodarstwa rolne. Zniwelowanie tych ogromnych różnic stwarza istotną szansę stawienia czoła wyzwaniom zrównoważonej produkcji, odporności i sprawiedliwości.

Obecnie pojawiają się znaki, że tragiczne zaniedbanie rolnictwa w krajach rozwijających się może zbliżyć się ku końcowi. Udział rolnictwa w ODA (oficjalnej pomocy rozwojowej) zdaje się zwiększać, po najniższym poziomie odnotowanym w 2006 roku, chociaż wciąż wynosi poniżej 7% całej pomocy.¹⁴⁹ W wielu krajach dorównuje to nowym zobowiązaniom ze strony rządów – warta uwagi jest Deklaracja z Maputo, która głosi, że w roku 2003 wszystkie kraje członkowskie Unii Afrykańskiej przyczyniły się do wzrostu udziału rolnictwa w narodowych budżetach przynajmniej do 10%,¹⁵⁰ przynosząc oczywiste korzyści całemu kontynentowi, gdzie produkcja żywności na osobę ponownie wzrasta po raz pierwszy od dziesięcioleci.¹⁵¹

Zauważalne są też znaki, że sektor prywatny poważnie potraktował to wyzwanie. Na Światowym Forum Ekonomicznym w Davos, w 2011 roku, 17 znaczących firm zapoczątkowało inicjatywę New Vision for Agriculture (nowa wizja dla rolnictwa), która ma się przyczynić do zwiększenia produkcji o 20% przy jednoczesnej redukcji poziomu emisji o 20% i ograniczeniu rozszerzania się ubóstwa o 20% co 10 lat.¹⁵² W międzyczasie niektóre firmy inwestycyjne utworzyły spółki z rządami, organizacjami non profit i instytucjami badawczymi w celu wyprodukowania nasion odpowiednich dla państw rozwijających się.¹⁵³

Ryc. 23b: Kto inwestuje w rolnictwo? Wydatki na rolnictwo jako część całkowitych wydatków



Źródło: Wyliczenie MFW, <http://www2.imfstatistics.org/GFS/>

Jednak wykorzystanie tej szansy wymaga więcej niż tylko napawające nadzieją przykłady działań donatorów, rządów i sektora prywatnego – choć są one niezwykle ważne. Wymaga ono radykalnej zmiany poziomu i rodzaju wsparcia. Donatorzy i organizacje międzynarodowe muszą kontynuować zbieranie funduszy na rolnictwo w ramach ODA. Bogate kraje muszą raz na zawsze przerwać falę dotacji dla rolnictwa, które zaburzą handel. Nowe globalne przepisy powinny uregulować inwestycje w ziemię w celu zapewnienia korzyści społecznych i środowiskowych. Rządy krajowe muszą inwestować więcej w rolnictwo, jednocześnie ostrożnie regulując prywatne inwestycje w ziemię i wodę w celu zapewnienia bezpiecznego dostępu dla kobiet i mężczyzn żyjących w ubóstwie.

Firmy muszą wykorzystać szanse stwarzane przez rolnictwo małoobszarowe – zróżnicować podaż, zbudować i wzmocnić marki lub opracować nowe technologie. Aktywne państwa muszą interweniować w sytuacjach, gdy firmy boją się działać: ukierunkować badania i rozwój na odpowiednie technologie dla ubogich producentów obu płci, kształtować stosunki rynkowe na sprawiedliwych warunkach, zapewnić szerzenie wiedzy poprzez usługi doradcze i zapewnić dostęp do środków finansowych.

„Odkąd zaczęliśmy, zawsze wystarczało nam jedzenia. Dali nam obcopolną odmianę kukurydzy, która szybko dojrzeje i jest odporna na suszę. Zaczęliśmy również uprawiać soję i orzechy ziemne. (...) Dzieci mogą teraz chodzić do szkoły, bo mają wystarczającą ilość jedzenia i nie chodzą już głodne.”

Jean Phombeya, przywódca wioski, Mlangi, Malawi

3.4.

Budowanie nowej przyszłości ekologii

Jedyną rzeczą, której można być pewnym odnośnie przyszłości jest to, że będzie się różniła od przeszłości. Lepiej żeby tak było. Kontynuacja obecnego modelu rozwoju pod każdym względem doprowadzi do braku równowagi. Podważa ona długoterminowe perspektywy wzrostu i dobrobytu, a obecnie ma szkodliwy wpływ na losy najuboższych.

W ciągu najbliższych dziesięciu lat musimy dokonać bardzo szybkiej transformacji w kierunku nowego modelu dobrobytu zapewniającego wzrost, szanującego ograniczenia naszej planety i opartego na sprawiedliwości. Zarys nowego modelu jest jasny, jednak liderzy polityczni muszą podjąć walkę z opieszałością i grupami interesów, które mogą próbować stłamsić go już na samym początku.

Transformacja będzie możliwa wyłącznie wtedy, gdy będzie się wiązać z wyraźnymi zobowiązaniami globalnymi, planami działania i skuteczną polityką na poziomie krajowym i regionalnym, przyczyniającą się do napędzania inwestycji oraz zmiany zachowań firm i konsumentów.

Na przeciwnej stronie: Leyla Kayere, 76 l., pielęgniarka pomidorów. Sponsоровany przez Oxfam system irygacji Mnembo pomógł 400 rodzinom w Malawi poprzez przekształcenie tradycyjnych, małych zbiorów w całoroczne, wydajne żniwa, będące stałym źródłem pożywienia i zarobku. (Malawi 2009)

Sprawiedliwy podział deficytowych zasobów

Droga do przyszłości już się rozpoczęła. Jednak osiągnięcie celu wymaga przyspieszenia. Wysoka retoryka płynąca ze światowych szczytów na temat zmian klimatycznych, bioróżnorodności i zielonej gospodarki nie wystarcza do napędzenia tej przemiany. Sukces lub porażka transformacji w stronę nowego dobrobytu będzie zależać od tego, czy liderzy polityczni ustalą konkretne globalne cele w zakresie zmian klimatu, bioróżnorodności, wody i innych kwestii oraz wprowadzą globalne zasady działania, które zapewnią szybką i sprawiedliwą zmianę.

Ramowa Konwencja Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu (UNFCCC) stanowi forum ustalania globalnych zasad działania w zakresie zmian klimatu, będących największym wyzwaniem dla nowego dobrobytu. Zawarcie ambitnego i wiążącego porozumienia, będzie oznaczać, że transformacja jest w toku. Grupa G20 może dojść do konsensusu i wykorzystać swoją potęgę gospodarczą i finansową do zmiany sposobu inwestowania i zmobilizowania niezbędnych środków finansowych. Jednak G20 nie posiada wystarczająco globalnej struktury członkowskiej ani struktur, żeby przeprowadzić transformację samodzielnie. Szczyt „Rio plus 20” w Brazylii, w czerwcu 2012 roku, może być okazją do podjęcia potrzebnych działań.

Po zakończeniu szczytu w Kopenhadze sprawiedliwe, ambitne i wiążące światowe plany walki ze zmianami klimatu wydawały się bardzo odległymi. Ale odkąd zmiany klimatu stale nabierają tempa, potrzeba porozumienia znów rośnie. Widać to po zapierającym dech w piersiach tempie inwestycji Chin w czystą energię, po determinacji głównych krajów europejskich do jednostronnego podniesienia celów UE w zakresie emisji gazów cieplarnianych, a także po istotnych krokach podejmowanych w celu stworzenia światowego funduszu klimatycznego na szczycie UNFCCC w Cancun, w 2010 roku.

Jednak tempo negocjacji i ambicje są wciąż zbyt niskie. Wielu przywódców europejskich, w szczególności z najbardziej wrażliwych krajów, a także Chiny, Indie, Brazylia, Meksyk i RPA zgadzają się, że wczesna zmiana na gospodarkę niskowęglową jest sensowną ekonomicznie drogą do długoterminowej konkurencyjności międzynarodowej i równowagi środowiskowej. „Protokół Kartageński”¹⁵⁴ jednoczący kraje rozwinięte i kraje rozwijające się w celu budowania współpracy wokół UNFCCC zmobilizował państwa do wspólnego dążenia ku przyszłości charakteryzującej się niskim poziomem emisji. UE i Chiny prowadzą dialog odnośnie szlaków niskowęglowych, w oparciu o ambitny chiński plan pięcioletni.

Wyzwaniem dla nas jest wywieranie jak największego nacisku na te i inne kraje oraz pokonanie lobby biznesowego tłumiącego dotychczasowy postęp.

Potrzebujemy jasnych globalnych celów działania i wiążących planów w kwestii zmian klimatu i w innych dziedzinach, które utwierdziłyby nas w przekonaniu, że cele te zostaną zrealizowane.

Sprawiedliwa transformacja

Globalne porozumienia mają znaczenie. Mogą doprowadzić do powstania ambitnego globalnego zobowiązania do osiągnięcia konkretnych celów i ustalenia zasad gry. Jednak transformacja w kierunku globalnej gospodarki, szanującej ograniczenia planety, będzie przede wszystkim wynikiem działań krajowych i regionalnych. Podjęto już wiele działań w celu ograniczenia poziomu emisji, rozwoju technologii i przejścia na gospodarkę niskowęglową. Niemniej potrzebne jest o wiele więcej.

Od bogatych krajów wymaga to szybkiego zwrotu ku nowej niskowęglowej energii i infrastrukturze transportowej oraz mechanizmom finansowym, które mogą zarówno dać bodziec do tego zwrotu jak i sfinansować rozwój niskowęglowy w krajach ubogich. W odpowiednich ramach politycznych, zwrot ten może stać się maszyną napędzającą sprawiedliwy wzrost.¹⁵⁵

Dla gospodarek rozwijających się szansą jest przeskoczenie modeli produkcji intensywnie wykorzystujących zasoby, które były szkodliwe dla społeczeństwa i środowiska, w celu zapewnienia sobie

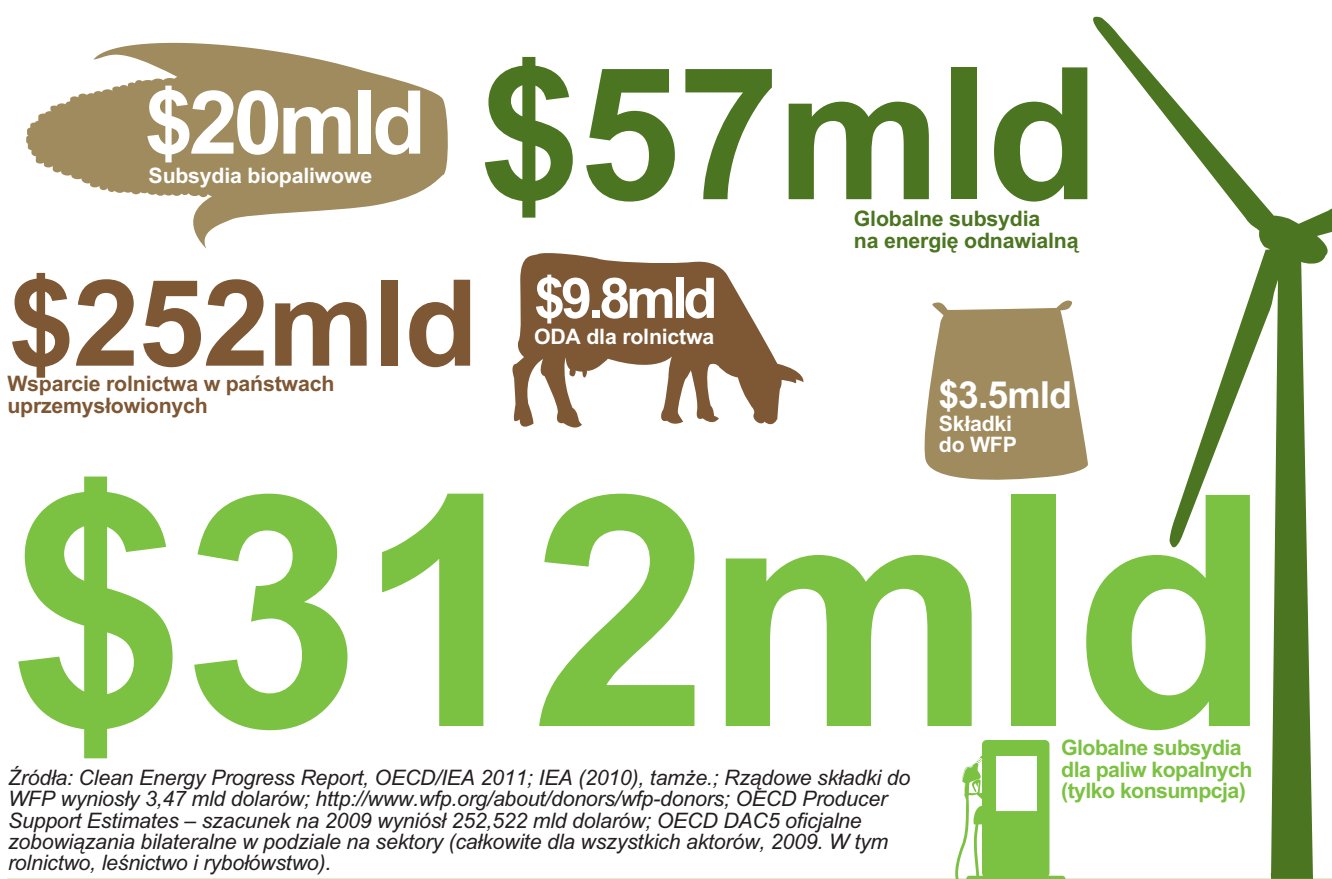
globalnej przewagi ekonomicznej. Nagrodą dla tych, którzy dotrą tam jako pierwsi będą największe możliwości.

Najważniejszą kwestią dla krajów najuboższych będzie nadal tworzenie miejsc pracy i dobrobytu, by pomagać najuboższym, nie wyrządzając jednocześnie szkody środowisku, od którego zależy ich pomyślność w przyszłości. Na szczęście istnieje wiele strategii dążenia do zrównoważonego rozwoju, mających na uwadze pomoc najuboższym. Jak już wspomniano, zrównoważona intensyfikacja rolnictwa stwarza ogromne szanse zwiększenia dochodów i bezpieczeństwa żywnościowego, budowania odporności i ochrony zasobów naturalnych. Zmniejszenie zależności od paliw kopalnych jest bardzo kuszącą propozycją, skoro niektóre ubogie kraje wydają aż do sześciu razy więcej środków na import paliw niż na podstawowe świadczenia, takie jak służba zdrowia.¹⁵⁶

Przyprawiające o zawrót głowy prognozy cen paliw oznaczają dla najuboższych krajów importujących paliwa balansowanie na krawędzi zapaści gospodarczej: najnowsze badania szacują, że w wyniku skoków cen mogą one w przyszłości stracić 4% PKB.¹⁵⁷ Tak trudne warunki ekonomiczne, w połączeniu z faktem, iż kraje te walczą ze zmianami klimatycznymi, skłaniają Etiopię i Malediwy do całkowitego odwęglenia ich gospodarek w ciągu najbliższych 10-15 lat.



Ryc. 24: Rządy dobrze inwestują w zło publiczne



Pozostawione samym sobie i grupom interesu, które nimi rządzą, rynki nie zapewnią nowej przyszłości dla ekologii. Władze muszą interweniować w celu przyspieszenia i kierowania przemianą. Mogą zainwestować w dobra publiczne, takie jak rozwój i badania nad czystą energią. Za pomocą dotacji i ulg podatkowych mogą dostarczać bodźców do pokierowania prywatnego kapitału w miejsca, gdzie jest potrzebny. Mogą opodatkować zjawiska niepożądane, np. emisje gazów cieplarnianych, by skierować działalność ekonomiczną ku pożądanym alternatywom. Ponadto mogą wprowadzać przepisy, na przykład zabraniające firmom zanieczyszczania lub zachęcające do zapewnienia dóbr i usług, których do tej pory nie miały w ofercie.

Dotychczas rządy zazwyczaj wycofywały się z kontrolowania dużych spółek i lepiej sprawdzały się w przekazywaniu datków dobrze zorganizowanym grupom interesu (ryc. 23) niż w przeznaczaniu pieniędzy tam, gdzie są potrzebne. Zmiana jest możliwa, o ile opinia publiczna będzie naciskać, by środki publiczne były kierowane na dobro publiczne.

Wciąż przybywa przykładów podejmowania przez władze odpowiednich działań przyczyniających się do potrzebnej wszystkim większej przemiany. Indie nałożyły na producentów węgla nowy podatek węglowy, który ma być przeznaczony na inwestycje w energię odnawialną. Unia Europejska dąży do uwzględnienia lotnictwa w Europejskim Systemie Handlu Emisjami (ETS). W wyniku skoordynowanych działań rządów i społeczeństwa obywatelskiego, wycinka lasów w Brazylii spadła do najniższego dotychczas odnotowanego poziomu.¹⁵⁸ Dwunasty plan pięcioletni Chin zawiera mnóstwo celów i środków dążących do większego wykorzystania energii odnawialnej i ograniczenia poziomów emisji.

Na przeciwnej stronie: Babcia i wnuczka wracają do domu po zbiorach gorczycy we wsi Belauhi, Indie. Farmerzy z Belauhi uczą się nowych metod rolniczych, m. in. nawadniania. Wykorzystanie nowych, odpornych na suszę odmian nasion, w tym strączkowych i oleistych, zapewniło mieszkańcom większe bezpieczeństwo żywnościowe. (Indie 2011)



Aby pomóc w kierowaniu tą transformacją, należy rozpocząć jej pomiary, lecz obecne wskaźniki są wyraźnie niedoskonałe. PKB uwzględnia wydatki na ochronę, np. koszty usuwania wycieków ropy, jednocześnie ignorując wiele wartościowych dóbr społecznych, takich jak bezpłatna opieka w domu. Ze szkodą dla środowiska PKB obejmuje zużycie zasobów naturalnych, np. wycinkę lasów na drewno jako dochód a nie jako stratę aktywów. Jakakolwiek firma prowadzona w ten sposób bardzo szybko straciłaby inwestorów. Jak wynika z jednego z istotnych badań,¹⁵⁹ uwzględnienie kosztów strat środowiskowych w PKB ujawniłoby fakt, że światowa produkcja¹⁶⁰ jest mniejsza o 11% – czyli o 6,6 bilionów dolarów, co stanowi kwotę znacznie większą niż rozmiar gospodarki Chin. Jeśli będziemy podążać obecną drogą, ignorowane koszty wzrosną do 28,6 bilionów dolarów w roku 2050, co stanowi 18% światowego PKB. Branża żywnościowa została uznana za jednego z największych winowajców, plasującego się tuż za największymi trucicielami: wytwórcami energii, ropą i gazem oraz metalami przemysłowymi i górnictwem. Proste obliczenia powinny nam uzmysłwić, że nie możemy stale ignorować rosnącej części naszych aktywów, bo doprowadzi to do bankructwa. Nadszedł czas na wprowadzenie do głównego nurtu nowych metod księgowych dotyczących wydajności i dobrobytu, które odpowiednio szacują koszty społeczne i środowiskowe naszych działań.

W ciągu najbliższych dziesięciu lat muszą powstać instytucje i polityki zapewniające nową przyszłość ekologiczną. Powinno to się stać od zaraz. Jednak władza by dokonać takiej przemiany spoczywa w rękach tych, którzy czerpią korzyści z obecnego stanu rzeczy. Czas im ją odebrać. Jak dotąd większość rządów nie była w stanie przeciwstawić się grupom interesów. Aby nowy dobrobyt stał się rzeczywistością dla tych, którzy potrzebują go najbardziej, musimy włączyć się do walki o lepszą przyszłość.

3.5.

Pierwsze kroki: Plan Oxfam

Dokonanie trzech zmian opisanych powyżej wymaga czasu. Wraz z innymi instytucjami Oxfam przewiduje następujący plan działań na najbliższe lata.

1. Aby ustanowić **nową politykę zapobiegania kryzysom żywnościowym**, Oxfam będzie prowadził wspólnie z innymi instytucjami kampanie mające na celu:

- ograniczenie niestabilności i prawdopodobieństwa wystąpienia globalnych kryzysów żywnościowych poprzez zwiększenie nacisków społecznych na rozwiązanie głównych problemów, w tym nieprzejrzystości rynków międzynarodowych, niemożności poradzenia sobie z ograniczeniami eksportu, niszczącej polityki biopaliwowej i nadmiernych spekulacji.
- Członkowie grupy G20 powinni uzgodnić konkretne środki zreformowania rynków, w tym środki zwiększające przejrzystość, umożliwiające stawienie czoła zakazom eksportu i regulujące kwestię nadmiernych spekulacji. W perspektywie średniookresowej Komitet ds. Światowego Bezpieczeństwa Żywnościowego powinien pokierować mechanizmami koordynacyjnymi zajmującymi się szerzej tymi kwestiami.
- UE i USA muszą się wycofać z dotacji na biopaliwa.
- zmniejszenie wpływu kryzysów żywnościowych na różnych szczeblach, dążąc do:

- utworzenia lokalnych, krajowych i regionalnych rezerw żywności;
 - zachęcenia władz krajowych i donatorów do stworzenia i utrzymywania programów bezpieczeństwa w krajach rozwijających się skierowanych do osób – w szczególności kobiet – pozbawionych trwałego dostępu do żywności; oraz
 - przekonania władz krajowych i donatorów do inwestowania w ulepszone, skuteczniejsze systemy wczesnego ostrzegania, ograniczenia ryzyka katastrof i dostosowania się do klimatu.
- zapewnienie szybkiej i sprawiedliwej reakcji na wypadek kryzysów, obejmujące instytucje międzynarodowe (np. Bank Światowy), które zapewnią stabilne wsparcie finansowe, a także donatorów i instytucje odpowiedzialne za zapewnienie i dostarczenie pomocy żywnościowej.
 - powstrzymanie inwestorów i korporacji podejmujących nieodpowiedzialne inwestycje w ziemię na dużą skalę, które ograniczają dostęp najbardziej wrażliwych grup ludności do zasobów i bezpieczeństwa żywnościowego:
 - nazwanie i zawstydzenie inwestorów lub korporacji, których łańcuchy wartości lub bezpośrednie inwestycje obejmują ziemię lub zbiorniki wodne;
 - upewnienie się, że instytucje i normy wpływające na zachowania inwestorów są przystosowane do wysokich standardów w zakresie ochrony ziemi i zasobów naturalnych; oraz
 - dbałość o to, by sektory rolnicze lub łańcuchy towarowe, poczynając od spółek i handlarzy żywnością i napojami, stosowały odpowiedzialne polityki inwestycyjne i praktyki względem ziemi.
2. Aby zbudować **nową przyszłość dla rolnictwa**, będziemy prowadzić kampanie mające na celu zwiększenie publicznych i prywatnych inwestycji w małoobszarową produkcję żywności. Będziemy dążyć do zmian, które sprawią że:
- Donatorzy i rządy zainwestują w wydajność, elastyczność i stabilność drobnych producentów żywności. W tym celu:
 - główni donatorzy powinni wprowadzić politykę promującą zrównoważone, odporne i globalne rolnictwo i adaptację. Będziemy kontrolować realizację podjętych przez donatorów zobowiązań l'Aquila do inwestowania w rolnictwo i bezpieczeństwo żywnościowe oraz zobowiązań kopenhaskich do inwestowania w przystosowanie się do zmian klimatu.
 - rządy krajowe (i organy regionalne) powinny przyjąć strategię adaptacji do zmian klimatu oraz polityki i plany rozwoju rolnictwa promujące zrównoważone, elastyczne i globalne rolnictwo. Powinny one być wspierane przez publiczne inwestycje i zapewnić drobnym producentom żywności i kobietom udział w procesie decyzyjnym.



• Firmy zainwestują w wydajność, elastyczność i stabilność małych producentów żywności. Przyczynimy się do tego poprzez:

- poparcie dla głównych firm inwestujących w zrównoważone, elastyczne rolnictwo małoobszarowe. W tym kontekście opracowany zostanie wskaźnik sprawiedliwości żywnościowej, oceniający postępy poszczególnych prywatnych aktorów w dążeniu do tego celu.
- poparcie dla donatorów i innych ciał finansujących, np. Międzynarodowej Korporacji Finansowej, promujących inwestycje sektora prywatnego budujące elastyczne, zrównoważone i globalne rolnictwo.

• Wsparcie zostanie wdrożenie egzekwowania polityk wzmacniających prawa kobiet i innych drobnych producentów żywności do ziemi i zasobów naturalnych poprzez:

- ustawodawstwo poszerzające bezpieczny dostęp do ziemi i zasobów naturalnych oraz krajowe kampanie promujące prawa kobiet i mężczyzn do starania się o prawa dostępu;
- jasne zasady dotyczące tytułów prawnych do posiadania ziemi i zasobów naturalnych zaakceptowane przez CFS, które posłużą jako podstawa krajowych kampanii.

3. Aby stworzyć architekturę **nowej przyszłości dla ekologii**, przeprowadzimy kampanię na rzecz globalnego porozumienia w obszarze zmian klimatycznych, które powstrzyma nadmierne emisje gazów cieplarnianych

w procesie produkcji żywności. Oxfam podejmie współpracę z innymi organizacjami by:

- zwiększyć świadomość wpływu człowieka na zmiany klimatyczne, szczególnie w krajach zamożnych i szybko rozwijających się, podkreślając konieczność podjęcia działań w kwestii zmian klimatycznych;
- przyczynić się do porozumienia między rządami na temat sprawiedliwych ograniczeń poziomów emisji, niezbędnych do zapobieżenia katastrofalnemu poziomowi globalnego ocieplenia.
- naciskać na dalsze postępy w finansowaniu klimatycznym, mając na celu w szczególności:
 - uruchomienie sprawiedliwego globalnego funduszu klimatycznego, ze szczególnymi zapisami odpowiadającymi na potrzeby kobiet i innych wrażliwych grup, wśród których znajdzie się stworzenie dedykowanego okna adaptacyjnego z gwarantowanymi zasobami rozwiązującymi problem luk w finansowaniu przystosowania się; mocne zasady dotyczące równości płci w kształtowaniu i programach funduszu; oraz mechanizmy zapewniające pełny udział poszkodowanych społeczności w zarządzaniu zasobami funduszu; a także
 - utworzenie nowych źródeł wiarygodnego, długoterminowego finansowania klimatycznego, tak by fundusz nie stał się jedynie pustą skorupą. Do źródeł tych powinny należeć sprawiedliwe wkłady budżetowe ze strony bogatych krajów, a także podatek od transakcji finansowych i środki mające na celu pozyskanie dochodu z transportu międzynarodowego.

Above: Tomatoes, Malawi



4

PODSUMOWANIE

Globalny system żywnościowy jest skuteczny tylko z punktu widzenia mniejszości mieszkańców ziemi. Dla większości nie spełnia swoich funkcji. System ten sprawia, że miliardy konsumentów żywności nie posiadają wystarczającego wpływu i wiedzy o tym, co kupują i jedzą, blisko miliard osób głoduje, a większość małych producentów żywności nie ma prawa głosu i nie jest w stanie w pełni zrealizować swojego potencjału produkcyjnego. Porażka systemu żywnościowego wynika z porażki rządów, które nie są w stanie odpowiednio regulować, naprawiać, chronić, odpychać nacisków i inwestować, co oznacza, że firmy, grupy interesu i elity mogą grabić nasze zasoby i kierować przepływami środków finansowych, wiedzy i żywności w taki sposób, który jest dla nich odpowiedni.

W wyniku funkcjonowania tego systemu, 925 milionów osób dziennie doświadcza głodu.

Wkroczyliśmy w erę narastającego kryzysu, w której wstrząsy następują jeden po drugim: zawrotne skoki cen żywności i wzrost cen ropy naftowej, niszczące zjawiska pogodowe, kryzysy finansowe i globalne skażenie. Za każdym z tych wstrząsów czają się inne, mniej widoczne problemy: zdradliwe, powolne zmiany klimatu, wzrost nierówności społecznych, chroniczny głód i wrażliwość grup populacji, a także wyczerpywanie się zasobów naturalnych. Źle działający system żywnościowy sprawia, że świat jest bardziej narażony na klęski i jednocześnie pada ich ofiarą.

O ile nie zostaną podjęte pilne działania na rzecz sprostania wyzwaniom w dziedzinie produkcji, sprawiedliwości i elastyczności, przyszłość stanie się grą o sumie zerowej między krajami i wpływowymi elitami przejmującymi kontrolę nad zasobami oraz katastrofą ekologiczną.

Era kryzysu stanowi ogromne zagrożenie, ale też niesamowitą okazję. To okres zmian, w którym można wypracować nowy konsensus i ustawić kurs na nowy dobrobyt. Alternatywna przyszłość to współpraca, a nie podziały – system, w którym cenimy wzajemnie siebie i środowisko naturalne, i w którym każdy ma uczciwy udział. Osiągnięcie tego pochłonie całą energię, pomysłowość i wolę polityczną, jaką ludzkość jest w stanie z siebie wykrzesać. Musimy przygotować solidne kampanie, żeby doprowadzić do rzeczywistych przemian w społecznym postrzeganiu globalnych zagrożeń i zarządzaniu wspólnymi zasobami.

Będziemy musieli stawić czoła interesom, które są skazane na porażkę i będą się przed tym bronić z całych sił. Przeciwdziałać się wpływom elitom w krajach ubogich, które kontrolują ziemie uprawne; lobby dużych farm z krajów zamożnych, które grabią finanse publiczne, kształtując warunki gry na niekorzyść ubogich rolników; „brudnemu” przemysłowi, który na wszelkie możliwe sposoby blokuje działania przeciwko zmianom klimatu; firmom handlującym nasionami, które w pogoni za patentami podważają sens publicznych badań i spychają ubogich rolników na margines; handlarzom międzynarodowym, którzy korzystają na załamaniu się rynków żywności; instytucjom finansowym, które na nich stawiają.

Rządy muszą powrócić do swojej roli zarządców dóbr publicznych zamiast pozwalać elitom na wodzenie się za nos. Muszą tworzyć politykę służącą interesom większości, a nie niewielkich grup. Muszą chronić najbardziej wrażliwe grupy społeczne. Muszą zadbać, by firmy nie stawały się zbyt wpływowe. Muszą naprawiać rynki, które upadają. Przykłady m.in. Brazylii i Wietnamu pokazują, że silne przywództwo polityczne, oparte na jasnych wartościach moralnych, może być siłą napędową sukcesu.



Po lewej: Przyprawy na sprzedaż, Indie.

Po prawej: Nilanthi (po prawej) u boku Kusumawathi (po lewej) uprawia herbatę na własnej ziemi, pełniąc zarazem funkcję sekretarza Diriya Smallholder Tea Society, stowarzyszenia skupiającego 42 lokalnych małych producentów herbaty, z których żaden nie posiada więcej niż akr ziemi.



Kryzys ekonomiczny oznacza, że zdecydowanie skończyliśmy z erą G8, kiedy rządy kilku krajów zamożnych próbowały samodzielnie tworzyć sprzyjające im globalne rozwiązania. Dawne linie podziału między Północą i Południem coraz bardziej tracą znaczenie. Władza – nad żywnością, zasobami i emisjami – koncentruje się w krajach G20. Funkcjonujące w jej ramach wschodzące gospodarki nadal muszą nad sobą pracować, ale mają też do zaoferowania świeżą energię i rozwiązania. Świat może uczyć się od Brazylii jak poradzić sobie z głodem. Brazylia będzie też gospodarzem kluczowego szczytu Rio+20 w 2012 roku. Chiny są największym globalnym inwestorem w energię odnawialną¹⁶¹ i dziesięciokrotnie zwiększyły handel z Afryką w ciągu dekady, wyprzedzając USA i UE jako największy partner handlowy w wielu obszarach.¹⁶² W 2011 roku Afryka Południowa przejmie od Meksyku przewodnictwo w rozmowach na temat zmian klimatu UNFCCC.

Główne globalne siły – stare i nowe – muszą skończyć ze współzawodnictwem i nawiązać współpracę: dzielić się zasobami, wspólnie przygotować się do wyzwań i walczyć ze zmianami klimatu. Rządy krajów uboższych muszą także zostać włączone do rozmów, ponieważ to one znajdują się na froncie walki ze zmianami klimatu, gdzie toczy się wiele bitew – o ziemię uprawną, wodę i żywność.

Odpowiedzialny biznes ma również do odegrania kluczową rolę. Firmy mogą wyłamać się z szeregu walki o interesy, wspierając wolę oporu ze strony polityków i rządów. Mogą przygotować się na postępowe regulacje, zamiast walczyć z nimi lub starać się je osłabić. Mogą

przystosować swój model biznesu i sposób działania, by lepiej stawić czoła wyzwaniom, które przed nami stoją.

Same łagodne działania odpowiedzialnego biznesu i dalekowzrocznych rządów nie będą w stanie zwyciężyć z interesem elit, które dążą do zablokowania zmian. Rządy muszą być odporne, by móc im się oprzeć, dążąc do regulacji, poprawy sytuacji, ochrony i inwestycji. Obywatele muszą tego od nich wymagać. Środowisko działania biznesu musi się zmienić – koszty społeczne i ekologiczne nie mogą już być przerzucane na innych. Biznes powinien zarabiać na jak najwydajniejszym wykorzystaniu zasobów i konsumenci powinni się tego od niego domagać.

Nasze decyzje i wybory mają znaczenie.

Organizacje, firmy, ruchy i sieci zainspirowane tymi ideami i motywowane pragnieniem lepszej przyszłości pojawiają się, rosną i współpracują ze sobą na całym świecie. Organizacje ubogich rolników, domagających się uczciwego udziału w budżetach narodowych i systemie handlu. Organizacje rozwojowe pracujące w dziedzinie zrównoważonego rolnictwa. Organizacje ekologiczne dbające o zrównoważoną przyszłość. Grupy kobiet, domagające się praw do zasobów. Społeczności wybierające ekologiczny styl życia. Ruchy, takie jak ruch sprawiedliwego handlu, które tworzą więź między etycznymi konsumentami i sektorem prywatnym. Kampanie na rzecz uszanowania prawa do żywności. Lista ta cały czas rośnie.

Oxfam jest dumny, mogąc uczestniczyć w tych zmianach.

Przypisy

- 1 <http://data.worldbank.org>
- 2 44% dzieci w Nigerze cierpi z powodu niedożywienia. (World Food Programme), <http://www.wfp.org/countries/niger>
- 3 <http://hdrstats.undp.org>
- 4 http://www.fao.org/hunger/hunger_graphics/en/
- 5 J. Von Braun, *Food and Financial Crises: Implications for Agriculture and the Poor* w: *IFPRI Food Policy Report* (International Food Policy Research Institute: Waszyngton 2008).
- 6 <http://www.fao.org/news/story/0a/item/20568/icode/en/>
- 7 Dla przykładu, Nike i Apple publicznie wycofały się z członkostwa w Amerykańskiej Izbie Handlowej gdy ta nie poparła projektów legislacji na rzecz ochrony klimatu. <http://www.businessgreen.com/bg/news/1800576/greenpeace-heat-oil-giants-linked-astro-turf-protests>
- 8 <http://www.unep.org/publications/ebooks/annual-report09/Content.aspx?id=ID0EXEAC>
- 9 W ramach grupy roboczej IPCC AR4 ds. łagodzenia zmian klimatycznych (Grupa Robocza III) stwierdzono, że „Dla najniższej spośród przeanalizowanych kategorii scenariusza łagodzenia zmian klimatycznych, emisje CO₂ musiałyby osiągnąć swój najwyższy punkt w 2015 roku.” Patrz: *Climate Change 2007: Synthesis Report, An Assessment of the Intergovernmental Panel on Climate Change* (IPCC: Genewa 2007) przypis 20.
- 10 *How to Feed the World in 2050* (FAO: 2009).
- 11 <http://esa.un.org/wup2009/unup/index.asp?panel=1>
- 12 Wyliczenia Oxfam na podstawie <http://faostat.fao.org/site/452/default.aspx>
- 13 *The world in 2050* (HSBC: 2011).
- 14 M. Cecchini, F. Sassi, J.A. Lauer, Yong Y Lee, V. Guajardo-Barron, D. Chisholm, *Tackling of unhealthy diets, physical activity, and obesity: Health effects and cost-effectiveness*, w: *The Lancet*, Vol. 376, 20 listopada 2010, s. 1775-83.
- 15 *Foresight Report* (2007). W krajach rozwijających się problem otyłości dotyczy przede wszystkim klasy średniej, czyli osób prowadzących bardziej siedzący tryb życia i konsumujących żywność przetworzoną. Dla odmiany, w krajach bogatych, z uwagi na niejednokrotnie wyższy koszt zdrowej żywności, jest to zazwyczaj przypadłość biednych. 7 z 10 najbiedniejszych stanów znajduje się również w pierwszej dziesiątce tych o najwyższym wskaźniku otyłości. http://www.nytimes.com/2009/08/11/health/11stat.html?_r=1&ref=science
- 16 R. Trostle, *Global Agricultural Supply and Demand: Factors Contributing to the Recent Increase in Food Commodity Prices* (2008). Szacuje się, że do 2050 roku popyt na żywność będzie wzrastał średnio tuż ponad 1,3% rocznie (średnia złożona stopa wzrostu wyliczona przy założeniu 70% wzrostu popytu do 2050 r.). <http://www.ers.usda.gov/Publications/WRS0801/>
- 17 R. Trostle (2008), op. cit.
- 18 Szacuje się, że całkowity obszar irygacji powiększy się o jedyne 9% między 2000 i 2050 r. *Global Water Security, Engineering the Future*. Patrz również: Bruinsma, *The Resource Outlook to 2050: By How Much Do Land, Water Use, and Crop Yields Need to Increase by 2050?*, referat wygłoszony podczas Spotkania Ekspertów „How to Feed the World in 2050”, Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa, Rzym 2009. W świetle tych ustaleń, obszar wyposażony w sposób odpowiedni dla irygacji mógłby powiększyć się o 11% między 2005 a 2050 r., głównie w południowej i wschodniej Azji oraz na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej.
- 19 W półpustynnych tropikach położonych głównie na obszarze krajów rozwijających się, gdzie rolnictwo prawie całkowicie uzależnione jest od opadów i skupia się w ubogich, niedużych gospodarstwach, potencjalne zbiory w warunkach uprawy intensywnej oraz przy zaawansowanym zarządzaniu mogą być aż 3,6 razy wyższe od obecnej średniej. Zarządzanie wilgotnością gleby i gromadzenie deszczówki może zwiększyć potencjalne zbiory przy uprawie intensywnej średnio o dodatkowe 10%, w jeszcze większym stopniu redukując różnicowanie zbiorów oraz ilość lat nieurodzajnych. Patrz: http://www.iwmi.cgiar.org/assessment/les_new/publications/ICRISATReport_54.pdf
- 20 Wyliczenia na podstawie bazy danych OECD DAC5 Official Bilateral Commitments by Sector. Dane dotyczą również sektorów leśnictwa i rybołówstwa.
- 21 Patrz: <http://www.oecd.org/dataoecd/30/58/45560148.xls?contentId=45560149>
- 22 Oficjalna pomoc rozwojowa (ODA) OECD dla rolnictwa wyniosła w 2006 r. 3,2 miliardy dolarów.
- 23 OECD, *Agricultural Policies in OECD Countries: Monitoring and Evaluation 2009*.
- 24 Legrain, *Beyond CAP: Why the EU Budget Needs Reform*, e-brief Rady Lizbońskiej nr 09/2010.
- 25 Oszacowano, że tuż przed światowym kryzysem żywnościowym z 2008 r., kraje bogate wydawały co najmniej 13–15 miliardów dolarów rocznie na subsydia dla producentów biopaliw. Według wyliczeń, ok. 30% wzrostu cen w tym okresie było wynikiem zwiększonego popytu na biopaliwa. Oxfam (2008) *Another Inconvenient Truth* <http://www.oxfam.org/en/campaigns/climatechange/highlights>
- 26 Oxfam International, *Halving Hunger* (2010), <http://www.oxfam.org/en/policy/halving-hunger-still-possible>
- 27 Bank Światowy, <http://is.gd/P5cyIT>
- 28 Według autorów jednego z najważniejszych opracowań opublikowanych w ostatnim czasie „Powinniśmy założyć, że potencjalne tereny uprawne zostały już praktycznie wyczerpane”, Foresight, *The Future of Food and Farming, Final Project Report*, Government Office for Science (Londyn 2011), <http://www.bis.gov.uk/foresight/our-work/projects/current-projects/global-food-and-farming-futures/reports-and-publications>. Inne opracowanie szacuje przyrost terenów uprawnych w krajach rozwijających się na 12,4% do 2050 r. To właśnie w krajach rozwijających się znajduje się większość potencjalnych gruntów uprawnych. Patrz: <http://goo.gl/64ZAI>
- 29 <http://goo.gl/64ZAIp13>.
- 30 D. Molden (red.), *Water for Food, Water for Life: A Comprehensive Assessment of Water Management* (Earthscan: Londyn 2007 oraz International Water Management Institute: Colombo).
- 31 R. Clarke i J. King, *The Atlas of Water* (Earthscan Books: Londyn 2004).
- 32 <http://www.bis.gov.uk/go-science/news/speeches/the-perfect-storm>
- 33 http://www.iwmi.cgiar.org/assessment/les_new/synthesis/Summary_SynthesisBook.pdf
- 34 Brown, *The Great Food Crisis of 2011*, w: *Foreign Policy*, 10 stycznia 2011.
- 35 Udział państw Bliskiego Wschodu w zidentyfikowanych inwestycjach na terenie Afryki Subsaharyjskiej szacowany jest na ponad jedną piątą. <http://www.commercialpressuresonland.org/monitoring-land-transactions>
- 36 Zapotrzebowanie na ziemię w Afryce oszacowane zostało przez Bank Światowy na 39,7 milionów hektarów (98,1 milionów akrów) w 2009 r., w porównaniu ze średnią roczną ekspansją, wynoszącą 1,7 miliona hektarów (4,2 miliony akrów) w okresie od 1961 do 2007 r.

- 37 Wstępne dane z projektu monitoringu sprzedaży gruntów na dużą skalę, realizowanego przez Oxfam, CIRAD, CDE na Uniwersytecie w Bernie oraz International Land Coalition. Dane (z marca 2011) są obecnie weryfikowane i zostaną opublikowane w całości we wrześniu 2011 r. Baza danych obejmuje transakcje zawarte od 2001 r., jednak większość transakcji przypada na okres 2007-2011 r.
- 38 Uzyskanie wiarygodnych danych dotyczących inwestycji w grunty jest praktycznie niemożliwe: transakcje te są nieprzejrzyste i nierzadko zawierają elementy nieprawidłowości bądź wręcz korupcji. Oxfam współpracuje z International Land Coalition, International Center for Agricultural Research for Development oraz Center for Development and Environment na Uniwersytecie w Bernie w celu zweryfikowania oraz zestawienia istniejących danych, a także zebrania nowych danych w terenie. Szczegóły na <http://www.commercialpressuresonland.org>
- 39 Bank Światowy, *Rising Global Interest in Farmland: Can it Yield Sustainable and Equitable Benefits* (wrzesień 2010), s. 45.
- 40 Ibid. Najobszerniejsza z dotychczasowych analiz sugeruje, że 80% projektów, o których donoszą media, jest słabo rozwiniętych, a tylko w przypadku 20% rozpoczęto uprawę.
- 41 Susan Payne, założycielka oraz Dyrektor Generalny Emergent Asset Management, cytowana w: *Food is Gold, so Billions Invested in Farming*, Diana B. Henriques, New York Times (5 czerwca 2008).
- 42 Na podstawie prezentacji Susan Payne, Dyrektora Generalnego Emergent Asset Management, wygłoszonej podczas World Agriculture Investment Conference, 2010.
- 43 Na podstawie badania przeprowadzonego na Filipinach. Patrz: <http://www.jstor.org/pss/3372571>
- 44 W. Cline, *Global Warming and Agriculture: Impact Estimates by Country* (Center for Global Development: 2007). Tekst dostępny na stronie <http://www.cgdev.org/content/publications/detail/14090>
- 45 S. Jennings i J. Magrath, *What Happened to the Seasons?* (Oxfam GB: 2009), <http://publications.oxfam.org.uk/display.asp?k=002R0193>
- 46 http://spreadsheets.google.com/ccc?key=tt8j-Ns4J9xxoQIFL_vMfQ#gid=0
- 47 Oxfam, *Crying Wolf: Industry lobbying and climate change in Europe*, Oxfam Media Briefing z 21 listopada 2010, <http://www.oxfam.org/sites/www.oxfam.org/les/crying-wolf-eu-lobbying-climate-change-media-brieng-231110.pdf>
- 48 *Cap or Trap? How the EU ETS risks locking-in carbon emissions* (Sandbag: 2010).
- 49 Greenpeace, *Cool farming: Climate impacts of agriculture and mitigation potential* (2008), <http://www.greenpeace.org/international/en/publications/reports/cool-farming-full-report/>
- 50 Ibid.
- 51 Według prognoz, emisje będące efektem wykorzystania nawozów oraz hodowli zwierząt mają wzrosnąć od 35–60% do 2030 r., Greenpeace (2008), op. cit.
- 52 Ibid.
- 53 Cheng Hai Teoh, *Key Sustainability Issues in the Palm Oil Sector*, referat dyskusyjny zaprezentowany podczas spotkania konsultacyjnego (na zamówienie World Bank Group: 2010).
- 54 Wyliczenia Oxfam.
- 55 Cheng Hai Teoh (2010) op. cit.
- 56 Oxfam International (2008) *Another Inconvenient Truth*, op. cit.
- 57 D. Willenbockel, *Exploring Food Price Scenarios Towards 2030 with a Global Multi-Region Model* (2011), opracowanie zamówione przez Oxfam w związku z przygotowaniem kampanii *Grow: Food. Life. Planet*, Institute of Development Studies, University of Sussex, Wielka Brytania (Oxfam i IDS: Oxford 2011).
- 58 Referat ten miał stanowić uzupełnienie niniejszego raportu Oxfam poprzez analizę całej gamy scenariuszy z wykorzystaniem modelu GLOBE. Jego metodologia oraz założenia zostały szczegółowo opisane we wprowadzającym raporcie badawczym, dostępnym na stronie www.oxfam.org/grow.
- 59 Model IFPRI wykazuje, że do 2050 r. (punkt odniesienia) w krajach rozwijających się będzie o 49 milionów mniej dzieci niedożywionych niż w 2010 r. Jednak przy wzięciu pod uwagę zmian klimatycznych, byłoby ich tylko o 37 milionów mniej. Patrz: www.ifpri.org/sites/default/les/publications/climatemonograph_advance.pdf
- 60 Bank Światowy, *Rising Food and Fuel Prices: Addressing the Risks to Future Generations* (2008). Patrz: <http://siteresources.worldbank.org/DEVCOMEXT/Resources/Food-Fuel.pdf> Model bierze pod uwagę dwa przeciwne mechanizmy, które wpływają na wysokość udziału wydatków na jedzenie w całkowitej sumie wydatków gospodarstw domowych. Wraz ze wzrostem dochodu na głowę udział wydatków na jedzenie spada – bogate gospodarstwa domowe/kraje wydają dużo mniejszą część swego dochodu na żywność niż ma to miejsce w przypadku rodzin/krajów biednych. Wzrost cen żywności w zestawieniu z innymi towarami ma przeciwny wpływ na proporcję wydatków żywnościowych.
- 61 <http://siteresources.worldbank.org/DEVCOMEXT/Resources/Food-Fuel.pdf>
- 62 www.ifpri.org/sites/default/les/publications/climatemonograph_advance.pdf
- 63 <http://www.ifpri.org/sites/default/les/publications/ifpridp01042.pdf>
- 64 Foresight (2011), op. cit., 4.4.
- 65 Ibid.
- 66 CIPCA-OXFAM, *Agroforestry Systems in Bolivia: A way of life, a way to adapt*. Opracowanie ukaże się w 2011 r.
- 67 UNHDR, *Beyond Scarcity: Power, poverty and the global water crisis* (2006).
- 68 http://www.unmillenniumproject.org/reports/tf_hunger.htm
- 69 Rada Praw Człowieka ONZ, *Preliminary study of the Human Rights Council Advisory Committee on discrimination in the context of the right to food*, 22 lutego, 2010, s. 12. <http://www2.ohchr.org/english/bodies/hrcouncil/docs/13session/A-HRC-13-32.pdf>
- 70 G. Nanda, K. Switlick i E. Lule, *Accelerating Progress towards Achieving the MDG to Improve Maternal Health: A Collection of Promising Approaches* (HNP, Bank Światowy: 2005). Patrz: <http://siteresources.worldbank.org/HEALTHNUTRITIONANDPOPULATION/Resources/281627-1095698140167/NandaAcceleratingProgresswithCover.pdf>
- 71 <http://www.fao.org/docrep/013/i2050e/i2050e00.htm>
- 72 USDA National Agricultural Statistics Service, *2007 Census of Agriculture — United States Data*, tabela 58, s. 66–67
- 73 *Censo Agropecuario Nacional 2003*. www.ine.gob.gt/
- 74 Nidhi Tandon, *New agribusiness investments mean wholesale sell-out for women farmers*, w: *Gender and Development*, Vol. 18(3), listopad 2010.
- 75 Zdaniem autorów studium, sprzedaż gruntów na dużą skalę często prowadzi do „utruty środków do życia”. Identyfikują oni również problemy takie jak: „wysiedlanie ludności lokalnej bez odszkodowań, sprzedaż gruntów poniżej wartości oraz negatywne efekty uboczne odczuwalne w całej okolicy”. Bank Światowy, *Rising Global Interest in Farmland* (2010) s. xxi.
- 76 Ta złożona liczba maskuje istotne różnice pomiędzy państwami, nawet w obrębie tego samego regionu. Na przykład w Afryce, udział rolników kobiet waha się od 5% w Mali, do ponad 30% w Botswanie, Cape Verde i Malawi.

- 77 http://www.unhabitat.org/downloads/docs/1556_72513_CSDWomen.pdf
- 78 http://www.future-of-food.com/downloads/2010/london/report_20100428.pdf
- 79 Na podstawie danych dotyczących światowej sprzedaży na rynku nasion kwalifikowanych. G. Meijerink i M. Danse, *Riding the wave: High prices, big business? The role of multinationals in the international grain markets* (LEI Wageningen UR: 2009).
- 80 Na podstawie *Ibisworld, Global Fertilizers, and Agricultural Chemicals Manufacturing 10* (2009), artykuł cytowany w: *TNCs and the Right to Food*, referacie autorstwa organizacji Law Students for Human Rights, New York University School of Law, przygotowanym na prośbę specjalnego sprawozdawcy ONZ ds. prawa do żywności w 2009 r. Sześciu największych producentów to: BASF, Bayer, Dow, DuPont, Monsanto i Syngenta.
- 81 Brazylijska Instytucja Badawcza EMBRAPA, posiadająca budżet w wysokości 1,1 miliarda dolarów, jest jednym z największych sponsorów prac badawczo-rozwojowych w dziedzinie rolnictwa. Wydatki Chin w tej dziedzinie wzrastały o ok. 10% rocznie od 2001 r., osiągając wysokość 1,8 miliardów dolarów w 2007 r.
- 82 Dodatkowe informacje można znaleźć w: M. Hendrickson, J. Wilkinson, W. Heffernan and R. Gronski, *The Global Food System and Nodes of Power*, analiza przygotowana dla Oxfam America, 2008; Komunikat Etc Group *Patenting the 'Climate Genes'... And Capturing the Climate Agenda*, dostępny na <http://www.etcgroup.org/en/node/687>
- 83 <http://www.nature.com/news/2010/100728/full/466548a.html>
- 84 Wydatki rządu USA na naukę rolniczą w 2007 r. wyniosły 1,1 miliardów dolarów. Roczny budżet CGIAR wynosi 500 milionów dolarów.
- 85 Arcand (2004) w: M. Mercoiret and J.M Mfou'ou, *Rural Producer Organisations, Empowerment of Farmers and Results of Collective Action* (2006), Temat 1, *Rural Producer Organisations for Pro-Poor Sustainable Development*, raport Paris Workshop, WDR 2008: Agriculture for Development.
- 86 Wyniki badań przeprowadzonych przez Uniwersytet w Leuven, cytowane w GCGF i CIPE, *Corporate Governance and Co-operatives*, Raport z warsztatu zorganizowanego 8 lutego 2007 w Londynie przez Global Corporate Governance Forum (GCGF) oraz Center for International Private Enterprise (CIPE).
- 87 IDS, *Reforming Land Reform in the Philippines* (2008). Warto zwrócić uwagę na problemy, które pozostają nierozwiązane, na przykład na takie, że duża część redystrybuowanych dotychczas gruntów, to tereny nieatrakcyjne, których ceny, w opinii wielu osób, zostały zawyżone.
- 88 <http://www.oxfamblogs.org/fp2p/?s=bogota&x=44&y=10>
- 89 D. Green, *From Poverty to Power* (2008), s. 31, s. 146.
- 90 Von Braun (2008), op. cit. Patrz: <http://www.ifpri.org/sites/default/files/publications/pr20.pdf>
- 91 FAO, *Crop Prospect and Food Situation* (2008).
- 92 <http://web.worldbank.org/WBSITE/EXTERNAL/NEWS/0,,contentMDK:21827681~pagePK:64257043~piPK:437376~theSitePK:4607,00.html>
- 93 Ivanic i Martin, *The Implications of Higher Global Food Prices for Poverty in Low-Income Countries*, World Bank Policy Research Working Papers (2008).
- 94 <http://www.ids.ac.uk/index.cfm?objectid=7BEEE2E6-E888-1C81-4222828ABE71B95A>
- 95 Giminez i Patel, *Food Rebellions* (Pambazuka Press 2009), s. 18.
- 96 Javier Blas, *Tackle Export Bans to Ease Food Crisis*, Financial Times, 3 lutego 2011.
- 97 Z powodu gorszych zbiorów i niestabilnych cen, 2011 może być bezprecedensowym rokiem dla Cargill pod względem dochodów. "Cargill osiągnął solidny zysk w okresie niestabilności na rynkach towarów i zmian geopolitycznych", oznajmił Greg Page, dyrektor i CEO firmy. Gregory Meyer, *Cargill Set for Record Yearly Profit*, Financial Times, 13 kwietnia, 2011. Patrz: <http://www.ft.com/cms/s/0/0c0ee826-65d5-11e0-baee-00144feab49a.html#axzz1JYtZYouV>
- 98 Gregory Meyer, *Bunge Rides on Volatility of Food Markets*, Financial Times, 28 grudnia 2010. Patrz: <http://www.ft.com/cms/s/0/89e80c8a-12a8-11e0-b4c8-00144feabdc0.html#axzz1JbmlzZxQ>
- 99 Jednym z przykładów jest Alliance for Abundant Food and Energy, koalicja założona przez ADM, Monsanto i Renewable Fuels Association w USA.
- 100 http://www.fao.org/es/ESC/common/ecg/584/en/Panel_Discussion_paper_2_English_only.pdf
- 101 Lester Brown, *World on the Edge: How to Prevent Environmental and Economic Collapse* (Earth Policy Institute: 2011).
- 102 Ibid.
- 103 Bank Światowy, *Double Jeopardy: Responding to High Food and Fuel Prices*, referat przygotowany na szczyt grupy G8 Hokkaido-Toyako, 2 lipca, 2008. Patrz: <http://goo.gl/BhRWa>
- 104 <http://www.ifpri.org/sites/default/files/publications/rr165.pdf>
- 105 <http://www.ft.com/cms/s/0/a2aa510a-1e89-11e0-87d2-00144feab49a.html#axzz1CFL7EY11>
- 106 F. Kaufman, *The food bubble: how Wall Street starved millions and got away with it*, Harper's Magazine, nr 32, lipiec 2010.
- 107 Patrz na przykład: FAO, *Final Report of the Committee on Commodity Problems: Extraordinary Joint Intersessional Meeting of the Intergovernmental Group (IGG) on Grains and the Intergovernmental Group on Rice*; O. de Schutter (Specjalny Sprawozdawca SONZ ds. prawa do żywności), *Food Commodities Speculation and Food Price Crises: Regulation to Reduce the Risks of Financial Volatility* (2010); C. Gilbert (Trento University), *How to Understand High Food Prices*, Journal of Agricultural Economics 2010; lub Bank Światowy, *Placing the 2006/2008 Commodity Price Boom into Perspective* (2010).
- 108 UN Office for the Coordination of Humanitarian Affairs Financial Tracking Service. Dane podane są na stronie <http://fts.unocha.org/pageloader.aspx?page=home>
- 109 A. Evans, *Globalization and Scarcity: Multilateralism for a World with Limits*, (NYU Center on International Cooperation: 2010). Dostępny na stronie http://www.cic.nyu.edu/scarcity/docs/evans_multilateral_scarcity.pdf
- 110 Obecne akcje ratunkowe Światowego Programu Żywnościowego (WFP) finansowane są jedynie w 65%, a akcje mniej pilne finansowane są mniej niż w połowie. WFP, *Resource Situation Summary*, 27 lutego 2011, *Summary Chart of Confirmed Contributions to Emergency Operations (EMOPS)*, <http://documents.wfp.org/stellent/groups/public/documents/research/wfp229123.pdf>. WFP, *Resource Situation Summary*, 27 lutego, 2011, *Summary Chart of Confirmed Contributions to Protracted Relief Operations (PRROs)*, <http://documents.wfp.org/stellent/groups/public/documents/research/wfp228935.pdf> Source: INTERFAIS <http://www.wfp.org/fais/reports/quantities-delivered-report>.
- 111 WFP INTERFAIS Reporting System (ilość żywności w tonach), 1988–2009. Raport wygenerowany 18 lipca, 2011, <http://www.wfp.org/fais/reports/quantities-delivered-report/run/year/2009;2008;2007;2006;2005;2004;2003;2002;2001;2000;1999;1998;1997;1996;1995;1994;1993;1992;1991;1990;1989;1988/donor/All/mode/All/cat/All/recipient/All/code/All/basis/0/subtotal/0/>

- 112 WFP INTERFAIS Reporting System (ilość żywności w tonach), 1988–2009. Raport wygenerowany 18 lipca, 2011, <http://www.wfp.org/fais/reports/quantities-delivered-report/run/year/2009;2008;2007;2006;2005;2004;2003;2002;2001;2000;1999;1998;1997;1996;1995;1994;1993;1992;1991;1990;1989;1988/donor/United+States+of+America/mode/All/cat/All/recipient/All/code/All/basis/0/subtotal/0/>
- 113 US Government Accountability Office (GAO), *International Food Assistance: Local and Regional Procurement Can Enhance the Efficiency of US Food Aid, but Challenges May Constrain Its Implementation Purchase*, GAO-09-570 (GAO: Waszyngton 2009). <http://www.gao.gov/new.items/d09570.pdf>
- 114 Oxfam America, *Under Pressure: reducing disaster risk and enhancing US emergency response capacity in an era of climate change* (2011).
- 115 Na podstawie ilości pomocy żywnościowej udzielonej w 2009 r. Wyliczenia Oxfam na podstawie danych z http://www.usaid.gov/our_work/humanitarian_assistance/ffp/fy09.ifar.pdf Warto wspomnieć, że USA zaczęły rozmieszczać swoją pomoc żywnościową w strategicznych miejscach na całym świecie, gdzie czeka ona w gotowości. Dzięki temu, potrzeba mniej czasu, aby żywność dotarła tam, gdzie jest potrzebna, aczkolwiek rozwiązanie to może zwiększyć całkowity koszt pomocy z uwagi na koszt składowania żywności oraz dodatkowy transport. Może to przyczynić się do obniżenia wskaźnika 15,2%, a w konsekwencji, do niedużego spadku liczby dodatkowych beneficjentów.
- 116 Oxfam International, *Righting Two Wrongs: Making a New Global Climate Fund Work for Poor People* (2010). Patrz: <http://www.oxfam.org/en/policy/righting-two-wrongs>
- 117 UN High Level Task Force on the Global Food Crisis, *Comprehensive Framework for Action 2008*, s. 9.
- 118 Bank Światowy, Wskaźniki Rozwoju Światowego.
- 119 Wyliczone na podstawie <http://www.fao.org/economic/ess/ess-data/ess-fs/ess-fadata/en/>
- 120 Wyliczone na podstawie <http://faostat.fao.org/site/550/DesktopDefault.aspx?PageID=550>
- 121 Wyliczone na podstawie <http://www.fao.org/economic/ess/ess-data/ess-fs/ess-fadata/en/>
- 122 Osetek osób niedożywionych w Brazylii spadł z 11% w 1990–1992 do 6% w 2005–2006 (spadek o 45%). Patrz: [see http://www.fao.org/docrep/013/i1683e/i1683e.pdf](http://www.fao.org/docrep/013/i1683e/i1683e.pdf)
- 123 CONSEA, *Building up the National Policy and System for Food and Nutrition Security: the Brazilian experience* (2009).
- 124 Bank Światowy, *Double Jeopardy* (2008), op. cit. Patrz: <http://goo.gl/BhRWa>
- 125 Według IEA, World Energy Outlook 2010, wsparcie dla biopaliw w 2009 r. wyniosło 20 miliardów dolarów i skoncentrowane było w większości w Unii Europejskiej i USA. Prognozuje się, że liczba ta wzrośnie do 45 miliardów w 2020 r., i do 65 miliardów w 2035 r.
- 126 W tej dziedzinie odnotowano niewielki postęp wraz z utworzeniem Centralnego Funduszu Reagowania Kryzysowego ONZ (CERF) w 2006 r. w celu zagwarantowania środków na potrzeby niedofinansowanych akcji ratowniczych i w nagłych sytuacjach kryzysowych. Jest to fundusz centralny i większa część jego funduszy nie jest przypisana do konkretnych potrzeb. Mimo, iż utworzenie funduszu rozwiązało problem braku dobrowolnej pomocy ze strony państw darczyńców w niektórych sytuacjach wyjątkowych, problem ten przesunął się jedynie na inne pole, gdyż dobrowolne wkłady finansowe wymagane są dla funkcjonowania CERF.
- 127 W dziedzinie programowania opartego na zasobach gotówkowych również nie odnotowano spektakularnych postępów. WFP przyjął tę ideę, ale w 2010–2011 przeznaczył na programy gotówkowe jedynie 7% swego portfolio (J. Prout, WFP, *Cash and Vouchers*, prezentacja podczas warsztatu WFP 2nd Global Cash and Vouchers Workshop, 22–23 listopada, 2010, Rzym). Darczyńcy również zmieniają swoje przyzwyczajenia, ale wielu z nich nadal przeznacza większą część swych funduszy na pomoc żywnościową. Na przykład, zasoby gotówkowe stanowią jedynie 10% portfolio pomocy żywnościowej DG ECHO, podczas gdy pomoc rzeczowa stanowi 60% (pozostałe 30% to połączenie obu typów pomocy). DG ECHO, *DG ECHO Perspectives on Cash Transfer Programming*, prezentacja na globalnym spotkaniu learningowym CaLP, 16 lutego 2011, Bangkok.
- 128 Bank Światowy, *Double Jeopardy* (2008), op. cit.
- 129 UN High Level Task Force on the Global Food Crisis, *Comprehensive Framework for Action* (2008).
- 130 Informacje o przekazach gotówkowych można znaleźć na przykład na stronie http://www.dd.gov.uk/r4d/PDF/Articles/Evidence_Paper-FINAL-CLEARAcknowledgement.pdf
- 131 Inicjatywa ONZ Social Protection Floor (SPF) promuje ogólny dostęp do podstawowych usług i transferów socjalnych. Według wyliczeń różnych agend ONZ, zapewnienie podstawowych transferów socjalnych na niemal każdym poziomie rozwoju gospodarczego jest w granicach globalnych możliwości finansowych, nawet jeśli środki te nie są jeszcze wszędzie dostępne. SPF reprezentuje zestaw podstawowych praw społecznych, usług oraz udogodnień, które powinny być dostępne dla każdego. Patrz: <http://www.ilo.org/gimi/gess/ShowTheme.do?tid=1321>
- 132 <http://www.ids.ac.uk/go/idsproject/the-new-bottom-billion>
- 133 Oxfam International, *Halving Hunger* (2010), op. cit.
- 134 Ibid.
- 135 Kluczowym celem CFS jest opracowanie nowych Globalnych Ram Strategicznych na rzecz Bezpieczeństwa Żywnościowego i Odżywiania – dynamicznego systemu funkcjonującego w oparciu o zbiór zasad, którego celem byłoby zapewnienie współpracy i spójności polityk państwowych by sprostać wyzwaniom wynikającym z życia w epoce coraz większego kryzysu.
- 136 FAO High-Level Expert Forum, *The Special Challenge for Sub-Saharan Africa* (2009), http://www.fao.org/leadadmin/templates/wsfs/docs/Issues_papers/HLEF2050_Africa.pdf
- 137 *The Miracle of the Cerrado*, The Economist, 26 sierpnia 2010, http://www.economist.com/node/16886442?story_id=16886442
- 138 Rolnictwo jest najważniejszym sektorem zatrudnienia kobiet na terenach wiejskich w większości krajów rozwijających się, FAO, *State of Food and Agriculture* (2011).
- 139 Wzrost gospodarczy pochodzący z rolnictwa, w szczególności sektora małych gospodarstw rolnych, jest co najmniej dwa razy bardziej wydajny jeżeli chodzi o korzyści dla najbiedniejszych, co przyrost w innych sektorach gospodarki. FAO, *How to Feed the World*, (2010), s. 2. Patrz również Ha-Joon Chang, *Rethinking public policy in agriculture: lessons from history, distant and recent*, Journal of Peasant Studies, Vol. 36, nr 3, lipiec 2009, s.477–515.
- 140 Jules Pretty et al., *Resource-Conserving Agriculture Increases Yields in Developing Countries*, w: *Environmental Science and Technology*, 40:4, 2006, s. 1114–9. Wartość 79% odnosi się do 360 wiarygodnych porównań zbiorów z 198 projektów. Wyniki były bardzo zróżnicowane, w tym 25% projektów odnotowało wzrost o 100% lub wyższy.
- 141 J. Pretty et al., *Sustainable Intensification in African Agriculture*, w: *International Journal of Agricultural Sustainability*, 9:1. Numer ukaze się w 2011 r.

- 142 Africare, Oxfam America, Projekt WWF–ICRISAT, *More Rice for People, More Water for the Planet* (WWF–ICRISAT Project: Hyderabad, Indie 2010).
- 143 Baza danych FAOSTAT, i Foresight (2011) op. cit., wartość 4.1.
- 144 Małe zbiory nie oznaczają wcale małej wydajności. W pierwszym przypadku, wartości odnoszą się do zbiorów na daną jednostkę obszaru, w drugim, uwzględniają również inne czynniki produkcji: ziemię, kapitał, etc.
- 145 *A Special Report on Feeding the World*, w: *The Economist*, 24 lutego 2011.
- 146 UNEP, *Africa Water Atlas: Improving the Quantity, Quality and Use of Africa's Water* (2010), http://na.unep.net/atlas/africaWater/downloads/chapters/africa_water_atlas_123-174.pdf
- 147 IFAD, *High-yielding varieties of rice have been adopted on more than 200,000 hectares of farmland*, w: *Rural Poverty Report* (2011), <http://www.ifad.org/rpr2011/report/e/rpr2011.pdf>
- 148 <http://www.ifad.org/operations/food/farmer.htm>
- 149 Spadek z 20,4% w 1983 r. Wyliczenia na podstawie bazy danych OECD DAC5 Official Bilateral Commitments by Sector. Dane dotyczą również sektorów leśnictwa i rybołówstwa.
- 150 Pomimo nierównego postępu, liczba krajów, które osiągnęły lub nawet prześcignęły cel podwoić się do 2006 r., CAADP, *How are Countries Measuring up to the Maputo Declaration?*, w: *CAADP Policy Brief*, czerwiec 2009.
- 151 *The Economist*, 25 lutego 2011.
- 152 <http://www.weforum.org/issues/agriculture-and-food-security/index.html>
- 153 Firma Mars, produkująca żywność i napoje, nawiązała ostatnio współpracę z IBM oraz Departamentem Rolnictwa USA, w ramach której odczyta sekwencję genomu kakaowca i udostępni ją w domenie publicznej. Zdaniem firmy, produkcja kakao stanie się dzięki temu bardziej opłacalna na dłuższą metę. Kakao produkowane jest głównie przez małe gospodarstwa. Patrz: <http://www.cacaoenomedb.org>
- 154 Cartagena Dialogue for Progressive Action jest nieformalną grupą państw negocjujących umowy w ramach UNFCCC. Służy ona jako forum, w ramach którego strony mogą wyjść poza swoje tradycyjne bloki negocjacyjne i dyskutować otwarcie na temat swych pozycji i ich uzasadnień celem budowania konsensusu oraz wsparcia postępu w negocjacjach formalnych. Uczestniczy w niej obecnie 30 państw.
- 155 UNEP, *Towards a Green Economy* (2011).
- 156 *Sustainable Bioenergy: A Framework for Decision Makers* (UN-Energy 2007).
- 157 Na podstawie wzrostu cen ropy o jedną trzecią w przeciagu następnych dwóch lat. http://blogs.odi.org.uk/blogs/main/archive/2011/03/16/oil_prices_poor_countries_africa_shocks_vulnerabilities.aspx?utm_source=mediarelease&utm_medium=email&utm_campaign=20110316
- 158 http://news.mongabay.com/2010/1201-brazil_deforestation_2010.html
- 159 UNEP, *Universal Ownership: Why environmental externalities matter to institutional investors* (2010).
- 160 PKB Chin szacowano w 2010 r. na 5,75 trylionów dolarów według oficjalnych kursów - podaje factbook CIA.
- 161 Według Pew Center Research, Chiny znalazły się na samym szczycie tabeli ligi inwestycji odnawialnych G20, inwestując 34,6 miliardów dolarów w 2009 r., w porównaniu z USA (drugie miejsce), których wydatki wyniosły 18,6 miliardów dolarów. <http://spreadsheets.google.com/ccc?key=tt8j-Ns4J9xxoQIFLfvMfQ#gid=0>
- 162 http://www.ft.com/cms/s/0/85632536-74ed-11df-aed7-00144feabdc0,dwp_uuid=e11d5c1a-74ee-11df-aed7-00144feabdc0.html#axzz1IGpyVZcG

Zdjęcia

Okładka: Rolnicy w regionie Astuare, Ghana. Chris Young/Oxfam

s. 3 Handlująca ryżem Mach Bo Pha na Targu Dem Kor we Phnom Penh. Sprzedawcy twierdzą, że ich zyski spadły o 30% w wyniku gwałtownego wzrostu cen ryżu w Kambodży w 2008 r. Abbie Trayler-Smith/Oxfam

s. 4 i 25 Handlujący ryżem Sok Nain i Mach Bo Pha na Targu Dem Kor we Phnom Penh. Sprzedawcy twierdzą, że ich zyski spadły o 30% w wyniku gwałtownego wzrostu cen ryżu w Kambodży w 2008 r. Abbie Trayler-Smith/Oxfam

s. 6 Rodziny z Flinigue (Niger) otrzymują od Oxfam kupony żywnościowe. Kupony te pozwalają na zakup dowolnych produktów we wskazanym sklepie. (sierpień 2010) Caroline Gluck/Oxfam

s. 7 Kimba Kidbouli, lat 60 (Niger). Caroline Gluck/Oxfam

s. 9 Kobiety ze wsi Dola kopią staw, dzięki któremu będą mogły nawodnić swoje ogródki warzywne. Inwestycje w rolnictwo nie są powszechne w tej części Nepalu, a w wyniku zmian klimatycznych jej mieszkańcom grozi wzrost cen żywności oraz pogorszenie zbiorów. (Nepal 2010) Tom Pietrasik/Oxfam

s. 10 Yolanda Contreas Suarez, rolnik i matka ośmiorga dzieci (Meksyk). Mieszkańcy wsi, w której mieszka, współpracują ze sobą by wykarmić i utrzymać rodziny, poszukując jednocześnie sposobów radzenia sobie z coraz bardziej suchym klimatem. Lucy Brinicombe/Oxfam

s.14 Charles Kenani na swoim polu ryżowym. Sponsorowany przez Oxfam System Irygacji w Mnembo pomógł 400 rodzinom w Malawi poprzez przekształcenie tradycyjnych, małych zbiorów w całoroczne, wydajne żniwa, będące stałym źródłem pożywienia i zarobku. (Malawi 2009). Abbie Trayler-Smith/Oxfam

s.16 Ceny ryżu w Kambodży wzrosły gwałtownie w 2008 r. Stos ryżu po lewej reprezentuje ilość, którą można było kupić w 2008 r. za te same pieniądze co w 2007 r. stos po prawej. (Cambodża 2008). Abbie Trayler-Smith/Oxfam

s. 28 i 45 Dzięki nowemu, zintegrowanemu systemowi uprawy, w ramach którego woda pompowana jest bezpośrednio na pola, Noograi Snagsri ma dziś więcej czasu na odpoczynek. W 2007 r. rolnicy z prowincji Yasothorn w północno-wschodniej Tajlandii doświadczyli najdłużej od dziesięcioleci suszy. (Tajlandia 2010). Mongkhonsawat Luengvorapant/Oxfam

s. 29 Owoce palmy, z których robi się olej palmowy oraz wiele innych produktów spożywczych, mydło, a także biopaliwa. Tom Greenwood/Oxfam Wielka Brytania

- s. 33 Rolnik Norma Medal Sorien. Norma nie ma tytułu prawnego do ziemi uprawnej należącej do jej brata. Z nadzieją patrzy jednak w przyszłość, ponieważ właśnie rozpoczął się nowy projekt nawadniania kropelkowego, sponsorowany przez Oxfam, który poprawi nawodnienie pól i zmniejszy ilość wykorzystywanej wody. (Meksyk 2010). Lucy Brinicombe/Oxfam
- s. 37 Suren Barman z krową, którą musiał sprzedać. "Ceny najpotrzebniejszych produktów są bardzo wysokie. Nie stać mnie na to by regularnie kupować jedzenie. Wyprzedaję powoli cały swój dobytek, by utrzymać rodzinę". (Dinajpur, Bangladesz 2008). Oxfam Wielka Brytania
- s. 40 Pomoc żywnościowa USA: worek mieszanki kukurydziano-sojowej w rządowym centrum dystrybucji. (Etiopia 2008). Sara Livingston/Oxfam Ameryka
- s. 42 Samotna matka i rolniczka Bayush ma nadzieję, że jej warunki życia poprawią się dzięki szkoleniu, które odbywa w ramach Programu Rozwoju Przedsiębiorczości (Enterprise Development Programme) aby sprzedawać olej sezamowy. Celem wspieranego przez Oxfam przedsiębiorstwa rolniczego Assosa jest powiększenie dochodu ze sprzedaży warzyw i nasion. (Etiopia 2010). Carol Salter/Oxfam
- s. 44 Osvaldo Penaranda, lat 48, i jego pomidory na wysokich rozsadnikach (camellones). Nagłe powodzie często występują w tej części Niziny Amazońskiej. (Boliwia 2007) Mark Chilvers/Oxfam
- s. 49 Roni, Marta i Denilson jedzą darmowy obiad w Vila Irma Dulce Creche, Brazylia. Społeczność lobbowała na rzecz wybudowania szkoły, sprowadzenia nauczycieli, a także zapewnienia darmowych obiadów dla dzieci. (Brazylia 2004). Gilvan Barreto/Oxfam
- s. 52 Mieszkańcy Trinidad, Boliwia, przechodzą pomiędzy wzniesieniami, na których mieszczą się rozsadniki (camellones). Nagłe powodzie często występują w tej części Niziny Amazońskiej. (Boliwia 2007) Jane Beesley/Oxfam
- s. 54 Edward Chikwawa, trzymający nasiona, które za chwilę zasadzi na terenie pól irygacyjnych w Chitimbe. (Malawi 2008) Nicola Ward/Oxfam.
- s. 59 Leyla Kayere, 76 l., piełi grządkę pomidorów. Sponsorowany przez Oxfam system irygacji w Mnembo pomógł 400 rodzinom w Malawi poprzez przekształcenie tradycyjnych, małych zbiorów w całoroczne, wydajne żniwa, będące stałym źródłem pożywienia i zarobku. (Malawi 2009). Abbie Trayler-Smith/Oxfam
- s. 61 Babcia i wnuczka wracają do domu po zbiorach gorczycy we wsi Belauhi, Indie. Farmerzy z Belauhi uczą się nowych metod rolniczych, m. in. nawadniania. Wykorzystanie nowych, odpornych na suszę odmian nasion, w tym strączkowych i oleistych, zapewniło mieszkańcom większe bezpieczeństwo żywnościowe. (Indie 2011) Tom Pietrasik/Oxfam
- s. 63 Pomidory, Malawi. Abbie Trayler-Smith/Oxfam
- s. 64 Mandefro Tesfay przystąpił do sponsorowanego przez Oxfam programu rozmnażania nasion w Etiopii w 2005 r. Rolnicy uczą się jak powiększać zbiory; zyskują także dostęp do nawozów oraz ulepszonych, odpornych na suszę i wcześniej dojrzewających nasion. (Etiopia 2009). Caroline Gluck/Oxfam
- s. 66 Przyprawy na sprzedaż, Indie. Tom Pietrasik/Oxfam
- s. 67 Nilanthi (po prawej) u boku Kusumawathi (po lewej) uprawia herbatę na własnej ziemi, pełniąc zarazem funkcję sekretarza Diriya Smallholder Tea Society, towarzystwa skupiającego 42 lokalnych małych producentów herbaty, z których żaden nie posiada więcej niż akr ziemi. Caroline Gluck/Oxfam

Na tylnej okładce: Zbiór oliwek w spółdzielni Sir. David Levene/Oxfam

Polska wersja raportu jest wydana przez Polską Akcję Humanitarną.

Tłumaczenie: LinguaNavi Tłumaczenia

Korekta: Tomasz Bohajedyn

Skład: rzeczyobrazkowe.pl

Wydawca: Polska Akcja Humanitarna, ul. Szpitalna 5/3, 00-031 Warszawa

ISBN 978-83-63069-16-2



Publikacja została wydana w ramach projektu „Wiedza prowadzi do zmian! Silna współpraca pomiędzy organizacjami pozarządowymi środowiskiem akademickim w promocji zagadnień rozwojowych wśród polityków i społeczeństwa.” Przy realizacji projektu Polska Akcja Humanitarna korzysta ze wsparcia Unii Europejskiej. Za treść publikacji odpowiedzialni są jej autorzy i Polska Akcja Humanitarna, w żadnym wypadku treść ta nie może być postrzegana jako odzwierciedlenie oficjalnego stanowiska Unii Europejskiej.



Globalny system żywnościowy jest sprawny tylko z punktu widzenia mniejszości – dla większości mieszkańców ziemi nie spełnia swoich zadań. Miliardy konsumentów żywności nie mają wystarczającego wpływu ani wiedzy o tym, co kupują i jedzą. Większość drobnych producentów żywności jest pozbawiona głosu i nie może w pełni zrealizować swojego potencjału produkcyjnego. Upadek systemu żywnościowego wynika z porażki rządów, które nie były w stanie odpowiednio uregulować, usprawnić, chronić i inwestować, w związku z czym firmy, grupy interesów i elity grabią zasoby i kierują transferami finansów, wiedzy i żywności.

Niniejszy raport opisuje nową epokę narastającego kryzysu: wzrosty cen żywności i ropy, niszczące zjawiska pogodowe, kryzysy finansowe i globalne skażenie. Za każdym z tych problemów czają się inne, ciche kryzysy: pełzające, podstępne zmiany klimatyczne, wzrost nierówności społecznych, chroniczny głód i wrażliwość społeczna, a także kurczenie się zasobów naturalnych. W oparciu o doświadczenie i badania przeprowadzone przez Oxfam i partnerów z całego świata, raport *Stwórzmy*

lepszą przyszłość wskazuje na system żywnościowy jako głównego sprawcę i potencjalną ofiarę tej sytuacji oraz wyjaśnia dlaczego 925 milionów ludzi w dwudziestym pierwszym wieku jest głodnych. Raport przedstawia nowe badania, które prognozują wzrost cen zbóż o 120-180% w najbliższych dwóch dekadach, w miarę jak ilość zasobów ulega zmniejszeniu, a zmiany klimatyczne zyskują na sile.

Raport *Stwórzmy lepszą przyszłość* wspiera nową kampanię prostym przesłaniem: inna przyszłość jest możliwa i możemy zbudować ją wspólnie. Zdecydowane globalne działania w najbliższych latach mogą umożliwić milionom ludzi nakarmienie rodzin i zapobieżenie temu, by katastrofalne zmiany klimatu zniszczyły ich (i naszą) przyszłość. Grupy obywateli, konsumentów, producentów, społeczności, ruchy społeczne i organizacje społeczeństwa obywatelskiego będą domagać się zmian politycznych i gospodarczych w zakresie podejmowanych decyzji i dokonywanych wyborów. Prowadzona przez Oxfam kampania GROW jest skierowana do tych i podobnych grup, w celu budowy potencjału społecznego na rzecz zmian.